PRZEGLĄD SĄDOWY

PISMO

POPULARNO-NAUKOWE

POŚWIĘCONE

TEORYI I PRAKTYCE PRAWA

Miesiąc Lipiec, Sierpień, Wrzesień.

TOM XIX ZESZYT I. II. III.

WARSZAWA.
W DRUKARNI S. ORGELBRANDA SYNÓW,
ulica Bednarska Nr. 20.

1873.

PRZEGLĄD SĄDOWY.

PRZEGLĄD SĄDOWY

PISMO POPULARNO-NAUKOWE

POŚWIĘCONE

TEORYI I PRAKTYCE PRAWA.

TOM XIX

WARSZAWA,
W DRUKARNI S. ORGELBRANDA SYNÓW,
ulica Bednarska Nr. 20.

1873.

Дозволено Цензурою.

Варшава 10. (22) Сентября 1873 г.

WYKŁAD KODEXU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

przez

Hipolita Chwaliboga.

XXXIV O ZAPOWIEDZENIU.

ROZDZIAŁ I.

Wiadomości wstępne i historyczne.

Zapowiedzenie, inaczéj zwane aresztem funduszów, jest to akt, przez który wierzyciel, wiedząc albo domniemywając się, że jego dłużnikowi, należy się coś od osoby trzeciéj, wzywa tę ostatnią osobę, aby wypłaty do rąk swego bezpośredniego wierzyciela nieczyniła. Celem zapowiadającego, jest otrzymać przysądzenie dla siebie tego, co trzeci winien jest jego dłużnikowi, w pieniądzach albo w przedmiotach ruchomych, będących w ręku trzeciego.

Ordonansa z 1667. roku, milczy o formach zapowiedzenia, które wszakże w praktyce na długo przedtem było w użyciu, ale formy postępowania, polegały na zwyczajach.

W wielu miejscowościach Francyi, formy w tym względzie ustaliły się bardzo proste. W Bretanii dość było wezwania, danego stronie posiadającéj cudze fundusze, aby zapłata uczynioną była zapowiadającemu, posiadającemu tytuł exekucyjny. Pothier w swoim traktacie o Procedurze, taką wskazuje, jako używaną pospolicie formę. Sierżant na żądanie zapowiadającego, oświadczał dłużnikowi zapowiedzianemu

(to jest, posiadającemu fundusze) przez akt wręczony jego osobie lub w zamięszkaniu, aby niepłacił komu innemu, i aby deklarował co winien. Zawiadomić następnie należało dłużnika, przeciwko któremu exekucya skierowana i z nim tylko zawiązywała się rozprawa sądowa. Redaktorowie wszakże Kodexu Postępowania Sądowego, poszli w téj materyi za zwyczajem Paryskim, bardziéj skomplikowanym.

Dla tego to dzisiejsze postępowanie w tym przedmiocie, pociąga za sobą znaczną zwłokę i zbyt wielkie koszta, bo oprócz sprawy o zatwierdzenie aresztu, jeszcze wynikają spory o rzetelność deklaracyi. Podług dzisiejszego prawa o zapowiedzeniu, trzy osoby głównie wchodzą do postępowania przed Sądami.

1. Wierzyciel, na rzecz którego odbywa się zapowiedzenie (Tego będziemy nazywać *zapowiadającym*).

2. Osoba któréj fundusze są przyaresztowane czyli *dłużnik*; wreszcie.

3. Osoba trzecia, u któréj położony jest areszt, czyli tak zwany *zapowiedziany*.

Ażeby gruntownie wyjaśnić rozporządzenia tego tytułu który ma wielką wagę praktyczną, zachodzi potrzeba podzielić go na części.

ROZDZIAŁ II.

O dopuszczalności zapowiedzenia.

ODDZIAŁ I.

Kto może zapowiadać.

Podług artykułu 557. K. P. S. każdy wierzyciel na mocy tytułów urzędowych lub nawet prywatnych (jak *np.* rewersów) może zapowiadać summy i rzeczy, dłużnika swego, znajdujące się w ręku trzeciego, czyli sprzeciwiać się ich wydaniu.

Jeżeliby niemiał tytułu, Sędzia zamięszkania dłużnika, a nawet Sędzia zamięszkania zapowiedzianego, na zaniesione podanie, może dozwolić zapowiedzenia (artykuł 558). Podług ustalonéj zasady, opartéj na dyskussyi w Trybunacie, pod wyrazem *Sędzia*, rozumie tu prawo Prezesa Trybunału, lub Sędziego który go zastępuje. To też Kommissya Rządowa Sprawiedliwości, w 1842. r. wydała w tym przedmiocie-Reskrypt do Sądów, objaśniając że pod żadnym pozorem Podsędkowie podobnych rezolucyi wydawać niemogą.

Od decyzyi Prezesa odmawiającéj aresztu, jako dyskrecyonalnéj, odwołanie się niesłuży, (podług ustalonéj w Senacie zasady), chociaż są zdania autorów za dopuszczalnością udania się w takim razie już to przed Trybunał już to przed Sąd Appellacyjny. Zniesienie wszakże lub ograniczenie aresztu, wyrokiem sądowym, nastąpić może przed rozpoznaniem samé sprawy o zatwierdzenie aresztu.

Tu się przedstawia wątpliwość: czy osoba, mająca wierzytelność warunkową, lub taką, któréj termin wypłaty jeszcze nienadszedł, może dopełnić zapowiedzenia?

Artykuł 1180. K. C. stanowi: że wierzyciel, zanim się spełni warunek, od którego byt zobowiązania zależy, może wykonywać wszelkie akta zachowawcze, dla swego prawa.

Z tego Artykułu, wynika możność zabezpieczenia się drogą zapowiedzenia, lecz w udzielaniu pod tym względem pozwolenia,, nader ostróżnym być należy, aby bez potrzeby nieuciążać dłużnika.

Gdyby *np*. dłużnik sprzedał wszystkie nieruchomości, jakie posiadał w chwili kontraktu, i tem postępowaniem wzniecił podejrzenie co do swéj dobréj wiary, wierzyciel mógłby zapowiedzieć u nabywców tychże nieruchomości, fundusze swego dłużnika.

Jeżeli wszakże nic niekaże domniemywać się zamiaru ze strony dłużnika, usunięcia swych funduszów przed wierzycielami, wtedy nienależy dozwalać zapowiedzenia, bo to byłoby przeciwne zamiarowi stron kontraktujących.

Zapowiedzenié może też być dozwolone, chociaż wierzytelność poszukiwana niebyła jeszcze obrachowaną, jeżeli tylko jest pewność, że się należy.

ODDZIAŁ II.

U kogo zapowiedzenie może być czynione.

Zapowiedzenie, może być czynione u każdego.

I tak: Rząd Gminy, oraz Instytuta publiczne, mogą być zapowiedzianemi, a nawet wypadek taki zdarza się nader często.

Tu nastręcza się pytanie:

Czy dłużnik może u siebie samego położyć areszt, jeżeli z innego źródła, uważa się być wierzycielem swego wierzyciela.

Tego rodzaju postępowanie praktykowało się dawniéj we Francyi, lecz w duchu dzisiejszych urządzeń, niepowinno mieć miejsca.

Kodex bowiem Postępowania Sądowego, w całym tytule o zapowiedzeniu, przypuszcza, że zapowiadający i zapowiedziany, są zawsze oddzielnemi osobami.

Wreszcie takie zapowiedzenie, niemiałoby innego celu, jak wstrzymanie zapłaty nleżności likwidalnéj i wymagalnéj, z powodu innéj wierzytelności cech tych niemającéj.

Byłoby więc przeciwnezasadzie, że to co wprost uczynione być niemoże, niemoże też nastąpić i ubocznie. Bank wszakże, jako instytucya kredytowa i depozytowa, mógłby położyć areszt na funduszach, będących u niego w depozycie, tak jak i każdy prywatny wierzyciel.

ODDZIAŁ III.

Jakie są wierzytelności lub przedmioty, które zapowiedzeniu nieulegają.

W ogólności, można zapowiadać wszelkie wierzytelności, a nawet i przedmioty ruchome, należące do dłużnika, nawet

wierzytelności takie, których termin nienadszedł, albo warunkowe.

Od zasady téj, zachodzą jednak liczne wyjątki.

I tak: są przedmioty, które bezwarunkowo zapowiadane być niemogą, inne znowu, których zapowiedzenie może mieć miejsce tylko w pewnych przypadkach, albo pod pewnemi ograniczeniami.

Do rzędu, bezwarunkowo niepodlegających zajęciu, artykuł 581 K. P. S. zalicza:

1 Te rzeczy, które prawo za wolne od zapowiedzenia uznaje. Tu prawo miało na względzie takie przedmioty, które ze względów ludzkości, podług artykułu 592. K. P S. byłyby wolne od zajęcia, choćby się znajdowały w ręku dłużnika, *np.* pościel i odzież.

2. Fundusze alimentarne, przez Sąd ustanowione, (*np.* gdyby na czas seperacyi, mąż był zobowiązany płacić żonie alimenta na utrzymanie).

Z powodu przecież należności alimentarnéj, nawet i alimentarne fundusze podlegałyby zapowiedzeniu (*np.* gdyby żona, pobierająca alimenta od męża, obowiązaną była do podobnegoż ze swej strony obowiązku względem rodziców swoich; toż samo należy rozumieć o należnościach osób, które dostarczyły potrzeb do życia *np.* żywność.)

3. Summy i przedmioty wolnéj dyspozycyi podległe, (a więc z części rozrządzalnéj uczynione) które testator lub darujący, od zajęcia wyłączył.

4. Summy i pensye sposobem alimentów ustanowione, choćby w akcie nadawczym niezwolnione wyraźnie od zajęcia.

Wymienione przecież pod Nrem. 3. i 4. przedmioty, mogą być przez wierzycieli późniéjszych, to jest po zapisie lub akcie darowizny powstałych, zajmowane, za zezwoleniem Prezesa, w części przez niego oznaczonéj.

Niezawiśle od przepisów objętych Kodexem Postępowania Sądowego, w naszym kraju znajdują się porozpraszane różne przepisy, obejmujące wyłączenie od aresztów.

I tak: wolnemi są od zajęcia.

1. Konie, obroki sprzęty i zaprzęgi *pocztowe*, i w ogóle wszelkie fundusze na utrzymanie posthalteryi służące, czy to wprost z kass skarbowych pochodzące, czy z dochodów pobieranych od podróżnych, powstałe, niemniéj pieniądze i towary przesełane pocztą.

2. Daléj wsparcia udzielone mięszkańcom przez Rząd za klęski wojenne, pieniądze stawiane lub wygrane w loteryę, niektóre fundusze w Banku Polskim złożone, fundusze za pogorzel przyznane, fundusze w kassach oszczędności złożone, niemniéj z ubezpieczenia na życie wynikłe. Podobnież pensye emerytalne, dyety za zjazd i koszta podróży, wynagrodzenie za znak honorowy, gratyfikacye, zasiłki od rządu udzielane, oraz pensye tych urzędników, którzy skutkiem spadnięcia z etatu, albo zawieszenia w urzędzie, pobierają połowiczną płacę. Wyjątek przecież zachodzi na korzyść tych osób, którym przypadają należności alimentarne. Również wyjątek stanowią należności pochodzące z depozytów w funduszach skarbowych lub instytutowych, za które emerytura w $1/4$ części mogłaby być aresztowaną (post. z 1838. r.).

Z powodu pretensyi do entreprenerów podejmujących się dostaw dla wojska, niemożna funduszów ich, pochodzących z entrepryzy, aresztować u władz wojskowych, a nawet podług nowych urządzeń, to jest Postanowienia Rady Administracyjnéj Królestwa z dnia 22. Lipca (3. Sierpnia) 1847. r. (D. P. T. XXXIX. f 309): Sądy Cywilne Królestwa, niemogą pretensyi tego rodzaju, rozpoznawać. Co do innych entreprenerów, podejmujących się dostaw dla Rządu, aresztować można skutecznie ich fundusze, o ile to saméj entrepryzie niejest szkodliwem.

Niemógłby zatem areszt prywatny, dosięgać forszusu na uskutecznienie entrepryzy niezbędnego. O ileby przecież czyste należności dla entreprenera pozostały, te mogą być aresztowane.

Taki areszt skutkować będzie, zatrzymanie w Kassie dla wierzyciela poszukującego, kwoty takiéj, jaką zapowiedział, oraz połowy tejże kwoty na pokrycie procentów i kosztów. Resztę zaś należy wydać entreprenerowi (XLVII. f 367).

Artykuł 580. K. P. S. w przedmiocie pensyi od Rządu należnych, odwołuje się do oddzielnych przepisów. Oddzielne przepisy, jakie w téj mierze wydane zostały we Francyi, niemają u nas mocy obowiązującéj, ale są urządzenia miejscowe. Pensye i dyety stałe urzędników władz wszelkich, niewyłączając Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz urzędników dróg żelaznych, niemogą być u nas aresztowane więcéj jak do $^1/_4$ części ich wysokości. Podchodzą też pod ten przepis i uposażenia dla duchowieństwa przeznaczone. Podług postanowienia Rady Administracyjnéj z 1850. r. (T. VII D. P). ta czwarta część, uważa się podług czystego, po potrąceniu składki emerytalnéj, wpływu.

Za alimenta wszakże, nawet połowa pensyi może być aresztowaną. W razie zbiegu pretensyi alimentacyjnych z należnościami zwyczajnych wierzycieli, to $^1/_4$ część zostaje dla mających należność alimentacyjną, a do drugiéj części czwartéj, mogą się ubiegać i jedni i drudzy. (T. 55. D. Pr.)

W końcu winienem domieścić uwagę, że na zabezpieczeniu pretensyi do Rządu, areszt niebyłby dopuszczalnym, bo Skarb jest zawsze odpowiedzialnym i wyroki przeciwko Skarbowi, wykonywają się przez podanie do władzy o wypłatę.

ROZDZIAŁ III.

O formalnościach zapowiedzenia i jego skutkach.

Akt zapowiedzenia, sporządza Komornik, jako urzędnik do czynności exekucyjnych, właściwy.

Podług artykułu 559. K. P. S. wszelki akt zapowiedzenia, sporządzony na mocy dokumentu, zawierać będzie

wymienienie tegoż dokumentu i summy, z powodu któréj dopełnionem zostało.

Jeżeli zapowiedzenie dopełnione zostało na mocy pozwolenia Prezesa, to jego rezolucya wyrażać będzie summę, w któréj poszukiwaniu, zapowiedzenie jest przedsięwzięte i kopja téj decyzyi, na czele aktu zamieszczoną będzie.

Jeżeli wierzytelność, co do któréj żądanem było pozwolenie zapowiedzenia, niejest pod względem wysokości oznaczoną, Prezes oceni ją tymczasowo.

Akt zapowiedzenia, zawierać będzie także, obranie zamięszkania w miejscu gdzie mięszka zapowiedziany, jeżeli zapowiadający tam niemięszka, choćby nawet podobne obranie, już dopełnione było w samymże akcie z którego, czyni się poszukiwanie. Wszystko to pod karą nieważności.

Jeżeli zapowiedzenie dopełnionem zostało na mocy pozwolenia Prezesa, oryginał aktu zapowiedzenia, powinien obejmować wzmiankę o tem, że kopja pozwolenia pozostawioną została.

Wskazanie cyfry, na jaką zapowiedzenie uczynionem zostało, oraz obranie zamięszkania przez zapowiadającego, dlatego jest potrzebne, aby ułatwić dłużnikowi możność spłacenia poszukiwanego długu, czy to zaofiarowaniem, czy to przekazem; oraz w razie potrzeby rozprawienia się przed Sądem, aby to mogło łatwiéj i prędzéj nastąpić, przez pozwanie w zamięszkaniu obranem.

Zresztą, zapowiedzenie obejmować w sobie powinno pod nieważnością, to co dla zwykłych pozwów jest przepisane. Jednak przy pozostawieniu kopii zapowiedzenia, zachowane być powinny niektóre właściwe prawidła.

Skutki zapowiedzenia, oznaczone są artykułem 1242. K. C. który stanowi.

,,Uiszczenie, dopełnione przez dłużnika, wierzycielowi, z ujmą zajęcia lub zapowiedzenia, niejest ważne względem wierzycieli zajmujących, lub zapowiadających. Wierzyciele ci, aż do wysokości praw swoich, mogą dłużnika zmusić do

nowego uiszczenia, z zastrzeżeniem mu przecież regresu przeciwko swojemu wierzycielowi."

Zachodzi pytanie:

Czy w takim razie, gdy cyfra poszukiwanéj w téj drodze pretensyi, nieprzenosi cyfry funduszu przyaresztowanego, *właściciel tegoż funduszu, mocen jest żądać mimo aresztu, wypłacenia tego wszystkiego, co przenosi pretensyę?*

Niektórzy autorowie, pytanie to rozwiązują w sposób, dla właściciela funduszu, obciążonego aresztem, korzystny, opierając się na artykule 559. K. P. S. który cyfrę poszukiwanéj pretensyi, każe oznaczać.

W jurysprudencyi wszakże krajowéj, zgodnéj pod tym względem z jurysprudencyą francuską, wyrobiło się zdanie przeciwne, oparte na brzmieniu artykułu 557. Rzeczywiście przez wydanie funduszu właścicielowi, w razie przybycia nowych aresztów, zmniejszyłaby się odpowiedzialność dla pierwszego aresztującego. Kto więc chce uniknąć skutków aresztu, może zostawić dla aresztującego odpowiednią kwotę i przekazać ma takową, albo wprost, albo warunkowo, z wymaganiem potwierdzenia aresztu, wtedy gdy długu nieprzyznaje.

Utarta jest u nas w Banku Polskim zasada, że w razie aresztu, wtedy płacą przewyżkę właścicielowi, gdy zezwoli, aby pozostawić na pokrycie aresztu, odpowiednią kwotę, zwykle wyrównywającą dwa razy wziętemu kapitałowi. Fundusz takowy, Bank Polski przepisuje na imię aresztującego, warunkowo, to jest, czyniąc zawisłą wypłatę od potwierdzenia aresztu i usprawiedliwienia długu. Ponieważ zapowiedziany, narażony jest na podwójną zapłatę, w razie gdyby bez względu na późniejsze areszta, takową dopełnił, ważne jest dla niego, aby kopję aresztu otrzymał *w swem mięszkaniu,* tym bowiem tylko sposobem, może o nim z łatwością powziąść wiadomość. Dla téj przyczyny, prawo robi tu wyjątek od ogólnej zasady, dozwalającéj dopełniać na ręce Prokuratora Królewskiego, doręczenia dla osób za granicą zamieszkałych,

Jakoż artykuł 560. K. P. S. stanowi: „Zapowiedzenie w ręku osób niemięszkających w kraju, niemoże być czynione w biórze Prokuratorów Królewskich, lecz winno być doręczone osobiście lub w zamięszkaniu.“

Zdarzało się dawniéj, że dłużnik, aby uwolnić się od zapłaty, kazał sobie doręczać areszta na żądanie wierzycieli zmyślonych, lub osób zmarłych.

Żeby temu nadużyciu zapobiedz, artykuł 562. K. P. S. stanowi:

„Komornik który podpisał zapowiedzenie, obowiązany będzie, jeżeliby tego żądano, udowodnić: że zapowiadający istniał w chwili udzielonego upoważnienia do zapowiedzenia, pod karą oddalenia z urzędu, oraz wynagrodzenia stronom szkód i strat.

Komornik przecież, wolnym będzie od wselkiego zarzutu jeżeli dopełni zapowiedzenia od osoby, o któréj świeżo zaszłem zejściu z tego świata niewiedział, a która za życia udzieliła mu upoważnienie. Z drugiéj strony dłużnik, którego fundusze zostały zapowiedziane, niema prawa żądać, okazania sobie specyalnego pełnomocnictwa, tak jak przy zajęciu na przymuszone wywłaszczenie, albo w razie przyaresztowania.

Byle tylko Komornik udowodnił, że w chwili otrzymania przez siebie tytułów, wierzyciel żył, wnosić należy, że Urzędnik taki, działał z upoważnienia wierzyciela.

ROZDZIAŁ IV.

O pozwach we względzie potwierdzenia aresztu oraz właściwości Sądów w tym względzie.

W ciągu dni ośmiu po zapowiedzeniu, z dodaniem dnia jednego na trzy mirjametry odległości, między zamięszkaniem zapowiedzianego, a zamięszkaniem zapowiadającego, oraz jednego dnia na każde 3. mirjametry odległości między za-

mięszkaniem tego ostatniego, a zamięszkaniem dłużnika, zapowiadający powinien zawiadomić dłużnika o zapowiedzeniu i zapozwać go o ważność zapowiedzenia (art. 563).

W podobnym terminie, z dodaniem czasu na odległość, licząc od dnia pozwu o ważność, zapowiadający zawiadomi zapowiedzianego o tym pozwie, a ten niebędzie obowiązanym do żadnéj deklaracyi, dopóki tego zawiadomienia nieotrzyma. (art. 564. K. P. S).

Najczęściéj wszakże w praktyce, doręcza się w miejsce zawiadomienia, kopja pozwu, w poparciu aresztu wydanego.

Powiększenie terminu na odległość, oblicza się tak samo dla pozwu o ważność zapowiedzenia, jak i dla zawiadomienia zapowiedzianego. I tak:

Artykuł 565. Kodexu Postępowania Sądowego stanowi:

„że w braku pozwu o ważność (rozumie się w oznaczonym terminie) zapowiedzenie będzie nieważne, a w braku zawiadomienia zapowiedzianego o tym pozwie, wypłaty przez niego dopełnione, aż do daty zawiadomienia, będą ważnemi."

Podług artykułu 566. K. P. S. pozew o ważność, niepotrzebuje być w żadnym razie poprzedzany pozwem do pojednania.

Ten artykuł jest przyczyną, że często w praktyce, dla obejścia woli prawa, kładą areszt w Banku Polskim, choć wiedzą że niema tam funduszu.

Dłużnik niepotrzebuje czekać na pozew o ważność. Może on działać jako strona pilniéjsza, pozywając zapowiadającego o zniesienie zapowiedzenia. Dla ułatwienia mu działań w tym względzie, Artykuł 567. Kodexu Postępowania Sądowego stanowi:

„Powództwo o ważność jakoteż powództwo dłużnika o zniesienie zapowiedzenia, wytoczone bedą przed Trybunał zamięszkania dłużnika. Nawet i w takim razie, Trybunał Cywilny zamięszkania dłużnika jest właściwy do rozpoznania sprawy o ważność lub zniesienie zapowiedzenia, gdy sam spór ulega rozpoznaniu Podsędka, lub Trybunału Handlowego.

Sprawy o ważność lub zniesienie zapowiedzenia, sądzone być powinny, tak jak inne sprawy z rejestru sumarycznego.

ROZDZIAŁ V.

O deklaracyi zapowiedzianego i wyroku.

Zapowiedzenie o tyle jest użytecznem dla zapowiadającego, o ile rzeczywiście zapowiedziany ma fundusze jego dłużnika. Należy więc postarać się o oznaczenie téj wysokości, co właśnie ma na celu, zapozwanie zapowiedzianego o złożenie deklaracyi.

Jeżeli wierzyciel posiada tytuł autentyczny, może jednocześnie zapozwać zapowiedzianego o złożenie deklaracyi, a dłużnika swego pozwać o ważność zapowiedzenia. Wtedy bowiem domniemanie jest na korzyść posiadanego przez wierzyciela tytułu.

Gdy przecież wierzyciel niema tytułu autentycznego, niemoże wydać pozwu o złożenie deklaracyi, przed uznaniem zapowiedzenia za ważne.

W obu wypadkach, zapowiedziany pozwany będzie bez poprzedniego wzywania do pojednania, przed Trybunał, mający rozpoznawać, lub który rozpoznał zapowiedzenie. Wrazie sporu o deklaracyę, wolno mu jest żądać odesłania przed Sędziego jemu właściwego. (A. 570.) Zapowiedziany, dopóki prawdziwość jego deklaracyi niejest zaprzeczoną, niejest wcale stroną w processie i gra w nim pod pewnym względem, tylko rolę obojętnego widza.

Jeżeli Kancellarya Pisarza Trybunału znajduje się w miejscu zamięszkania zapowiedzianego, deklaracya tam złożoną być powinna.

W razie przeciwnym, dla oszczędzenia zapowiedzianemu trudu i kosztów, Artykuł 571. K. P. S. dozwala temuż, złożyć deklaracyę przed Podsędkiem swego zamięszkania.

Deklaracya i zaręczenie, mogą być też uczynione przez pełnomocnika, w skutek szczególnego pełnomocnictwa (artykuł 572). Zaręczeniu temu niepotrzebuje towarzyszyć przysięga.

Jednakże zapowiadający niejest obowiązany wierzyć zapowiedzianemu na słowo. Gołosłowna więc deklaracya tego ostatniego, niewystarcza.

„Deklaracya, (mówi artykuł 575.) wymieni przyczynę, (to jest źródło i tytuł), oraz wysokość długu; upłaty jeżeli jakie nastąpiły; akt lub inne przyczyny umorzenie długu skutkujące, jeżeli zapowiedziany przestał być dłużnikiem; a w każdym razie, objaśni o innych zapowiedzeniach, jakie w ręku jego uczynione zostały.

Dowody na poparcie deklaracyi, dodaje artykuł 574. będą do niéj dołączone. Wszystko złożonem będzie w Kancellaryi Pisarza Trybunału, a zaświadczenie o tem złożeniu, będzie wręczone w jednym tylko akcie, zawierającym ustanowienie Obrońcy.“

Akt tego składu, powinien być doręczony zapowiadającemu i dłużnikowi, gdyż ten ostatni, może mieć interes w robieniu sporów przeciwko deklaracyi.

Podług artykułu 578. jeżeli zapowiedzenie położone jest na ruchomościach, zapowiedziany powinien dołączyć do deklaracyi, wykaz szczegółowy tych przedmiotów.

Przedmioty te powinny być opisane w taki sam sposób, jak przy zajęciu ruchomości.

Jeżeli niema sporu o deklaracyę, żadne inne postępowanie, niebędzie miało miejsca, ani ze strony zapowiedzianego, ani przeciw niemu.

Dawniéj, wierzyciel zapowiadający, nabywał przywileju na przyaresztowanych funduszach, dziś jest inaczéj, gdyż przywiléj może wynikać tylko z natury wierzytelności. Nowi więc wierzyciele, mogą kłaść aresztu, w celu brania udziału w dystrybucyi zapowiedzianych funduszów, lecz

artykuł 575. wkłada na zapowiedzianego obowiązek, zawiadomienia zapowiadającego, o tych nowych aresztach, aby go postawić w możności wezwania tych nowych aresztujących do dystrybucyi. Zapowiedziany, który niezłoży deklaracyi, lub niezłoży usprawiedliwień, powyższemi artykułami wskazanych, uznany będzie za samodłużnika wierzytelności zapowiedzianéj (artykuł 577). Chociaż rozporządzenie tego przepisu jest nakazującem, jednakże gdyby zapowiedziany był niezdolnym, Trybunał o tyle tylko mógłby go skazać na pewnéj summy zapłatę, o ileby było udowodnionem, że istotnie winien jest jaką kwotę dłużnikowi.

Zapowiedziany, chcący być w porządku, powinien złożyć deklaracyę w zwykłym terminie, dla pozwów przeznaczonym; ponieważ jednak prawo w tym względzie prekluzyi nieoznacza, późniejsza deklaracya może mieć miejsce.

Zapowiedziany skazany zaocznie, założywszy oppozycyę lub appellacyę, może jeszcze stosowną deklaracyę złożyć, i jedynie musi ponieść koszta zaocznego skazania.

Wyrok, który uznaje zapowiedzianego za samodłużnika w całości lub części poszukiwanego długu, stanowi przelew, na korzyść zapowiadającego.

Odtąd tenże zapowiadający, staje się wierzycielem zapowiedzianego. Odtąd inni wierzyciele, niemogą skutecznie aresztować zapowiedzianych funduszów.

Jeżeli zapowiedzenie odnosi się do przedmiotów ruchomych, wyrok wyrzekający jego ważność, nienadaje zapowiadającemu żadnego prawa, ani do przedmiotów zapowiedzianych ani do ich ceny, lecz tylko upoważnia go jedynie, do popierania sprzedaży przedmiotów, których cena ulegnie dystrybucyi, podług form zwyczajnych.

Gdyby jednak zapowiedziany, wzbraniał się dać wykaz posiadanych przedmiotów, mógłby być zobowiązany do wynagrodzenia szkód zapowiadającemu.

ROZDZIAŁ VI.

O zapowiedzeniach w Kassach Rządowych.

Pod wyrazem Kassy Rządowe, rozumieją się u nas i te co pod opieką Rządu zostają *np*. Bankowa, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Zapowiedzenia w Kassach Rządowych, poddane są niektórym odmiennym prawidłom.

I tak artykuł 561. stanowi:

„Zapowiedzenie w ręku Poborców, Zachowawców, albo Zarządców kass lub funduszów publicznych, w tym ich przymiocie, niebędzie ważne, jeżeli akt niezostał doręczony osobie ustanowionéj do odebrania go i jeżeli niebędzie zawidymowany przez nią na oryginale, albo w razie odmówienia, przez Prokuratora Królewskiego.

U nas wręcza się nietylko Kassyerom, ale i przełożonym nad niemi. Artykuł 569. K. P. S dodaje.

„Urzędnicy publiczni w artykule 561. wymienieni, niebędą pozywanemi o deklaracyę, lecz wydadzą zaświadczenie stwierdzające, czy się co należy dłużnikowi, z wyrażeniem summy, jeżeli wysokość jéj jest oznaczoną.“

W téj materyi, są rozporządzenia we Francyi, uzupełniające K. P. S. I u nas też Kassyerowie, mają swoje oddzielne administracyjne przepisy. W przedmiocie aresztu na pensyach Urzędników Komór Celnych, i Straży pogranicznéj, podług rozporządzenia z 1853. roku, nie Kassyerom, ale Zarządzającym komorami, wręczają się akty, dotyczące aresztów. Kommissya Sprawiedliwości w 1841. roku poleciła Komornikom, aby zamiast ogólnych wyrażeń, wskazywali, kładąc aresztu w kassie Rządowéj, jakie jest źródło a przynajmniéj rodzaj przyaresztowanego funduszu.

W końcu winienem domieścić, iż według świeżo wydanego, lecz jeszcze nierozwiniętego rozporządzenia Komitetu Urządzającego, aresztu na pensyach urzędników, wręczają się przełożonym tychże, nie kassom.

XXXV. O ZAJĘCIU RUCHOMOŚCI.

Zajęcie ruchomości dłużnika, w celu ich sprzedaży i otrzymania satysfakcyi z zebranych pieniędzy, jest środkiem exekucyi, najczęściéj w użyciu będącym. Podług słów mówcy rządowego, przy przedstawianiu projektu do Kodexu Postępowania Sądowego, starano się w przepisach tych, pogodzić interes wierzyciela z interessem dłużnika. Tytuł ten wszakże, jest prawie całkiem powtórzeniem rozporządzeń Ordonansy, uzupełnionéj zwyczajami oraz urządzeniami późniéj wyszłemi.

ROZDZIAŁ I.

O nakazie (commendement).

Podług artykułu 583. Kodexu Postępowania Sądowego, każde zajęcie ruchomości, poprzedzonem być powinno nakazem, doręczonym dłużnikowi osobiście lub w zamięszkaniu. Doręczenie to powinno nastąpić, na dzień przynajmniej przed zajęciem, wraz z kopją tytułu, jeżeli ten niebył dłużnikowi pierwéj doręczonym.

Nawet Prezes Trybunału, w żadnym razie niemógłby dozwolić zajęcia ruchomości bez nakazu, lecz ten nakaz może być i w zamięszkaniu obranem doręczony.

Dzień wręczenia i dzień upływu terminu, w nakazie oznaczonego, liczone być niepowinny, tak aby cały dzień wolny, dla dłużnika zagrożonego tym rodzajem exekucyi, zostawał. Wynika to z rozporządzenia, artykułem 1033. Procedury Cywilnéj objętego.

Termin w nakazie oznaczony, powinien być powiększony, czasem na odległość, jak tylko zajęcie ma być dokonane w innem miejscu, a nie w tem gdzie nakaz doręczony został.

Doręczenie tytułu exekucyjnego. przy nakazie, w skróceniu, niebyłoby dostatecznem, ale cały tytuł potrzeba doręczyć. Jeżeli był doręczony poprzednio, pospolicie w nakazie o tem doręczeniu czyni się wzmianka, choć to prawem, wyraźnie postanowionem niejest.

Następny artykuł 584 stanowi: że nakaz obejmować powinien obranie zamięszkania dla wierzyciela w téj Gminie, w któréj ma się zajęcie odbywać; rozumie się, jeżeli w téj gminie, wierzyciel niemięszka. Tak obrane zamięszkaniej ma swoj skutek na cały czas popierania zajęcia.

W tem to obranem zamięszkaniu, dłużnik będzie mógł czynić wszelkie doręczenia, nawet odnoszące się do zaofiarowania zapłaty, oraz appellacyi od wyroków. Przepis ten prawa, ma na celu ułatwić dłużnikowi środki zapobieżenia exekucyi, a niezastosowanie się do tego przepisu, pociągnęłoby za sobą nieważność.

ROZDZIAŁ II.

O Protokóle zajęcia.

Podług artykułu 585. Kodexu Postępowania Sądowego, Komornikowi towarzyszyć będą, dwaj świadkowie krajowcy, pełnoletni, nie krewni ani powinowaci stron lub Komornika aż do stopnia wnuków braterskich włącznie, i nie ich służący, lub domownicy.

Imiona, nazwiska, powołanie i mięszkanie świadków, powinny być wymienione w protokóle. Świadkowie podpiszą oryginał i kopję. Uchybienie tym formalnościom, istotnym do bytu protokółu, skutkowałyby jego nieważność. Artykuł ten, dodaje w końcu zakaz, aby strona popierająca exekucyę, niebyła obecną przy zajęciu. Tu prawo miało na względzie, aby zapobiedz zajściom, jakie skutkiem wzajemnéj niechęci, mogłyby nastąpić pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem. Uchybienie wszakże temu przepisowi, nieniweczyłoby ważności zajęcia, ale tylko mogłoby pociągnąć karę na Komornika.

W protokóle zajęcia, powinno być powtórzone wezwanie o zapłatę, gdy zajęcie odbywa się w mięszkaniu dłużnika, choćby chwilowo zajmowanem *np.* w hotelu.

Prócz pomienionych formalności, inne też rozporządzenia prawa, odnoszące się do aktów, doręczanych przez Woźnych, zachowane być powinny w protokóle zajęcia, a to podług osnowy artykułu 586. Kodexu Postępowania Sądowego.

Może się wszakże zdarzyć przypadek, że albo drzwi będą zamknięte, albo ich otworzenie odmówionem zostanie.

W takim razie, podług artykułu 587. K. P. S. Komornik będzie mógł postawić dozorcę przy drzwiach, dla zapobieżenia usunięciu przedmiotów, a sam uda się do Podsędka lub jego zastępcy. Gdzie niema Sądu Pokoju, to udać się należy do miejscowéj władzy policyjnéj, jako to do Burmistrza lub Wójta Gminy albo ich zastępców.

W obecności takiego Urzędnika, który protokół Komornika podpisze, otworzenie drzwi nastąpi, a nawet i drzwi od sprzętów zamkniętych *np.* szaf, gdy te sprzęty zostaną zajęte.

Przybranie Urzędnika, nastąpi także i w tym razie, gdyby dłużnik niebył obecny w mięszkaniu podczas zajęcia, a odmówiono otworzenia jakiéj izby lub sprzętu. Gdyby znalazły się wtedy jakie papiery, Urzędnik przywołany do assystencyi, przyłożyłby pieczęcie.

Komornik, którylby się niezastosował do powyższych przepisów prawa, podległby karze dyscyplinarnéj,

a nawet unieważnienie saméj exekucyi, niepodlegałoby wątpliwości.

Urzędnik, wezwany przez Komornika, powinien być obecny, nietylko przy samem otworzeniu drzwi ale i przy zajęciu, a to dla wzbudzenia większego poszanowania w dłużniku.

Czynność zajęcia ruchomości, niemoże być ogólną, ale prawo w artykule 588. Kodexu Postępowania Sądowego, wymaga, iżby protokół zajęcia obejmował szczegółowe opisanie przedmiotów zajętych. Jeżeli to są towary, należy je odważyć albo odmierzyć, podług ich rodzaju. Czyniąc zadość myśli prawa, należy ile możności być dokładnym w oznaczeniu gatunku przedmiotów zajętych. Srebra jako przedmiot większéj wartości, wyszczególnione być powinny co do sztuk, co do próby i wagi. (589).

Podług artykułu 594. K. P. S. po dopełnionem zajęciu, Komornik oznaczy w protokóle, dzień do sprzedaży. Przepis ten niejest zagrożony nieważnością; w razie więc opuszczenia téj formalności, należałoby osobnym aktem, zawiadomić dłużnika o sprzedaży

Gdyby wszakże Komornik, odbył sprzedaż, bez zawiadomienia o jéj terminie dłużnika, mógłby za to być skazany na wynagrodzenie szkody. Dłużnik bowiem, ma interes w posiadaniu wiadomości o dniu sprzedaży, czy to dla postarania się o fundusze, czy to dla sprowadzenia licytantów.

Protokół zajęcia, obejmuje też wzmiankę o wyznaczonym dozorcy, a nadto, stosownie do artykułu 599. Kodexu Postępowania Sądowego, spisany będzie bez oddalenia się z miéjsca, to jest ile możności, na miéjscu dopełnionego zajęcia.

Taki protokół, podług rzeczonego przepisu, będzie podpisany przez dozorcę na oryginale i kopii, a jeżeli podpisać nieumie, będzie o tem uczyniona wzmianka, a w każdym razie, kopia protokółu, będzie mu zostawioną. Uchybienie wszakże w tym względzie, nieważności za sobą niepociąga.

Jeżeli zajęcie ruchomości, dopełnionem zostało w zamieszkaniu strony, będzie jéj zostawioną natychmiast, kopja protokółu zajęcia, podpisana przez osoby, które oryginał podpisały. Jeżeli strona jest nieobecną, kopia złożoną będzie Prezydentowi, Burmistrzowi, Wójtowi Gminy, lub ich zastępcy, albo urzędnikowi, ktory z powodu odmówienia otworzenia drzwi, nakazał ich otworzenie. Urzędnik odbierający podobną kopię, zawidymuje oryginał. (art. 601.)

Z porównania artykułów 61. i 586. K. P. S. wynika, iż wzmianka o pozostawieniu kopii protokółu zajęcia dłużnikowi, pod nieważnością miejsce mieć powinna. Brak wszakże widymaty ze strony Urzędnika odbierającego kopię protokółu, w przypadkach artykułem 601. przewidzianych, nieważności protokółu niepociągałby za sobą.

Jeżeli zajęcie dopełnionem zostało nie w zamięszkaniu i nie w obecności dłużnika, to kopja doręczoną mu będzie w ciągu dnia jednego od sporządzenia protokółu, z dodaniem dnia jednego na każde trzy mirjametry odległości. W razie opóźnienia w tym względzie, koszta dozoru i termin do sprzedaży, liczyć się będą dopiero od dnia doręczenia (art. 602).

Wrazie braku u dłużnika przedmiotów, na pokrycie kosztów, wystarczających, Komornik spisuje stosowny protokół (acte de carence)

ROZDZIAŁ III.

O przedmiotach które zajmowane być niemogą.

Chociaż w zasadzie, wszystko co należy do dłużnika, może bydź przedmiotem poszukiwań jego wierzycieli, są jednak pewne przedmioty, które prawo wyłącza z pod zajęcia; jedne ze względów ludzkości, drugie z uwagi na interess ogółu.

Podług artykułu 592 nieulegają zajęciu. 1. przedmioty tanowiące nieruchomość z przeznaczenia, bo te szczególniéj, ze

względu na rolnictwo, tylko razem z nieruchomością, sprzedane być mogą. Jakie przedmioty do tego rodzaju mają być zaliczone, Kodex Cywilny objaśnia. W uzupełnieniu tego artykułu, który obok artykułu 594. K. P. S. nieocalał od zajęcia, wielu przedmiotów po wsiach do uprawy gruntu potrzebnych, Postanowienie Xięcia Namiestnika z dnia 8 Lipca 1823 r. (T. VIII. D. P. f 93). zniosło artykuł 594. i wskazało imiennie przedmioty, wolne od zajęcia. Mianowicie tu należą: zapasy zboża, siana i t. p. do nowych zbiorów potrzebne, bydło drób' i zwierzęta, prócz na opasie będących i na sprzedaż lub dla osobistéj przyjemności trzymanych.

Wolnemi są także od zajęcia: słoma, nawóz, oraz narzędzia rolnicze i do miejscowych fabryk jak *np.* gorzelni, browarów. i młynów potrzebnych.

2. Pościel konieczna (ale nie zbytkowa) dłużnika i jego dzieci z nim razem mięszkających (tu rozumieją się także łóżka), oraz odzież w jakiéj dłużnik jest ubrany, lub jaką jest okryty, choćby nawet włożył więcéj na siebie jak się zwykle wkłada (*np.* dwa futra). Te przedmioty niemogą bydź zajęte za żaden dług. Niepowinien Komornik pozwalać sobie rewidowania osoby dłużnika.

3. Przedmioty należące do służby wojskowéj *np.* mundury, broń, i amunicia. Podług nowych miejscowych urządzeń, podchodzą tu i meble, w kwaterach wojskowych zostające.

4. Książki do powołania dłużnika służące, do summy 300 franków, podług jego wyboru.

5. Machiny i narzędzia, służące do nauczania, praktyki lub wykonywania umiejętności i sztuk, również do wysokości takiejże summy 300. fr. i podług wyboru dłużnika.

6. Narzędzia rzemieślników do ich osobistych zatrudnień potrzebne, bez względu na ich wartość.

Wszystkie te trzy wyjątki, dopuszczone są przez prawo, na téj zasadzie, że nienależy odbierać dłużnikowi środków

zapewnienia sobie utrzymania na przyszłość, i że nietrzeba pozbawiać towarzystwa, owoców pracy tegoż dłużnika.

W razie sporu o wartość przedmiotów, dłużnik może wystąpić en référé, a Prezes może wyznaczyć biegłego.

7. Mąka i inne drobne artykuły żywności, potrzebne do wyżywienia dłużnika i jego rodziny przez miesiąc. Tu przeważał wzgląd na potrzebę utrzymania życia oraz uwaga, że za pracę pospolicie otrzymuje się nie zaraz zapłata.

8. Krowa lub trzy owce albo 2. kozy podług wyboru dłużnika, wraz ze słomą, paszą i ziarnem, potrzebnemi na posłanie i żywność dla rzeczonych zwierząt na miesiąc. Pomimo tych względów, mogą być niekiedy i te przedmioty zajęte, (wyjąwszy pościeli i odzieży).

Jakoż artykuł 593. wskazuje tu wyjątki, mianowicie dozwala zajęcia tych przedmiotów, za żywność dostarczoną dłużnikowi, niemniéj za summy, należące fabrykantom lub przedawcom tychże przedmiotów, oraz temu, kto na ich kupno, robotę, lub naprawę, pieniędzy pożyczył, za dzierżawę i zapłatę, za sprzęt z gruntu, do którego uprawy, przedmioty te są używane, za cenę najmu i za komorne z osobistego mięszkania dłużnika.

Gdyby Komornik objął w zajęciu, przedmioty nieulegające takowemu, okoliczność ta nieniweczyłaby całego zajęcia, ale miałaby ten skutek, że dłużnik mógłby żądać wyłączenia, a nawet domagać się podług okoliczności, wynagrodzenia szkód i strat od wierzyciela i Komornika.

ROZDZIAŁ IV.

O dozorcy.

Ile razy nastąpi zajęcie ruchomości, potrzeba dla czuwania nad ich całością, oraz dla zapobieżenia ich usunięciu, ustanowić dozorcę. Takiego dozorcę, może przedstawić sam

dłużnik. Jeżeli ten dozorca, jest odpowiedzialnym, a przyjmuje powyższy obowiązek dobrowolnie, zaraz będzie przez Komornika ustanowionym.

Jeżeli dłużnik, nieprzedstawia dozorcy odpowiedzialnego i należne przymioty mającego, wtedy Komornik ustanowi dozorcę, ktorym być może sam dłużnik albo jego współmałżonek, krewny, domownik lub służący, za zezwoleniem wierzyciela.

Sam przecież wierzyciel, lub osoby w tymże stosunku z nim zostające, niemogłyby być ustanowione dozorcami.

Gdyby zajęcie, w kilku miejscach było dopełnionem, możnaby kilku ustanowić dozorców.

Zachodzi pytanie, czy dozorca może domagać się wydania sobie przedmiotów zajętych?

Pytanie to, rozwiązać wypada twierdząco, gdyż byłoby niesprawiedliwem, czynić dozorcę odpowiedzialnym za przedmioty, niebędące pod jego dyspozycyą.

Przyjęcie obowiązków dozorcy, niejest konieczne, ale gdy dozorca obowiązki te przyjmie, to powinien wszelkich starań dołożyć, gdyż jest odpowiedzialnym względem wierzyciela a nawet dłużnika, za wszelkie zabory, uronienia i zniszczenia, będące skutkiem jego czynu lub niedbalstwa.

Dozorca, niemoże używać rzeczy zajętych, najmować ich ani pożyczać, pod karą utraty kosztów dozoru i pod obowiązkiem wynagrodzenia szkód i strat, do zapłaty których, może być pod przymusem osobistym znaglony. (art. 603).

Jeżeli przedmioty zajęte, przyniosły jakie dochody lub korzyści, dozorca powinien z nich zdać rachunek, nawet pod przymusem osobistym (art. 604.)

Dozorca, obowiązany jest, przyjęte obowiązki sprawować aż do dnia sprzedaży, w protokóle zajęcia oznaczonego. Ma on prawo do wynagrodzenia.

Może on wszakże domagać się uwolnienia od obowiązków dozorcy, jeżeli sprzedaż nienastąpiła w dniu w protokóle oznaczonym, choć żadna do tego prawna przeszkoda niezaszła

Wrazie zaś zaszłéj przeszkody, może tego żądać, po upływie, dwóch miesięcy od zajęcia, a zajmujący będzie mógł żądać mianowania innego dozorcy. (art. 605).

Takie żądanie uwolnienia od dozoru, powinno być wyniesionem przeciwko wierzycielowi zajmującemu, oraz dłużnikowi przez pozew w drodze szybkiego zadecydowania, przed Prezesa Trybunału tego miejsca, gdzie zajęcie nastąpiło. Gdyby żądanie takie zostało przyjętem, przystąpi się przedewszystkiem do przejrzenia zajętych przedmiotów, za przywołaniem stron. (art. 606).

Taki pozew o uwolnienie od dozoru, doręczonym być powinien w zamięszkaniu rzeczywistem wierzyciela, albo w tém jakie obrał w protokóle zajęcia.

Jeżeli dozorca usunie lub uroni przedmioty zajęte, zajmujący niejest za to odpowiedzialnym dłużnikowi. Odpowiedzialność zaś Komornika, skutkować by mogło jedynie, ważne z jego strony uchybienie przy ustanowieniu dozorcy, gdyby *np.* ustanowił dozorcą, osobę, widocznie żadnéj niemającą odpowiedzialności.

ROZDZIAŁ V.

O sprawach z powodu zajęcia ruchomości.

ODDZIAŁ I.

O reklamacyach dłużnika.

Ponieważ tytułowi należy się poszanowanie, przeto postępowanie exekucyjne, oparte na tytule prawnym, niepowinno być wstrzymywane z powodu reklamacyj dłużnika. Gdyby z takowemi dłużnik wystąpił, postanowionem będzie w drodze szybkiego zadecydowania (art. 607).

Komornik, niejest obowiązany wstrzymać się z kontynuacyą exekucyi, aż do zapaść mającego en référé wyroku,

ale rzeczą jest dłużnika, wystąpić en référé, przez pozew doręczony wierzycielowi w zamięszkaniu rzezywistem lub obranem w nakazie. Dłużnik, który niepozyskał en référé wstrzymania exekucyi, może też wystąpić przed Trybunał, o zniesienie takowéj.

ODDZIAŁ II.

O wyłączeniu ruchomości z pod zajęcia.

Za dawnego prawa Francuskiego, była ważna w tym względzie niestosowność, że osoby, czyniące oppozycyę przeciwko zajęciu, niemiały potrzeby pozywać, ale oczekiwały pozwania, co ośmielało do bezzasadnych wystąpień.

Artykuł 608. tak stanowi:

„Ten któryby utrzymywał, że jest właścicielem przedmiotów zajętych, albo ich części, będzie mógł założyć oppozycyę przeciw sprzedaży, przez pozew doręczony dozorcy, z doniesieniem o tem wierzycielowi zajmującemu i dłużnikowi. Pozew, obejmować będzie zasady oppozycyi i żądania, oraz wyrażenie dowodów własności, pod nieważnością.

Trybunał miejsca, w którem zajęcie nastąpiło, rozsądzi spór, tak jak w materyi summarycznéj. Opponujący, gdy upadnie w sprawie, skazany będzie w miarę położenia rzeczy, na wynagrodzenie zajmującemu szkód i strat.“

Akcya tego rodzaju, służy nawet tym osobom, które choć niesą właścicielami zupełnemi, mają wszakże pewne prawa do rzeczy *np.* gdy są użytkownikami. Do wystąpienia z akcyą podobną, niema terminu prekluzyjnego, więc służy aż do daty sprzedaży.

Oppozycya, o któréj mówi artykuł 608, jeżeli nienastąpiła w sposób artykułem tym przepisany, powinna być uznana za nieważną.

Nieprzeszkadza to wszakże wierzycielowi, wystąpić z drugą formalną oppozycyą; albo gdyby się spóźnił, może jeszcze

przyaresztować cenę sprzedaży, artykuł bowiem 608. zagraża tylko nieważnością powództwa, lecz nie upadkiem prawa.

Jeżeli oppozycya przeciwko sprzedaży jest oddalona wyrokiem, od którego zaszła appellacya, aż do skutku tejże appellacyi, sprzedaż wstrzymaną bydź winna.

ODDZIAŁ III.

O prawach wierzycieli.

Podług artykułu 609. K. P. S. wierzyciele dłużnika, jakakolwiek jest przyczyna ich należności, a nawet za cenę najmu, mogą zapowiadać jedynie cenę sprzedaży.

Zapowiedzenia ich, zawierać będą przyczynę należności, doręczone będą wierzycielowi zajmującemu, oraz Komornikowi, z obraniem zamięszkania w miejscu dopełnionego zajęcia, (jeżeli zapowiadający niejest tam zamięszkały); wszystko to pod karą nieważności zapowiedzenia, oraz pod wynagrodzeniem szkód i strat, w miarę położenia rzeczy.

Spory o samą należność między wierzycielami, niemają miejsca, tylko przy dystrybucyi.

Gdyby Komornik przystępujący do zajęcia, znalazł już zajęcie dopełnione przez kogo innego, i dozorcę ustanowionego, to powtórnego zajęcia tych samych przedmiotów czynić niebędzie, lecz może przystąpić do przejrzenia ruchomości i przedmiotów, podług protokółu, który dozorca obowiązany jest mu okazać. Wtedy zajmie przedmioty pominięte i wezwie pierwszego zajmującego, ażeby sprzedał wszystko w ciągu dni ośmiu.

Protokół przejrzenia, zastępuje zapowiedzenie pieniędzy, ze sprzedaży zebrać się mających.

Protokół przejrzenia, potrzebuje tylko ogólnie nadmienić, czy przedmioty zajęte znajdują się, a szczegółowo opisać tylko brakujące.

Ażeby zapobiedz temu, iżby wartość przedmiotów zajętych, kosztami dozoru wyczerpaną niebyła, Artykuł 612. K. P. S. stanowi:

„Gdyby wierzyciel zajmujący, niepostarał się o sprzedaż w terminie prawem zakreślonym, każdy z zapowiadających, mających tytuł exekucyjny, będzie mógł przystąpić do przejrzenia przedmiotów zajętych, i ich sprzedaży.

Przejrzenie to, powinno być poprzedzone wezwaniem do zajmującego, bez wytoczenia wszakże skargi o podstawienie. W takim razie, kopja protokółu zajęcia, którą dozorca powinien okazać, służy za podstawę.

Zachodzi pytanie, czy zajmujący może cofnąć zajęcie, bez uprzedzenia o tem zapowiadających wierzycieli?

Pytanie to rozwiązać należy twierdząco, a to dla tego, że jedyny obowiązek, jaki ma zajmujący względem zapowiedających, jest przywołać ich do dystrybucyi. (art 659).

ROZDZIAŁ VI.

O czynnościach poprzedzających sprzedaż ruchomości.

ODDZIAŁ I.

O obwieszczeniach.

Przedaż ogłoszoną będzie, dniem naprzód, przez 4 przynajmniéj obwieszczenia, rozlepione:

1-sze w miejscu gdzie się przedmioty zajęte znajdują.

2-gie na drzwiach domu gminnego.

3-cie na targu miejscowym.

4-te na drzwiach izby audyencyonalnéj Sądu Pokoju.

Jeżeli przedaż odbywa się gdzie indziéj, a nie na targu, lub nie w miejscu gdzie się znajdują przedmioty zajęte, piąte jeszcze obwieszczenie rozlepione będzie, w miejscu odbywać się mającéj sprzedaży.

Obok tego, drukuje się podobneż obwieszczenie w gazetach, jeżeli te w miejscu sprzedaży wychodzą. (art. 617).

Obwieszczenia wskażą miejsce, dzień i godzinę sprzedaży, tudzież rodzaj przedmiotów, bez szczegółowego ich opisywania. (art. 618).

Rozlepienie, poświadczone będzie przez Woźnego, aktem, do którego jeden exemplarz obwieszczenia, dołączonym zostanie.

Gdyby szło o sprzedaż statków rzecznych, albo innych budowli ruchomych, to obok tych obwieszczeń, wymagane są jeszcze obwieszczenia przez trzy dni ogłaszane, w miejscu sprzedaży, a gdzie są dzienniki, drukuje się w to miejsce obwieszczenie trzy-krotnie, w ciągu miesiąca sprzedaż poprzedzającego. (art. 620).

ODDZIAŁ II.

O zawiadomieniu dłużnika.

Aby dłużnik, tem pewniejszą miał wiadomość o dacie zamierzonéj przedaży jego ruchomości, wręcza mu się kopja protokółu zajęcia, przynajmniéj na dni 8. przed terminem do sprzedaży wyznaczonym. Innego zawiadomienia już niepotrzeba, gdy sprzedaż w terminie tym dochodzi do skutku.

Gdyby zaszła potrzeba odroczenia sprzedaży, i ta wyznaczoną została na inny dzień a nie na dzień cznaczony w protokóle; dłużnik zawiadomiony o tem będzie, przynajmniéj na dzień jeden przed sprzedażą, z dodaniem po dniu jednym na każde 3. miryametry, w stosunku odległości zamięszkania dłużnika od miejsca, w którem sprzedaż dokonaną będzie. (art. 614).

Formalność ta przecież, niejest zagrożona nieważnością, lecz jéj niezachowanie, mogłoby skutkować obowiązek wynagrodzenia szkody dłużnikowi, oraz innym wierzycielom.

ROZDZIAŁ VII.

O saméj sprzedaży ruchomości.

Po dopełnieniu obwieszczeń, sama sprzedaż nastąpić może, ale nigdy prędzéj jak w 8. dni po doręczeniu zawiadomienia dłużnikowi (z dodaniem czasu na odległość).

Za pozwoleniem wszakże Prezesa, możnaby wcześniéj sprzedać predmioty, rychłemu zepsuciu podlegające. Stosownie do art. 617. K. P. S. sprzedaż odbędzie się na najbliższym targu publicznym, w zwykłym targowym dniu i godzinie lub w dniu Niedzielnym.

U nas wszakże, ze względu na potrzebę poszanowania świąt, zalecono Komornikom, reskryptem Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości z 1822. r. aby sprzedaży w Niedziele unikali.

Trybunał może, stosownie do artykułu 617. K. P. S. pozwolić na sprzedaż w innem miéjscu, gdzie korzystniejszych cen spodziewać się można. Pozwolenie Trybunału zyskuje się na na proste podanie, którego doręczać dłużnikowi niepotrzeba. Również i sprzedaży w dni wolne od targów, mógłby Trybunał dozwolić.

Artykuł 621. K. P. S. oznacza niektóre formalności, właściwe dla sprzedaży sreber, pierścieni i klejnotów, mających 300. franków wartości lub więcéj. Wymaga bowiem oprócz obwieszczeń, trzykrotnego wystawienia tych przedmiotów, czy to na targu czy to w miejscu gdzie się znajdują. Zastrzega daléj, aby srebra nigdy niebyły sprzedawane niżéj ich rzeczywistéj wartości, a pierścienie i klejnoty, niżéj ceny przez biegłych oznaczonéj. U nas, we względzie przedmiotów ze złota i srebra, gdy takowe niemają cech przepisanéj próby, mają być odesłane do próbierni dla ocechowania. Gdyby okazało się, że niemają przepisanéj próby, oddają się do men-

nicy, dla zamiany na monetę, albo po doprowadzeniu do przepisanéj próby, sprzedają się w sztabkach.

Przed sprzedażą, należy spisać sprotokół przejrzenia, gdzie wyszczególnia się tylko przedmioty brakujące.

Sama sprzedaż, odbywa się przez licytacyę głośną. Najwyżéj postępujący, otrzymuje przysądzenie, poczem powinien zaraz zapłacić gotowizną, cenę postąpioną, Gdyby niezapłacił, przedmiot sprzedany będzie natychmiast drogą licytacyi na jego ryzyko, to jest ze stratą w razie niedoboru, a bez korzyści w razie przewyżki. Komornicy, obowiązani są w protokółach, wymienić imiona, nazwiska i zamięszkanie osób przybicie otrzymujących, a to w tym celu, aby w razie potrzeby, można się przekonać, czy cena przedażna, rzetelnie zapłaconą została.

Gdy wartość przedmiotów zajętych, przewyższa summy dla których zajęcie i zapowiedzenie nastąpiły, sprzedaż dokonaną będzie tylko do wysokości summy, potrzebnéj do zaspokojenia wierzytelności i kosztów (622) Reszta przedmiotów zajętych, oddaną być powinna dłużnikowi.

Po sprzedaży, ani dłużnik, ani trzeci, pod żadnym pozorem, nabywców niepokoić niemogą, ponieważ co do ruchomości, posiadanie stanowi tytuł.

W razie unieważnienia exekucyi, dłużnik może jedynie żądać wynagrodzenia szkód od zajmującego i od Komornika, jeżeli się ten jakiego nadużycia dopuścił.

Osoby trzecie, któreby dowiodły własności przedmiotów już sprzedanych, mogą jedynie zgłosić się do ceny, za przedmioty te otrzymanéj.

Po dopełnionéj sprzedaży, Komornik potrąciwszy, swoje koszta, wypłaca fundusz zebrany ze sprzedaży wprost zajmującemu, wyjąwszy gdyby był zbieg wierzycieli. W takim razie, fundusz do Banku złożyć obowiązany, z objaśnieniem o wszystkich zajmujących.

XXXVI. O ZAJĘCIU PRODUKTÓW NA PNIU.

I ZAJĘCIU NA WYDZIERŻAWIENIE.

Zajęcie produktów na pniu, jako środek exekucyjny, nieodpowiedni naszym pojęciom gospodarczym, zostało zniesione w dniu 8. Lipca 1817. r. przez postanowienie Xięcia Namiestnika.

Zaprowadzony został w to miejsce, nowy, w Kodexie Postępowania Sądowego wcale nieznany środek exekucyjny, to jest: przymuszone wydzierżawienie nieruchomości tak wiejskich jako i miejskich, mające na celu pokrycie długu z ceny dzierżawnéj.

Prawidła postępowania w tym względzie, przepisuje postanowienie Xięcia Namiestnika z dnia 2. Września 1823. roku w Tomie VIII. D. P. K. P. zawarte, więc to postanowienie rozbierzemy poszczególe.

ROZDZIAŁ I.

O wydzierżawieniu dóbr wiejskich.

ODDZIAŁ I.

O formach poprzedzających tego rodzaju wydzierżawienie przymuszone, we względzie dóbr ziemskich.

Przedewszystkiem potrzebny tu jest tytuł exekucyjny, to jest, akt lub wyrok, na mocy którego wydać należy dłu-

żnikowi *nakaz* o zapłatę, w zwykłéj formie, z doręczeniem kopii tytułu, gdyby poprzednio niebył doręczony, i z obraniem zamięszkania w okręgu. W nakazie, czyni się takie zagrożenie, że w razie niezapłacenia, przystąpi się do zajęcia na przymuszone wydzierżawienie, po upływie dni 3-ch od wręczenia nakazu.

Gdyby wierzyciel opóźnił się, i mimo upływu dni 15-tu po nakazie, nieprzystąpił do zajęcia, obowiązany byłby nakaz powtórzyć i znów upływu dni 3-ch oczekiwać.

W protokóle zajęcia na wydzierżawienie, opisać należy: z jakich dobra ziemskie składają się części głównych i przyległości, od jakich miast najbliżéj są położone, w czyjem zostają posiadaniu i za jakim tytułem; jakie tam znajdują się zakłady, fabryki oraz inwentarz do gruntu przywiązany, jakie wysiewy, jakie są stosunki z włościanami, jakie są ciężary publiczne i wydatki gruntowe.

Wymieni także z nazwiska te osoby, które gotowe opłaty wnosić powinny jak *np.* młynarzy, karczmarzy. i t. p. Wtymże protokóle zajęcia, ustanawia się też za poręczeniem extrahenta, dozorca nad zajętą nieruchomością, któremu gotowe wpływy będą oddawane, i wskazuje się termin do licytacyi, oraz Rejenta, przed którym to nastąpi. Dozorcą może być i sam dłużnik.

Taką kopję zajęcia, wręczyć należy dłużnikowi oraz dozorcy, a trzecią należy wnieść do ksiąg hypotecznych. Gdyby dobra były już w dzierżawie, to rozróżnić potrzeba, czy kontrakt dzierżawny ma datę pewną, to jest: czy jest oparty na akcie urzędowym, czy też niema daty pewnéj.

W pierwszym razie, wydzierżawienie sądowe nastąpić może dopiero po skończeniu się dzierżawy, a w drugim razie zważać na kontrakt nietrzeba.

Kontrakt choćby urzędowy, jeżeli po nakazie, zapowiadającym wydzierżawienie, nastąpił, także niema skutku.

Nawet i wcześniej zdziałany kontrakt urzędowy, mógłby być zaskarżony przez wierzycieli, jako ich prawom szkodliwy.

Gdyby po dopełnionem zajęciu na wydzierżawienie, inny wierzyciel, także z podobnem zajęciem chciał wystąpić, to ograniczyć się powinien, na tak zwanym akcie przejrzenia.

Ma on prawo, na podstawie tego aktu, wezwać pierwszego zajmującego, aby działał, a w razie opóźnienia się z jego strony, może być przez Sąd upoważniony do działania.

Na dni 40. przed terminem licytacyjnym, należy zawiadomić wszystkich wierzycieli hypotecznych, o zajęciu i terminie licytacyjnym, z objaśnieniem, że przejrzenie warunków licytacyjnych, może nastąpić u Rejenta, którego też wskazać potrzeba.

Sam akt zajęcia, oraz warunki licytacyjne, i dowód zawiadomienia wierzycieli, oraz świadectwo Naczelnika Powiatu względem opłacanych podatków i zaległości, Komornik powinien złożyć w Kancellaryi Rejenta, na dni 35. przed terminem do licytacyi oznaczonym.

Warunki, układa Komornik. Obowiązany on zastrzedz między innemi, regularne opłacanie ciężarów skarbowych, oraz całość inwentarzy. Z zarzutami przeciwko ważności postępowania, przynajmniéj na dni 20. przed terminem występować należy. Toż samo ze sporami o zmianę warunków. Wniesione później, nietamują czynności.

Wydzierżawienie następuje na 3. lata, z terminem od Ś-go Jana po licytacyi, chybaby wierzyciele i dłużnik, jednomyślnie na czas dłuższy przystali. Gdyby taki dzierżawca pozostał daléj na gruncie, dzieje się milczące przedłużenie dzierżawy.

O licytacyi, potrzeba poczynić stosowne obwieszczenia, w pismach publicznych, mianowicie: w Dzienniku Warszawskim i Dzienniku Gubernialnym, w każdym po dwa razy, to jest: na dni 30. i na dni 15. przed terminem do licytacyi wyznaczonym.

Obwieszczenia takie, powinny obejmować w sobie: nazwisko nieruchomości na wydzierżawienie wystawionéj, z wymienieniem przyległości; położenie jéj, to jest, w któréj Gubernii i Okręgu; daléj objaśnienie, na ile lat ma być nieruchomość wydzierżawioną; jaka jest cena rocznéj dzierżawy, od któréj zacznie się licytacya; wreszcie, kiedy jest termin licytacyjny i przed którym Rejentem.

Gdyby termin, dla sporów, albo dla braku licytantów, niedoszedł do skutku, nowy termin się wyznacza za dni 20. poprzedzony ogłoszeniem jednorazowem na dni 10. Gdyby i drugi termin spełzł na niczem, termin się wyznacza do następnego roku, a wierzyciele z dłużnikiem, ustanowią wspólną administracyę. W razie wynikłego sporu, odsyła się takowy, do drogi sądowéj.

ODDZIAŁ II.

O samem wydzierżawieniu i dalszem działaniu.

W dniu i godzinie oznaczonéj do licytacyi, Rejent wyznaczony, powinien odczytać głośno akt zajęcia i warunki dzierżawy.

Następnie po dwóch godzinach (dozwoliwszy przez ten czas każdemu wszystkie papiery przejrzeć) przystępuje do licytacyi, którą odbywa przy zapalonych świeczkach, w formie artykułami 707 i 708. K. P. S. wskazanéj.

Całéj czynności protokół się spisuje, w którym zapisać też należy cały przebieg wydzierżawienia i licytacyi.

Wyciąg główny tak sporządzonego protokółu, opatrzonego następnie klauzulą exekucyjną, będzie dla utrzymującego się przy licytacyi, tytułem do objęcia dzierżawy w posiadanie, i do wymagania, aby dłużnik ustąpiłł, nawet pod przymusem osobistym.

Dla wyjęcia przecież takiego wyciągu, należy złożyć dowód Rejentowi, że uczyniło się zadość warunkom licytacyjnym.

Gdyby nieuczynił zadość warunkom, utrzymujący się przy dzierżawie, najdaléj w dniach 14. po licytacyi, to na żądanie dłużnika lub wierzycieli, Rejent wyznaczy nową licytacyę na jego niebezpieczeństwo. Odtąd nawet i administracya dóbr, odbywać się będzie na jego niebezpieczeństwo.

Obwieszczenia o zamierzonéj relicytacyi, doręczają się także temu, co się utrzymał przy dzierżawie, aby mu jeszcze dać czas do uczynienia zadość warunkom.

Gdyby wszakże nowa licytacya odbyła się, nowy licytant wchodzi do dzierżawy.

ROZDZIAŁ II.

O zajęciu nieruchomości miejskich.

Wiele bardzo tu jest przepisów, podobnych jak w postępowaniu poprzedniem

Tu zaliczyć należy przepisy:

1. o zostawieniu kopii protokółów zajęcia,
2. o uszanowaniu kontraktów urzędowych, i braku znaczenia prywatnych.
3. o przejrzeniu zajęcia.
4. o wyborze dozorcy.
5. o podstawieniu się do popierania, oraz:
6. o relicytacyi.

Z powodu odmiennéj natury tego rodzaju nieruchomości, zachodzą pewne różnice w postępowaniu.

I tak: 1. Opisując nieruchomość zajętą, dość jest wskazać jéj położenie, mianowicie, w jakiem znajduje się mieście, przy któréj ulicy i pod którym numerem.

2. wskazać czy drewniana czy murowana.

3. jak jest obszerna.

4. ile w niéj mieści się lokatorów.

5. ile który płaci i na jakiéj zasadzie, oraz:

6. jakie są ciężary i wydatki

Protokół zajęcia, obejmuje też wezwanie do lokatorów, aby komorne płacili dozorcy, a nawet oddzielnie ich się o tem zawiadomia.

Dozorca, może lokale których termin wychodzi, wynajmować, ale nie dłużéj jak na rok.

O dopełnionem zajeciu, powinni być w dniach 15. zawiadomieni wierzyciele hypoteczni. Licytacyę odbywa Komornik, na dni 30. przynajmniéj przed terminem, do objęcia w posiadanie wskazanym, którym bywa czas rozpoczynający kwartał, a na dni 8. gdy powtórna licytacya będzie się musiała odbyć. Obwieszczenia powinny być wydane na dni 20. przed terminem licytacyjnym. Rozlepiają się w mieście i drukują w jednéj z gazet miejscowych tam gdzie takowe wychodzą.

Czas trwania dzierżawy, oznacza się pospolicie na rok jeden.

Sama licytacya na wydzierżawienie, może odnosić się do całéj nieruchomości lub też pojedynczych lokali i odbywa się przed Komornikiem.

Gdyby pierwsza licytacya niedoszła do skutku, naznacza się nowy termin, a w braku licytantów, dozorca może lokale wynająć.

ROZDZIAŁ III.

O poszukiwaniu satysfakcyi na cenie dzierżawnéj lub na części dochodu nieruchomości wiejskich i miejskich.

Ceny dzierżawne, komorne od lokatorów, oraz opłaty z karczem, młynów, paktów, i czynszów, mogą być przedmiotem zajęcia.

Takie zajęcie, na mocy tytułów exekucyjnych, może mieć miejsce, i poprzedza się zapowiedzeniem, wszystkim posiadającym fundusze, z wezwaniem, aby w ciągu dni 15. złożyli deklaracyę przed Komornikiem, we względzie posiadanych przez siebie funduszów. Dołącza się przytem kopija tytułu i obranie zamięszkania w tym samym Okręgu.

Po tem zapowiedzeniu, w ciągu dni 10. należy doręczyć o tem zawiadomienie dłużnikowi, oraz wierzycielom hypotecznym.

Gdy przyjdzie do złożenia deklaracyi przed Komornikiem, należy objaśnić szczegóły dotyczące długu, w sposób podobny do deklaracyi, w razie zwykłego zapowiedzenia. Wezwie zarazem Komornik, aby przyszłe wypłaty, czynione były zapowiadającemu wierzycielowi, albo dozorcy, gdy się ustanawia, co ma szczególniéj miejsce, gdy u wielu osób razem czynsz się zapowiada.

Gdyby wezwany o deklaracyę, takowéj niezłożył, mógłby być uznanym sądownie za samodłużnika.

Gdyby okazało się, że kto więcéj niż za rok z góry zapłacił, z pominięciem procentów od summ hypotecznych, mógłby być skazanym na powtórną zapłatę.

Gdyby powtórne zapowiedzenie było przez innego wierzyciela, to należy okazać mu pierwsze; podobnież i drugi zapowiadający, zawiadomi o swem działaniu, pierwszego.

ROZDZIAŁ IV.

Ogólne przepisy.

Tu prawo stanowi ważne prawidło, że z dochodów nieruchomości tak wiejskich jako i miejskich, mają prawo poszukiwać swéj satysfakcyi, przedewszystkiem wierzyciele uprzywilejowani i hypoteczni, na nieruchomościach intabulowani, tak co do samego kapitału jako i co do procentu uprzywilejowanego.

Wierzyciele uprzywilejowani i hypoteczni, mogą nietylko poszukiwać satysfakcyi z dochodów jak i zapasów, po zaspokojeniu potrzeb gruntowych zostających. W zbiegu wierzycieli uprzywilejowanych i hypotecznych, ustanowiony dozorca lub zapowiedziany, obowiązany składać fundusze do depozytu sądowego, a interesowane osoby, gdyby niebyło zgody względem podziału, powinny wyjednać wyznaczenie delegowanego.

Delegowany, sporządzi klassyfikacyę, a to podług pierwszeństwa wpisów.

W takiéj klassyfikacyi, w duchu artykułu 49. szczególniéj baczyć należy, aby cena dzierżawna, użytą była na procent bieżący wierzycieli, porządkiem wpisów.

Ustanawia także prawo zasadę, dla wynagrodzenia dozorców, którzy mają pobierać 5% czystego dochodu, wyjąwszy gdyby byli wierzycielami.

Pod względem właściwości Sądu, prawo poddaje je Trybunałom miéjsca położenia nieruchomości.

Przyznaje im przymiot summarycznych i tymczasowéj exekucyi dozwala. W Senacie mogą być sądzone z rejestru terminów stałych.

XXXVII. O ZAJĘCIU RENT OD OSOB PRYWATNYCH.

(Saisie des rentes constitués sur particuliers).

Pod wyrazem *renta*, prawo rozumie kapitały, przynoszące procent, a niewymagalne, lecz podlegające spłacie przez dłużnika, (jak *np*. kanony na dobrach); podobnież i pensye dożywotnie.

Ze względu na rzadkość w kraju naszym, tego rodzaju zajęcia (które nawet i we Francyi jako niepraktyczne, prawem z 1842. roku uchylonem zostało). niebędę zajmować uwagi, szczegółami postępowania w tym względzie.

Dość będzie przytoczyć, że tego rodzaju exekucya, może mieć miejsce tylko na mocy tytułu autentycznego, skutkującego exekucyę, oraz tylko za dług pewny i wymagalny.

Formalności tego postępowania, z wielu względów zbliżone są do postępowania przy zapowiedzeniu. Ma ono także w wielu szczegółach podobieństwo do zajęcia dóbr nieruchomych, ale jest krótszem. Ostatecznym celem exekucyi tego rodzaju, jest przysądzenie własności renty, najwięcéj dającemu, ktory postąpioną na licytacyi cenę, obowiązany zapłacić, a ta cena, jako pochodząca z funduszu ruchomego, podlega dystrybucyi, w razie zbiegu wierzycieli.

XXXVIII. O STOSUNKOWEM ROZDZIELENIU,

(Dystrybucya).

W téj materyi, dawne prawo Francuskie, niedostarczyło żadnych wskazówek, bo w każdéj prowincyi, rządzono się innemi zwyczajami.

Dzisiejszy Kodex Postępowania Sądowego, poszedł za zwyczajami Paryskiemi, poczyniwszy wszakże stosowne ulepszenia.

Podług obowiązującego Kodexu Postępowania Sądowego, z jakiegokolwiek rodzaju zajęcia funduszów ruchomych, uzbiera się fundusz, to gdy takowy niewystarcza dla wszystkich poszukujących, podlega rozdziałowi między wierzycieli, a to, jeżeli ci dobrowolnie w ciągu jednego miesiąca od wpłynięcia funduszów, nieułożą się z dłużnikami i między sobą, względem podziału. W przeciwnym razie, ma miejsce dystrybucya, czyli rozdział stosunkowy. Urzędnik, na ręce którego wpływy osiągnięte zostały, obowiązany takowe złożyć do Banku,

Dystrybucya odbywa się w tym Trybunale, gdzie exekucya dopełniona.

Pierwszy zajmujący, lub inna strona pilniejsza, wnosi przedewszystkiém przez swego Obrońcę, żądanie, o wyznaczenie Sędziego delegowanego, a to w księdze właściwéj, przez Pisarza utrzymywanéj. Prezes wyznacza w téj księdze delegowanego Sędziego lub Assessora.

Obrońca strony popierającéj, wnosi do Delegowanego podanie, o upoważnienie do wezwania wierzycieli, którzy zrobili zajęcie, lub położyli aresztą, aby swe wierzytelności zaprodukowali. Do takiego podania, dołącza się świadectwo, o osobach ubiegających się do funduszu.

Wzywają się strony przez Obrońców, (gdy ich mają). albo osobiście.

Wzywa się także i dłużnika, aby przejrzał dokumenta i czynił zarzuty, jeżeli ma jakie.

W ciągu miesiąca od wezwania, strony przez swoich, Obrońców, powinny uczynić produkcye Sędziemu delegowanemu, to jest: powinny meldować należności z dołączeniem tytułów; a gdyby sądziły że im służy przywiléj, powinny to wyraźnie oświadczyć i domagać się przyznania należności z przywilejem. Do chwili przecież sporządzenia planu dystrybucyjnego, można dodatkowo czynić produkcye.

Mogą tu produkować się osoby niewezwane, mające jaką należność od dłużnika, którego fundusz dystrybucyi podlega. Produkcye te, dzieją się pospolicie na ręce, a raczéj w Kancellaryi Pisarza Trybunału.

Po upływie miesiąca od doręczenia wezwań, a nawet i pierwéj, gdy wszyscy wierzyciele uczynili produkcyę, Sędzia delegowany sporządza plan dystrybucyjny, podług przedstawionych mu produkcyi. Przyznaje naprzód koszta dystrybucyi, oraz należność z przywilejem, tym osobom, które są uprzywilejowane podług prawa, i wyraźne o to czyniły żądanie; następnie resztę funduszów rozdziela stusunkowo pomiędzy innych produkujących wierzycieli.

O sporządzonym planie w ten sposób, popierający powinien zawiadomić aktem obrończym, wszystkich czyniących produkcye, z wezwaniem: aby ten plan w kancellaryi Pisarza przejrzeli i aby w ciągu dni 15. pod prekluzyą, podali swe zarzuty przeciwko planowi, do protokółu Delegowanego.

Gdyby niebyło sporów, Sędzia zamknie swój plan i zaleci, aby Pisarz wydał stronom pomieszczonym korzystnie, wypis opatrzony klauzulą exekucyjną, a to za zaręczeniem przez nich, że ich wierzytelności są rzetelne.

Pisarz ma obowiązek w ciągu dni 8. wydać żądany wypis.

Wrazie, gdyby przed zamknięciem planu, wynikły przeciwko niemu spory, strona pilniejsza, wniesie sprawę przed Trybunał, przez wezwanie Obrońców. Do takiéj sprawy, wchodzić będą tylko: wierzyciel czyniący zarzuty, ten przeciwko któremu zarzuty są czynione i dłużnik, oraz najdawniejszy Obrońca innych stron interesowanych.

Wyrok zapada na relacyę Sędziego delegowanego, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora.

Wrazie gdyby kto chciał appellować, należy appellacyę w ciągu dni 10. od doręczenia wyroku, założyć, a to przez akt, doręczony w zamięszkaniu Obrońcy, z wymienieniem zasad uciężliwości, a sprawa sądzi się summarycznie.

Po uprawomocnieniu wyroku, w przedmiocie sporów zapadającego, delegowany Sędzia, poprawi plan podług wyroku, i zamknie go w sposób zwyczajny.

XXXIX. O ZAJĘCIU NIERUCHOMOŚCI.

Zajęcie nieruchomości, ma na celu zrealizowanie długu, z funduszu po dokonanéj sprzedaży nieruchomości otrzymać się mającego. Ze względu na znakomitą czasem ważność dóbr nieruchomych, wszystkie prawodawstwa, sprzedaż tego rodzaju otoczyły licznemi formalnościami, których celem jest ujawnić sprzedaż, a przytem dać czas wywłaszczanemu dłużnikowi, postarać się o fundusz stosowny.

ROZDZIAŁ I.

Wiadomości historyczne.

Edykta Franciszka I. z 1539. roku i Henryka II. z 1551 roku, urządziły niegdyś formy przymusowéj sprzedaży nieruchomości, ale te prawa były niekompletne i pomimo takowych, każda jurysdycya miała swoje zwyczaje i urządzenia właściwe.

Wszędzie bieg postępowania był utrudniony szczegółami i formalnościami bez liczby. Hipoteki były tajne.

Dopiero więc po wielu ogłoszeniach, można było ostrzedz nieznanych wierzycieli, o potrzebie zgłoszenia ze swemi prawami.

Duch praw feodalnych, zmierzał do utrudzenia alienacyi, celem zachowania majątków w rodzie.

Podług dawnych form prawa Francuskiego, zajęcie nieruchomości, poprzedzał przedewszystkiem nakaz zapłaty długu, a następnie odbywały się rozliczne publikacye, ogłoszenia, wręczania; tak dalece, że kilka lat czasu trzeba było poświęcać, na doprowadzenie sprzedaży do końca, z niezmiernym kosztem. Zdawałoby się, iż te formalności są obmyślone na zrujnowanie dłużników uczciwych, a zarazem, dla dostarczenia postępującym nieuczciwie, niezliczonych środków unikania jak najdłużéj sprzedaży.

W niektórych wszakże prowincyach po roku 1551. do Francyi przyłączonych i przy dawnych zwyczajach utrzymanych, wywłaszczenie nieruchomości odbywało się nierównie prędzéj, ale przeciwko nabywcom, pospolicie do roku lub pół roku, służyło prawo odkupu, odstręczające od nabycia, i dla tego bardzo szkodliwe. (W Tuluzie 10-cio-letni był termin odkupu).

Redaktorowie Ordonansy z 1667. roku ulękli się trudnego zadania reformy w wywłaszczeniu i materyę tę pominęli. To też w końcu XVIII. wieku, postępowanie to na dawnych pozostawione zasadach, stało się przedmiotem powszechnéj niechęci.

W 1791. roku skasowano wszystkie prawa odkupu w publicznych sprzedażach.

Prawa z III. i VII. roku rewolucji, przepisały także prostsze daleko formy postępowania, lecz tu popadli prawodawcy w błąd przeciwny, przez zbytni pośpiech, bo można było zostać wywłaszczonym zbyt prędko, to jest zaledwie po zawiadomieniu o poszukiwaniach.

Prawodawcy, układający dzisiejszy Kodex Postępowania Sądowego, trzymali się więcéj dawnego systematu, ale jednak przyznać należy, iż zaprowadzili w nim znaczne ulepszenia, zmniejszając formalności.

Kosztowność i rozwlekłość postępowania, wywoływały rozliczne utyskiwania. Szczególniéj w obec wielkich kosztów, wartość drobnéj własności, często niewystarczała na koszta.

Reformy zatem były niezbędne i te we Francyi rzeczywiście zrobiono, w 1841. roku, zmniejszając liczbę formalności, ale jeszcze i ten nowy system, uważany jest powszchnie, za zbyt rozwlekły i kosztowny.

ROZDZIAŁ II.

Rys postępowania subhastacyjnego, bez sporów incydentalnych

ODDZIAŁ I

Wiadomości przedwstępne i prawidła zasadnicze.

Chcąc przystąpić do zajęcia nieruchomości, potrzeba przedewszystkiem posiadać tytuł exekucyjny, odnoszący się do summy likwidalnéj i wymagalnéj. Takim tytułem może być akt urzędowy lub wyrok. Niepotrzeba tu nawet wyroku prawomocnego, a nawet wystarczy wyrok zaoczny, gdy upłynie termin 8. dniowy do oppozycyi dozwolony; zawsze przecież, przed wydaniem wyroku ostatecznego przysądzenia, potrzeba wyrok uprawomocnić. Egzekucyjne kroki do całości dóbr, niemogą być przedsiębrane z powodu długu, regulującego się nie do całości dóbr, ale tylko przeciwko właścicielowi niedzielnemu.

Dobra nieletniego, niemogłyby być sprzedane pierwéj, aż dopiero po roztrząśnieniu majątku ruchomego i przekonaniu się, że takowy niejest wystarczającym. Wierzyciel mający już hypotekę na dobrach swego dłużnika, niemógłby zajmować dóbr innych tegoż dłużnika za ten sam dług, aż po wykazaniu, że fundusz z pierwszych dóbr niewystarcza, chybaby dobra jedne z drugiemi, stanowiły gospodarstwo łączne. Popieranie sprzedaży ulega zawieszeniu, gdyby dłużnik wykazał, że dochód jednorazowy z dóbr, na zapłacenie poszukiwanego kapitału z procentem i kosztami wystarczy i skoro uczyni przekaz do tychże dochodów (art. 2212. K. C).

Właściwość Sądu przed którym czynności subhastacyjne mogą się odbywać, niepodlega wielu trudnościom, bo reguluje się do tego, że ten Trybunał jest właściwym, gdzie dobra są położone. Gdyby się dobra w różnych jurysdykcyach znajdowały, to właściwy będzie ten Trybunał, gdzie się znajduje główne miejsce lub najznakomitsza część onych.

ODDZIAŁ II.

O nakazie subhastacyjnym.

Każde zajęcie na przymuszone wywłaszczenie, powinno być poprzedzone nakazem egzekucyjnym. Taki nakaz przygotowany przez Komornika Sądowego, obejmować powinien, prócz zwykłych formalności, aktom przez Komornika przyspasabianym, właściwych.

1. Obranie zamięszkania dłużnika w miejscu rezydencyi tego Trybunału, gdzie powinnaby odbywać się sprzedaż, jeżeli wierzyciel w jurysdykcyi téj niezamięszkuje. Formalność ta potrzebna dla tego, aby tem łatwiéj mógł dłużnik dopełnić zapłatę, albo ze sporem przeciwko sprzedaży, wystąpić.

2. Oświadczenie wyraźne, że w razie nieuskutecznienia zapłaty poszukiwanéj należności, przystąpi wierzyciel do zajęcia dóbr, które wymieni.

Do tego nakazu niepotrzeba świadków, ale go wręczyć należy w zwykłéj formie dłużnikowi, osobiście lub w zamięszkaniu, czy to rzeczywistem, czy to obranem w akcie hypotecznym.

Wtym samym dniu, w którym wręczenie następuje, Woźny powinien oryginał nakazu dać do widymaty, miejscowéj władzy administracyjnéj, to jest, Prezydentowi, Burmistrzowi, lub Wójtowi Gminy, albo ich zastępcom. Podobnaż kopia nakazu zostawia się téj władzy, która widymuje. Taki nakaz należy ponowić w tym przypadku, gdyby po nim upłynęło więcéj niż trzy miesiące bez dopełnienia zajęcia.

Jednocześnie z nakazem, doręczyć należy exekwowanemu dłużnikowi, kopię tytułu lub tytułów exekucyjnych, na podstawie których, wierzyciel zamierza dopełnić zajęcia.

Kopja wykazu hypotecznego, obejmującego poszukiwaną wierzytelność, byłaby wystarczającą.

ODDZIAŁ III.

O z a j ę c i u.

Po upływie dni 30-tu po doręczeniu nakazu, ale przed upływem 3-ch miesięcy od téj czynności, można przystąpić do aktu zajęcia. Akt zajęcia sporządza się przez Komornika, opatrzonego w tytuł exekucyjny i specyalne upoważnienie wierzyciela, które przecież może być prywatne, ale je na każde żądanie dłużnika, okazać powinien. Ten akt ma obejmować, oprócz zwykłych formalności aktom komorniczym właściwych, mianowicie: daty, wskazania nazwy oraz przymiotu Komornika i nazwy stron, następujące przedmioty.

1. Wymienienie tytułu exekucyjnego, z mocy którego Komornik do zajęcia przystępuje.

2. Wzmiankę o przybyciu Komornika na grunt dóbr zajętych.

3. Opisanie zajętych nieruchomości.

Jeżeli to jest dom w mieście, potrzeba opisać jego powierzchowność i wskazać dokładnie jego położenie, przez oznaczenie cyrkułu, ulicy, numeru i granic. Jeżeli zajęte są dobra ziemskie, potrzeba oprócz dokładnego wskazania Okręgu i Gminy, wskazać opis budowli, jakie się znajdują, oraz naturę i przybliżoną rozległość każdéj części, ze wskazaniem dwóch przynajmniéj graniczących nomenklatur, Domieścić także potrzeba imię i nazwisko dzierżawcy lub dzierżawców, gdyby się znajdowali

4. Wyciąg z ksiąg kassowych co do podatku stałego, gruntowego, jakie też dobra opłacają.

5. Oznaczenie Trybunału, przed którym odbywać się będzie postępowanie subhastacyjne.

6. Ustanowienie Obrońcy, który będzie sprzedaż popierać. U tak wyznaczonego Obrońcy, z mocy samego prawa, obrane mieć będzie zamięszkanie strona, na żądanie któréj dopełnionem zostało zajęcie.

Wszystkie te formalności, zagrożone są nieważnością. Niemożna przecież nieważności téj rozciągać do innych form, nieprzepisanych wyraźnie prawem o subhastacyach (*n.p.* gdyby przy zajęciu niebyło świadków). Gdyby część opuszczona w zajęciu, stanowiła osobne gospodarstwo, możnaby zajęcie co do reszty uznać za dobre, i przystąpić do sprzedaży dobrze, zajętéj części.

ODDZIAŁ IV.

O formalnościach po zajęciu.

1. Przedewszystkiem podług artykułu 676. *kopia protokółu* zajęcia, powinna być zostawioną Pisarzowi Sądu Pokoju właściwego Okręgu, niemniéj Wójtowi albo Burmistrzowi, pod jurysdykcyą którego zajęta nieruchomość, jest położona. Urzędnicy ci, obowiązani są oryginał zawidymować. Doręczenie podobnéj kopii dla dłużnika, niejest nigdzie przez prawo wymagane, lecz dość jest go o tém zawiadomić (dénoncer). Tak też Senat zdecydował kilkakrotnie przedstawioną sobie w téj mierze wątpliwość, chociaż właściwie, wręczenie dłużnikowi, byłoby użyteczniejszem, niż innym osobom.

2. Następnie druga formalnosć prawem wymagana, jest *objawienie hypoteczne* wzmianki o zajęciu. Taka wzmianka podług ustalonéj u nas zasady, wnosi się do działu III-go, przez wniosek przed Pisarzem hypotecznym uczyniony, gdzie okazuje się oryginalny akt zajęcia.

3. Trzecią formalnością jest *zapisanie kopii protokółu zajęcia do księgi* zaaresztowań, utrzymywanéj w tym celu

w kancellaryi Pisarza Trybunału. Na spełnienie téj formalności, strona popierająca subhastacyę ma dni 15. od czasu wpisania wzmianki o zajęciu do księgi wieczystéj.

Czas ten zwiększa się jeszcze terminem na odległość.

4. Formalność stanowi *doniesienie dłużnikowi* o zajęciu, które odbywa się najczęściéj przez wręczenie mu kopii zajęcia z wszelkiemi poświadczeniami o spełnieniu dalszych formalności.

Powinno to być uskutecznione we dwa tygodnie po wpisaniu do księgi u Pisarza Trybunału, przy względzie na odległość między dobrami zajętemi a zamięszkaniem dłużnika, (który może gdzie indziéj zamięszkiwać).

W tem doniesieniu należy zarazem uprzedzić dłużnika o terminie, w którym nastąpić ma w Trybunale pierwsze ogłoszenie czyli publikacya warunków, pod któremi sprzedaż ma nastąpić.

5. Oryginał doniesienia dłużnikowi o zajęciu, po zawidymowaniu w ciągu dwudziestu czterech godzin przez Burmistrza lub Wójta, powinien być następnie wniesiony do Księgi Hypotecznéj, a to w ciągu dni ośmiu, z dodaniem czasu na odległość, między mięszkaniem dłużnika a miejscem znajdowania się księgi wieczystéj. Pisarz Kancellaryi Ziemiańskiéj, po takiem okazaniu oryginału, czyni o tem wzmiankę obok pierwszéj, dawniéj uczynionéj.

ODDZIAŁ V.

O skutkach doniesienia o zajęciu.

Doniesienie dłużnikowi o zajęciu, stanowi w postępowaniu subhastacyjnem, ważną epokę.

Pierwszem następstwem tego doniesienia jest, że strona wywłaszczona, niemoże od téj daty sprzedawać zajętéj nieruchomości, pod nieważnością i bez potrzeby nawet wynie-

sienia skargi w tym przedmiocie. Zakaz ten jest na korzyść wierzycieli, aby im działań nietamował, więc ani nabywca ani właściciel poprzedni, przepisem tym niemógby się zasłaniać. Nabycie wszakże podobne, wtedy mogłoby odnieść swój skutek, gdyby nabywca zapłacił wszystkie długi wierzycielom hypotecznym, lub się z niemi ułożył.

2-iem następstwem jest, że gotowe przychody z nieruchomości, późniéj wynikłe od doniesienia, jak *np*. cena dzierżawna, stają się nieruchomością i ulegają wraz z szacunkiem, klassyfikacyi między wierzycieli, którzy o ile są hypotecznie zabezpieczeni, żadnego aresztu kłaść już niepotrzebują.

3. Jeżeli nieruchomości niesą wydzierżawione, dłużnik zostaje wprawdzie posiadaczem takowych, ale już bardziej w przymiocie administratora sądowego, i mógłby posiadanie dóbr mieć odjęte, w razie ważnych nadużyć. Tak więc, dłużnik, niemógłby ani drzewa wycinać ani dóbr niszczyć, pod karą wynagrodzenia szkód i pod rygorem przymusu osobistego.

4. Jeżeli nieruchomość pozostaje w dzierżawie, a kontrakt dzierżawny niema daty pewnéj (co trafia się zwykle, gdy jest prywatny) to dzierżawa może być unieważnioną (zwłaszcza gdyby była długotrwałą, albo na zbyt szkodliwych dla wierzycieli warunkach). Gdyby miała datę pewną, powinnaby zostać utrzymaną, chybaby z warunków kontraktu, lub innych zasad prawa, była zasada, znieść lub ograniczyć takową, *np*. do trzechlecia.

ODDZIAŁ VI.

O obwieszczeniach do sprzedaży.

W trzy dni po przepisaniu zajęcia w Kancellaryi Pisarza Trybunału, tenże Pisarz obowiązany jest wyciąg z zajęcia wywiesić na tablicy w głównéj sali posiedzeń Trybunału. Taki wyciąg podług art. 682. K. P. S. zawierać powinien główne szczegóły z akt zajęcia wyjęte, mianowicie:

1. Datę zajęcia i zarejestrowania.

2. Imiona i nazwiska stron, to jest: dłużnika i wierzyciela, popierającego sprzedaż, a nadto jego Obrońcy, który od niego działać będzie.

3. Wskazanie położenia zajętéj nieruchomości, przez oznaczenie nazwisk Okręgów, Gmin, ulic i t. p.

4. Kròtki opis nieruchomości, w tylu oddziałach, ile jest gmin.

5. Datę, w któréj pierwsza publikacya warunków ma nastąpić.

6. Nazwy Wójtów, Burmistrzów i Pisarzy Sądu Pokoju, którym kopie zostawione zostały.

Wszystko pod karą nieważności.

Taki wyciąg, powinien być u nas pomieszczony w dwóch pismach to jest: w Dzienniku Warszawskim, oraz właściwym Dzienniku Gubernialnym (lecz wtedy tylko gdyby zajęcie odnosiło się do dóbr w innéj Gubernii położonych). Dopełnienie takich ogłoszeń, usprawiedliwia się okazaniem exemplarzy gazet, lecz takie exemplarze powinny być podpisane przez drukarzy, których podpis zalegalizowany być powinien przez Burmistrza lub Prezydenta.

Taki wyciąg, drukowany w formie afisza, powinien być przylepiony w kilku miejscach, w artykule 684. wskazanych mianowicie.

1. na głównych drzwiach zamięszkania wywłaszczanego.

2. na głównych drzwiach budowli zajętéj.

3. na głównych placach téj gminy, w któréj wywłaszczony ma zamięszkanie, lub gdzie dobra leżą, i téj gdzie Trybunał rezyduje.

4. na głównym placu targowym (rynku) Gminy, a gdyby tam niebywało targów, na dwóch targach najbliższych, lecz niekoniecznie w dnie targowe:

5. na drzwiach właściwego Sądu Pokoju

6. na zewnętrznych drzwiach Trybunału tego miejsca, gdzie zamięszkuje dłużnik, oraz tego Trybunału, gdzie dobra są położone.

Takie rozlepienia, poświadczają się protokółem czyli aktem Woźnego, do którego dołączyć należy jeden exemplarz obwieszczeń. Woźny poświadcza w swym akcie, że dopełnił przylepień, w miejscach prawem wskazanych. Takie poświadczenie Woźnego, powinno jeszcze być wizowane przez Burmistrza, lub Wójta każdéj Gminy, gdzie przylepienie nastąpiło, a to wszystko pod karą nieważności.

ODDZIAŁ VII.

O dalszem postępowaniu do chwili saméj publikacyi warunków.

1. Przedewszystkiem, protókół poświadczający rozlepienie, powinien być doręczony dłużnikowi, wraz z kopią obwieszczenia o zajęciu. Między tem doniesieniem a pierwszą publikacyą, musi upłynąć przeciąg czasu niekrótszy nad 4. a niedłuższy nad 6. tygodni.

2. Następnie, przynajmniéj na dni 15. przed pierwszą publikacyą warunków, popierający powinien złożyć zbiór objaśnień i warunków.

Ten zbiór objaśnień i warunków, zwany także warunkami licytacyjnemi (cahier des charges), powinien obejmować, podług artykułu 697. K. P. S.

1. wymienienie tytułu, nakazu, protokółu zajęcia i wszelkich dalszych aktów, jakie miały miejsce.

2. opis nieruchomości podług aktu zajęcia.

3. warunki pod jakiemi sprzedaż nastąpi.

4. położenie ceny, ofiarowanéj przez extrahenta subhastacyi, od któréj zacznie się licytacya. W oznaczeniu tej ceny, niejest niczem skrępowany extrahent

Po takiem złożeniu zbioru objaśnień i warunków, exemplarze obwieszczenia drukowanego o zajęciu, (takiego jak było przylepianem) doręczone być powinny wszystkim wierzycielom hypotecznym, we wskazanem przez każdego, z nich zamięszkaniu. Dla postawienia popierającego w możności usprawiedliwienia, że w istocie on uskutecznił doręczenie wierzycielom podług prawa, wyjmuje się od Pisarza Hypotecznego świadectwo, względem tego, jacy wierzyciele i gdzie mają podług akt hypotecznych, obrane zamięszkanie.

Takie doręczenia wierzycielom, uskutecznione być powinny przynajmniéj na dni 8. przed 1-szą publikacyą. O doniesieniu tem wierzycielom, powinna być uczyniona stosowna wzmianka w hypotece, po dawniejszych wzmiankach o zajęciu. Ta wzmianka w hypotece, ważny pod względem dalszych następstw, skutek przynosi, bo od téj chwili, sprzedaż przedsiębrana, staje się niejako udziałem wszystkich wierzycieli.

Po takiem zapisaniu wzmianki o doręczeniu, wzmianka o zajęciu, niemogłaby być wykreśloną, tylko za zezwoleniem wszystkich wierzycieli, albo na skutek wyroku przeciwko nim wydanego.

ODDZIAŁ VIII.

O publikacyach warunków do sprzedaży.

Pierwsza publikacya objaśnień i warunków, jak przytoczyłem, powinna być dopełnioną nieprędzéj jak w 4. tygodnie a nie późniéj jak w 6. tygodni, po doniesieniu dłużnikowi o rozlepieniu obwieszczeń. Odbywa się ona przez odczytanie publiczne warunków, na audyencyi Trybunału właściwego.

Podług artykułu 702. K. P. S. druga publikacya powinna odbyć się w 2. tygodnie po pierwszéj, a trzecia w 2. tygodnie po drugiéj (jednocześnie z przygotowawczem przysądzeniem), w tymże samym sposobie.

Objaśnienia wszelkie, oraz wnioski stron interessowanych przeciwko warunkom licytacyjnym, piszą się w dalszym ciągu protokółu, pod spodem, po warunkach.

Na dni ośm przed przygotowawczem przysądzeniem, obwieszczenia o zajęciu, powinny być powtórnie rozlepione, w tych samych, jak poprzednio miejscach, oraz w tych samych pismach publicznych wydrukowane. Nowe obwieszczenia obejmować prócz tego powinny i summę, od jakiéj ma się zacząć licytacya.

Sposób stwierdzenia rzeczywistości rozlepień i druków, jest tu takiż sam jak i poprzedni.

ODDZIAŁ IX

O przygotowawczem przysądzeniu.

Samo przygotowawcze przysądzenie, odbywa się na audyencyi Trybunału, w terminie wyznaczonym. Licytacya zaczyna się od summy podanéj przez stronę, wywołującą subhastacyę. Najczęściéj wszakże nikt więcéj do téj przygotowawczéj licytacyi niestaje. Licytacya odbywa się przez Obrońców. Po każdem postąpieniu ceny wyższéj, zapala się cienka świeczka, paląca się zwykle minutę. Po wypaleniu się trzech świeczek, gdy nikt niepostępuje wyżéj, licytacya się kończy, a przy tym Obrońcy który ofiarował najwyżéj, pozostaje przybicie.

Gdyby niebyło żadnego licytanta, tymczasowe przybicie otrzymuje popierający sprzedaż, za cenę przez niego ofiarowaną. W każdym razie, wyrok przygotowawczego przysądzenia, powinien obejmować datę stanowczéj licytacyi.

ODDZIAŁ X.

O dalszych krokach po przygotowawczem przysądzeniu i o przysądzeniu stanowczem.

W ciągu dni 15. po przygotowawczem przysądzeniu, następuje nowe rozlepienie obwieszczeń i wydrukowanie tako-

wych w pismach publicznych. Obwieszczenia te, obok innych wiadomości, które wskazałem, powinny jeszcze obejmować wzmiankę o przysądzeniu przygotowawczem, i cenie, za którą nastąpiło, tudzież wiadomość o dniu stanowczéj licytacyi.

Ten dzień bliższym być niemoże, jak w sześć tygodni po przygotowawczem przysądzeniu. Brak doręczenia dłużnikowi subhastowanemu, obwieszczeń o stanowczem przysądzeniu, niepociągałby za sobą nieważności. Sama wszakże sprzedaż stanowcza, niepowinna się odbywać przed rozpoznaniem appellacyi od wyroku przygotowawczego przysądzenia, rozstrzygającego spory; chyba gdy takowy zapadł pod tymczasową exekucyą.

W terminie do licytacyi wyznaczonym, gdyby żaden z licytantów niestawił się, to licytant przygotowawczy, staje się stanowczym. Gdyby się zgłosili licytanci, odbywa się licytacya zupełnie podług formy dla przygotowawczéj licytacyi wskazanéj. Aby przybicie nastąpiło, potrzeba tak samo spalenia się trzech świeczek. Jednocześnie z potwierdzeniem przybicia, Trybunał ustanawia wysokość kosztów całego postępowania subhastacyjnego. Appellacya od takiego wyroku, służy przez 3. miesiące od wręczenia stronie. Po uprawomocnieniu wyroku, już niesłuży appelacya od wyroków, wśród subhastacyi zapadłych.

ODDZIAŁ XI.

O postąpieniu $^1/_4$ części ceny.

W ciągu dni ośmiu po przybiciu stanowczém, każdy może jeszcze podać $^1/_4$ część wyżéj nad postąpiony szacunek. Podaje w tym względzie deklaracyę u Pisarza, a o tem zawiadomić musi w ciągu 24-ch godzin Obrońcę, otrzymującego przybicie, oraz Obrońców ze strony wywłaszczonego i popierającego sprzedaż, stawających. Wtedy, odbywa się nowa licytacya, tylko między nabywcą, którego należy o tem uprzedzić, oraz postępującemi część czwartą, bez dopuszczenia

innych osób. Pomimo zdania niektórych prawników, że takie postąpienie o część czwartą, kilkakrotnie może mieć miejsce, ustaloną jest w Senacie jurysprudencya, że jedna tylko nadlicytacya jest dopuszczalną. Ten bowiem środek, jako wyjątkowy, niweczący ważność, pod powagą sądu dopełnionego nabycia, nad zakres właściwy rozciąganym być niepowinien. Prawo o jednéj tylko nadlicytacyi wzmiankuje i dla wszystkich stron, jeden tylko termin ośmiodniowy przepisuje.

ODDZIAŁ XII.

O postępowaniu po stanowczem przysądzeniu, oraz o wyroku adjudykacyjnym.

Przybicie na licytacyi, następuje na imię tego Obrońcy który najwyższą cenę postąpił. Obrońca ten, obowiązany jest złożyć przed Pisarzem Trybunału, deklaracyę względem tego kto jest nabywcą.

Podług artykułu 713. K. P. S. niemoże on przecież deklarować jako nabywców, osoby znane z niemożności płacenia, (a więc i wywłaszczonego) Sędziów, Assessorów, Prokuratorów, ich zastępców i Pisarzy Trybunału, przed któ. rym się sprzedaż popiera, pod nieważnością przysądzenia i pod karą wynagrodzenia szkód i straconych korzyści. Ten ostatni przepis postanowiony, dla zabezpieczenia się od wpływu osób urzędujących w Trybunale.

Obrońca, powinien złożyć obok tego, upoważnienie osoby dla któréj zalicytował, albo akceptacyę z jéj strony.

Gdyby tego nieuczynił, sam będzie poczytywany za nabywcę i na jego ryzyko, (w razie niespełnienia warunków) odbędzie się licytacya.

Wyrok adjudykacyjny jest tytułem nabycia i do uregulowania tytułu własności w hypotece upoważnia.

Pod względem swéj zewnętrznéj osnowy, jest on tylko wypisem zbioru objaśnień, z wszelkiemi publikacyami, oraz przysądzeniem przygotowawczem i stanowczem, w formie zwykłéj wyroków. Obejmuje dla poprzedniego właściciela, rozkaz opuszczenia nieruchomości sprzedanéj, na rzecz nabywcy, a to niezwłocznie po doręczeniu wyroku, pod zagrożeniem znaglenia go do tego, przymusem osobistym. O przydanie przecież takiego przymusu, w duchu artykułu 2061. K. C. należałoby udać się oddzielnie przed Trybunał. Aby wyrok adjudykacyjny, mógł nabywca otrzymać, powinien usprawiedliwić, że warunkom licytacyjnym zadość uczynił. Do uczynienia zadość tym warunkom, pospolicie jest termin dwudziestodniowy i pisze się o tem w warunkach licytacyjnych. Kopje dowodów, usprawiedliwiających zadość uczynienie warunkom, jak *np.* kwit bankowy, dołączają się do wypisu wyroku adjudykacyjnego.

XL. O SPORACH INCYDENTALNYCH, PRZY POPIERANIU ZAJĘCIA NIERUCHOMOŚCI.

ROZDZIAŁ I.

Zasady wspólne wszystkim sporom incydentalnym.

W czasie zajęcia nieruchomości na przymuszone wywłaszczenie, mogą wydarzyć się różne spory, bieg postępowania opóźniające, które nazywają się sporami incydentalnemi. Wszystkie takie spory, wynoszone są aktem obrończym, gdy strony mają Obrońców, a sądzą sią w tym Trybunale, gdzie subhastacya się odbywa. Rozpoznawanie ich, odbywa się summarycznie, bez potrzeby zapozywania do pojednania. Wszystkim sporom incydentalnym, to jest wspólne, że gdyby spowodowały opóźnienie jakiéj publikacyi, trzeba będzie nowe obwieszczenia rozlepiać i nowe doniesienie w gazetach umieścić, w sposobie prawem przepisanym. Termina do odbywania wszystkich czynności prawem przepisane, záwieszają się przez ciąg sporu.

ROZDZIAŁ II.

O połączeniu dwóch lub więcéj zajęć.

Gdyby dwóch zajmujących, wpisało swe zajęcia, odnoszące się do różnych dóbr tego samego dłużnika, w obrębie

ego samego Trybunału, obadwa te zajęcia, powinny być złączone, na żądanie każdéj strony interessowanéj. Popieranie obu zajęć, należeć będzie do pierwszego zajmującego, ale żądanie w przedmiocie połączenia, wnieść należy, przed złożeniem warunków licytacyjnych, czy to jednéj czy drugiéj sprzedaży, dotyczących. Prawo miało tu głównie na myśli, zmniejszenie kosztów. Gdyby te dwa zajęcia, niebyły w tym samym stopniu dojrzałości co do postępowania, to należy działania, skutkiem wcześniejszego zajęcia dokonane, opóźnić.

Może być także przypadek, że w przedmiocie jednego i tegoż samego majątku, nastąpią dwa różne zajęcia. Gdyby więc drugie zajęcie było znaczniéjszem niż pierwsze, to jest odnosiło się do większéj części majątku, wpisanem będzie tylko co do przedmiotów niezawartych w pierwszem zajęciu. Wtedy drugi zajmujący, powinien donieść o tem pierwszemu zajmującemu, który popierać będzie oba zajęcia, jeżeli są w jednakowem położeniu. Inaczéj, wstrzymać należy pierwsze a popierać drugie, dopóki niedoprowadzą się do równego stopnia, poczem postępowanie się połączy. Przypadki wszakże tym rozdziałem objęte, w praktyce u nas, zbyt rzadko mają zastosowanie, bo u nas pospolicie zajmują się dobra w takiéj rozległości, jak je księga hypoteczna obejmuje.

ROZDZIAŁ III

O podstawieniu się do popierania zajęcia (subrogacyi).

Podstawienie się podobne, żądanem być może w następujących przypadkach.

1. Jeżeli pierwszy zajmujący, pomimo zawiadomienia go o drugiem zupełniéjszem zajęciu, nieprzedsiębrał czynności potrzebnych do połączenia zajęć.

2. Wrazie zmowy z dłużnikiem, podstępu lub niedbalstwa.

Co rozumieć należy przez *niedbalstwo*, prawo samo objaśnia. Uznaje ono za niedbalstwo ten przypadek, gdy zajmujący niedopełnił formalności, lub czynności w terminie prawem wskazanym.

3. Gdy z powodu sporu o sam tytuł pierwszego zajmującego, postępowanie doznaje zawieszenia.

4. W razie odstąpienia zajmującego, od działania.

Żądanie podstawienia, czynione być może głównie przez drugiego zajmującego, ale podług ustalonéj zasady, gdyby on niewystępował, przez każdego z wierzycieli, nawet i przez takiego który niemiał hypoteki w chwili wystąpienia z pierwszem zajęciem.

Żądanie w tym względzie, wnosi się przed ten Trybunał, przed którym odbywa się postępowanie subhastacyjne.

Niemoże być ono po raz pierwszy w Sądzie Appellacyjnym, a tem bardziéj w Senacie wnoszone.

Takie żądanie, poprzedzone wyraźnem upoważnieniem dla Obrońcy od strony, wnosi się przez akt obrończy, a odpowiedź w tymże sposobie się czyni. Do téj rozprawy, wypada zawezwać dłużnika i wierzyciela pierwéj zajmującego. Bywały wszakże wyroki w Senacie, uznające formalność działania, choć dłużnik niebył przywołany. Uznano wszakże, że mógłby z oppozycyą 3-go wystąpić.

Pierwszy zajmujący, względem którego subrogacya wyrzeczona, powinien papiery, dotyczące subhastacyi, oddać zyskującemu subrogacyę za jego kwitem, a koszta dotychczasowego postępowania, rachują mu się przy sprzedaży stanowczéj. Koszta rozprawy o subrogacyę, gdyby sprzeciwiał się subrogacyi pierwszy zajmujący, on sam poniesie.

W tym sporze incydentalnym, appellacya będzie mogła być przyjętą, tylko w ciągu dwóch tygodni, od daty wręczenia wyroku Obrońcy.

Zyskujący subrogacyę, korzysta z tych czynności, jakie już ważnie dopełnił poprzednik, i ponawiać ich niepotrzebuje.

ROZDZIAŁ IV.

Żądanie o odzyskanie całości dóbr lubo wyłączenie ich części od zajęcia.

Gdyby zajęciem, objęto dobra cudze, albo ich część, można przeciwko temu wystąpić, byleby przed przysądzeniem stanowczem. Żądanie w tym względzie, wnosi się przez notę obrończą, dla stron które mają Obrońcę, a przez pozew dla tych, które Obrońcy niemają. Niepozywają się tu przecież wszyscy wierzyciele, a tylko: zajmujący, dłużnik, wierzyciel najpóźniéj zahypotekowany, oraz Obrońca zyskujący przygotowawcze przysądzenie, gdyby już miało miéjsce. W żądaniu tem wyjaśnić należy, czego się żąda, wskazać tytuły usprawiedliwiające, oraz doręczyć kopię aktu złożenia tychże dowodów w Kancellaryi Pisarza Trybunału. Gdyby żądanie odnosiło się do całości dóbr, to Trybunał powinien stanowcze przysądzenie wstrzymać.

Akcya o wyłączenie części, niema téj mocy, wstrzymującéj działanie, bo można pomimo to, przystąpić do sprzedaży reszty.

Na żądanie przecież stron interesowanych (gdyby *np*obawa była zbytecznéj deprecyacyi) Sąd i w takim razie, może wstrzymać poszukiwanie. Gdyby to wstrzymanie było wyrzeczonem, zyskujący przygotowawcze przysądzenie, będzie mógł żądać zwolnienia siebie od adjudykacyi. Appellacya w sporze o wyłączenie, jest dopuszczalną tylko w ciągu dwóch tygodni od doręczenia stronie, z doliczeniem czasu na odległość.

Wprawdzie w duchu artykułu 731. K. P. S. stanowiącego, że przysądzenie stanowcze, takie tylko prawo zlewa, na osobę któréj przysądzono, jakie miał sam dłużnik, akcye o wyłączenie, lub rewindykacyę, byłyby dopuszczalne i po sprzedaży stanowczéj.

U nas wszakże z powodu innej ustawy hypotecznéj, przepis ten doznał pośrednio zmiany, gdyż ten, kto na licytacyi nabywa własność uregulowaną hypotecznie na pewnego właściciela, nabywa zupełnéj własności, rozumie się, o ile działał w dobréj wierze.

Sporom granicznym wszakże to nieubliża, bo wykaz, granic nieporęcza i można mimo sprzedaży, windykować.

ROZDZIAŁ V.

Żądanie o nieważność postępowania.

Kodex Postępowania Sądowego w artykule 717. zagroził nieważnością, w razie spełnienia wielu opuszczeń formalności, w postępowaniu subhastacyjnem przepisanych Nieważność ta wszakże, niweczy tylko samą czynność nieważną, oraz późniéjsze postępowanie, ale ważnego postępowania wcześniejszego, nieniweczy.

Dłużnik może się zrzec ważnie, takiego zurzutu.

Pod względem nieważności, przygotowawcze przysądzenie stanowi epokę. Artykuł 733. K. P. S. wymaga, aby wszelkie nieważności, poprzedzające przygotowawcze przysądzenie, były przedstawione, przed przystąpieniem do przygotowawczego przysądzenia. Po tym terminie, nawet zarzuty przeciwko tytułowi exekucyjnemu, w drodze akcyi incydentalnéj stawiane, niebyłyby już uwzględnione (coby przecież nietamowało akcyi głównéj o sam tytuł). Wyrok przygotowawczego przysądzenia, powinien zaraz nastąpić, gdy zasady nieważności są odrzucone.

Appellacya od wyroków takich, jest dopuszczalną tylko w ciągu dwóch tygodni, od wręczenia Obrońcy, lecz w appellacyi, nowych zarzutów czynić niewolno. Gdy idzie o nieważność po wyroku przygotowawczego przysądzenia, dopuszczoną, pozwy w tym względzie, powinny być doręczone przy-

najmniéj na dni 20. przed terminem, do stanowczego przysądzenia wyznaczonym.

Wyjątek by stanowił ten przypadek, gdyby wiadomość o terminie stanowczego przysądzenia, zbyt późno dłużnika doszła, skutkiem braku obwieszczeń, albo nielegalnego wręczenia. Rozstrzygnięcie powodów nieważności, powinno nnstąpić na dni 10. przynajmniéj, przed przysądzeniem stanowczem. Ośm dni tylko służy do appellacyi od podobnego wyroku, i to licząc od daty jego zapadnięcia. Appellacya podobna, powinna być także doręczoną Pisarzowi Trybunału, i przez niego zawidymowaną, a innych zasad nad przytoczone w Trybunale, używać niewolno. Appellacya od wyroków w sporze o nieważność zapadających, biegu publikacyi, oraz przysądzenia przygotowawczego nietamuje, tylko stanowcze.

ROZDZIAŁ. VI.

O relicytacyi.

Gdyby utrzymujący się na licytacyi, nieuczynił zadość warunkom licytacyjnym, to nietylko wyroku adjudykacyjnego pozyskać niemoże, ale jeszcze sprzedaż odbywa się na jego niebezpieczeństwo, jako następstwo domyślnego warunku rozwiązującego.

Niema wszakże relicytacya miejsca, z powodu niespełnienia warunków, które po wyroku adjudykacyjnym dopiero, spełnione być miały, gdyż po wydaniu mu wyroku adjudykacyjnego, taki nabywca, staje się tylko zwykłym dłużnikiem.

Kto z interessowanych, tego rodzaju sprzedaż czyli relicytacyę, zechce popierać; powinien wyjąć od Pisarza *świadectwo*, że nabywca warunkom zadość nieuczynił.

Z mocy tego świadectwa, zarządzi przylepienie nowych obwieszczeń i ogłoszenie nowych doniesień w gazetach, w formie, jak poprzednio po wyroku przygotowawczym, z objaśnie-

niem o zaszłych pierwéj faktach, mianowicie o nabyciu i niespełnieniu warunków kupna.

Publikacya warunków, może nastąpić dopiero we dwa tygodnie po rozlepieniu obwieszczeń.

Takie obwieszczenie, powinno się wręczyć dłużnikowi, oraz osobie otrzymującéj stanowcze przysądzenie, na ręce jego Obrońcy.

Po dwóch publikacyach, w dwa tygodnie następuje sprzedaż przygotowawcza, a jednocześnie z trzecią publikacyą, następuje stanowcze przysądzenie. Dalsze przepisy są też same, co w sprzedaży zwykłéj.

Gdyby cena postąpiona na nowéj licytacyi, okazała się mniejszą, odpowiada za różnicę ceny poprzedni nabywca. Appellacya od wyroku rozpatrującego spory przy relicytacyi, powinna być założoną w ciągu dni 15.

ROZDZIAŁ VII.

Spory o taxę.

Postępowanie subhastacyjne we Francyi, doznało nowem prawem, wielu uproszczeń.

Nasze postępowanie przeciwnie, utrudnionem zostało przez zaprowadzenie Dekretu Króla Saskiego, z dnia 26. Czerwca 1811 roku. Ten dekret ze względu na miejscowe i czasowe okoliczności, mianowicie na ówczesny brak monety w kraju, zakazał sprzedaży dóbr niżéj $^2/_3$ części ich rzeczywistéj wartości. Podług tego dekretu, każdemu interessowanemu, a więc i dłużnikowi i wierzycielom, wolno jest żądać: aby dobra wystawione na sprzedaż przymusową, niebyły przysądzone nikomu niżéj $^2/_3$ części ich wartości.

Zasady do oceniania, miały być ogłoszone późniéj, ale to dotąd nienastąpiło, więc Sądy posiłkują się zasadami o relacyi biegłych, którą rozporządzają na żądanie stron, dla wykrycia wartości dóbr. Tymczasowo wszakże, dekret rzeczony

przyjął za zasadę, że tam gdzie jest już taksa sądowa, ta ma służyć za prawidło; stronom wszakże służy możność dowodzenia, że wartość o $^1/_4$ została za wysoko wyprowadzoną. (To wszakże miało zastosowanie tylko do dawnych taks sądowych przed tem prawem zrobionych, bo za rządu Pruskiego i Austryackiego, w wielu razach, taksa się robiła.

Tam gdzie niema taksy, ostatnia cena sprzedażna, powinna być wziętą za podstawę wartości. Wolno wszakże dowodzić wyższości lub niższości rzeczywistéj wartości. Dla tego spory o taksę zamieszczam w liczbie sporów incydentalnych, że samo prawo, tego rodzaju spory, poddało wyraźnie pod prawidła Kodexu Postępowania Sądowego, odnoszące się do sporów incydentalnych. Taksy dóbr wszakże, nigdy Sąd nierozporządza z urzędu, ale tylko na żądanie stron, pospolicie kosztem i staraniem strony żądającéj taksy, pod prekluzyą. Często bowiem dla zwłoki tylko, ze sporem tego rodzaju dłużnicy występują. Spory o taxę z mocy przepisów Kodexu Postępowania Sądowego, powinny być wnoszone wtedy, jak i spory o zmianę warunków licytacyjnych, mianowicie w czasie publikacyi i przed przygotowawczem przysądzeniem. Najpóźniejszy termin do wnoszenia sporów o taksę lub z powodu taxy, jest na dni 20. przed terminem do stanowczego przysądzenia wyznaczonym.

Gdyby wszakże sama taksa złożona była w kancellaryi Pisarza późniéj, to zarzuty przeciwko niéj możnaby i późniéj przedstawiać, bo ze swego czynu, to jest z opóźnienia, nikt korzyści osiągać niepowinien.

W praktyce, prawo o taksie stosowanem bywa i do nieruchomości miejskich, lubo takie tłomaczenie prawa, zdaje się mniéj jego duchowi odpowiadać.

Prawo o taksie, wywołało wiele bardzo sporów w naszéj praktyce sądowéj. Między innemi zdecydowano:

1. że niewolno zrzec się dłużnikowi, możności żądania taksy, tak jak niemożna zrzec się akcyi o pokrzywdzenie przy zwykłéj sprzedaży. (art. 674).

Odstąpiono wszakże od téj zasady, gdy nabywca dóbr, w warunkach swego nabycia, zobowiązał się, w razie niezapłacenia reszty szacunku, dozwolenia licytacyi od $^2/_3$ części postąpionego przezeń szacunku.

2. Niewręczenie taksy, niepociąga za sobą nieważności, bo téj formalności, Dekret niewymaga, więc podług artykułu 321. K. P. S. może być złożoną w kancellaryi Pisarza.

3. Brak licytantów w terminie ostatecznego przysądzenia, eszcze nieupoważnia do żądania o zniżenie taxy, gdyż ni edowodzi jeszcze wysokości taksy, więc tylko przez zaskarżenie taksy, można wykazać jéj zbyteczną wysokość.

4. Appellacya od wyroków w sporach o taxę zapadających, może być zakładana w terminach artykułami 735. i 736. K. P. S. .wskazanych. Z téj zasady, appellacya od wyroku stanowczego przysądzenia, odrzucającego spór o taksę, tylko w ciągu dni 8. jest dopuszczalna.

XLI O KLASSYFIKACYI.

ROZDZIAŁ I.

Wiadomości wstępne.

Po dopełnionéj sprzedaży nieruchomości, cena z tego źródła osiągnięta, podlega rozdziałowi między wierzycieli na zasadach pierszeństwa hypotecznego, co nazywa się klassyfikacyą.

Postępowania w tym względzie, Ordonansa z 1687. r. nie urządziła; lecz rządzono się we Francyi zwyczajami, aż do prawa z 11-go Brumaire 2-go roku rewolucyi.

Na tem prawie poczęści, oparte jest dzisiejsze postępowanie w klassyfikacyi, wielce do dystrybucyjnego zbliżane.

I tu prawo, pragnąc dobrowolnego porozumienia się wierzycieli, zostawia im na ten cel 1. miesiąc od wręczenia wyroku adjudykacyjnego (gdyby niebył skarżonym) a w ciągu miesiąca, po wręczeniu wyroku potwierdzającego adjudykację.

Klassyfikacja ma miejsce we wszelkich sprzedażach dóbr nieruchomych dobrowolnie odbywanych *np.* w sprzedaży beneficyalnéj lub działowéj.

Klassyfikacya szacunku, każdéj oddzielną księgę hypoteczną mającéj nieruchomości, robi się oddzielnie.

Przedmiotem klassyfikacyi, głównie jest szacunek nieruchomości, lecz zwiększa się czasami, dodatkowemi wpływami z dochodów, które jak u nas, bywają też, same, przedmiotem klassyfikacyi.

ROZDZIAŁ II.

Formy klassyfikacyi.

Gdyby niebyło układu, w ciągu miesiąca, to w pierwszym tygodniu po upływie onego, pierwszeństwo do popierania klassyfikacyi służy popierającemu sprzedaż, a późniéj, na żądanie każdego wierzyciela, lub nabywcy dóbr, a nawet dłużnika, może być wniesione podanie do Prezesa, o wyznaczenie Sędziego delegowanego, a to w utrzymywanéj na ten cel księdze, i w téjże księdze, Prezez, Sędziego wyznaczy.

Klassyfikacya odbywa się przed Trybunałem, gdzie dobra sprzedane położone.

Do Sędziego delegowanego, Obrońca strony popierającéj, wnosi żądanie o upoważnienie do wezwania wierzycieli, i składa mu wykaz hypoteczny. Następnie, wierzyciele są wezwani, aby czynili produkcje przed Sędzią delegowanym. Wezwanie to następuje przez ręce Obrońców, jeśli ich mieli w trakcie postępowania subhastacyjnego. Innym wręcza się w zamięszkaniach, do hypoteki obranych.

W ciągu miesiąca po wezwaniu, każdy wierzyciel powinien, przez Obrońcę uczynić produkcję, to jest żądać pomieszczenia, i złożyć dowody, albo przynajmniej powołać się na złożone, najczęściéj na wykaz hypoteczny.

Opóźniający się wierzyciele, mimo upływu dla nich terminu, mogą jeszcze produkować, aż do zamknięcia planu, lecz wierzyciele opóźniający się, w duchu artykułu 757. K .P. S. ponieśliby koszta i straty, przez opóźnienie, dla innych zrządzone.

Po wyjściu miesiąca od produkcyi, a nawet i wcześniéj, gdyby wszyscy produkowali, delegowany sporządzi plan klassyfikacyjny, gdzie trzymać się będzie zasad prawa hypotecznego oraz prawa o przywilejach. Przedewszystkiem zaspokojone będą koszta sprzedaży i klassyfikacyi, oraz extabulacyi wierzycieli. O sporządzeniu takiego planu, popierający doniesie produkującemu przez akt obrończy, z wezwaniem do przejrzenia, które może nastąpić w kancellaryi Pisarza Trybnnału.

Wciągu miesiąca od tego doręczenia, wezwani mają prawo czynić zarzuty przeciwko planowi.

Jeśliby przeciwko temu planowi, dłużnik i wierzyciele, nieczynili zarzutów, to po upływie miesiąca od zawiadomienia, Sędzia plan klassyfikacyjny zamyka, wyrzeka prekluzję przeciwko niestawającym i wydaje rozkaz dania wypisu z klauzulą exekucyjną, stronom mieszczącym się korzystnie. Taki wyciąg służy za tytuł exekucyjny do odbioru, czy to z Banku czy od nabywcy, przy którym został szacunek. Taki wypis w ciągu dni 10. Pisarz wydać powinien.

ROZDZIAŁ III.

Postępowanie w razie sporu.

W razie sporów, te wnoszą się do protokółu i odseła je Sędzia delegowany przed Trybunał, gdzie już innych zarzutów niemożna wnosić. O ileby spór, dotyczył tylko niektórych wierzytelności, korzystnie umieszczonych, to co do innych wierzytelności, plan powinien być częściowo zamkniętym i wyciąg korzystnego pomieszczenia, wydanym.

Wierzyciele łącznie interessowani, powinni zgodzić się na wybór wspólnego Obrońcy, w sporze tego rodzaju, a w przeciwnym razie, stawać będzie od nich Obrońca wierzyciela, na ostatku umieszczonego.

Na żądanie strony pilniéjszéj, zapada wyrok po prostem wezwaniu obrończem, na relację Sędziego delegowanego i po wysłuchaniu Prokuratora. Gdyby Trybunał uznał potrzebę sprostowania planu w jakim szczególe, to wyraźnie powinien to postanowić.

Przeciwko wyrokowi temu, można udać się jeszcze do appellacyi ale tylko w ciągu dni 10. od doręczenia wyroku Obrońcy, z doliczeniem czasu na odległość, w stosunku do rzeczywistego zamięszkania każdéj strony.

U nas jeszcze służy skarga do Senatu, w zwykły sposób- w ciągu 3-ch miesięcy, gdy przedmiot sprawy przenosi 600. rs. Służy też oppozycya 3-go przeciwko planowi, ale tylko ze strony tych osób, które wcale niebyły przywołane.

Pozew appellacyjny, powinien obejmować wskazanie zasad (zamiast późniejszéj kommunikacyi). Strony pozwane, także wręczają swe konkluzje i zasady, poczem rzecz wnosi się na audyencyą. We dwa tygodnie po rozstrzygnieniu sprawy w Trybunale, a w razie appellacyi, w dwa tygodnie po wręczeniu wyroku ostatecznego, względem nich stanowiącego, Sędzia delegowany, powinien ostatecznie plan zamknąć wprost, lub za poprawieniem go, podług osnowy wyroków.

Po zamknięciu, niemogą być inne spory, chyba główne powództwo ze strony osób pominiętych (niewezwanych) lub tych, których prawom, przez przedwczesne lub nieprawne zamknięcie planu klassyfikacyjnego, ubliżono.

XLII. O PRZYMUSIE OSOBISTYM.

Kiedy ma miejsce przymus osobisty, czyli osadzenie w areszcie za zobowiązania cywilne, to objaśnia Kodex Cywilny, uzupełniony rozporządzeniami Kodexu Handlowego niemniéj artykułułem 126. K. P. S.

W tym tytule, Kodex Postępowania Sądowego, zajmuje się jedynie wskazaniem zasad przy, *wykonywaniu* przymusu osobistego, gdy takowy jest już postanowiony wyrokiem.

ROZDZIAŁ I.

O formalnościach, potrzebnych do wykonywania przymusu osobistego.

Wierzyciel przedewszystkiem, obowiązany jest wręczyć swój tytuł, to jest wyrok z którego przymus osobisty wynika, oraz wydać nakaz exekucyjny.

Taki wykaz wręcza się przez Woźnego wyznaczonego wyrokiem, albo wyznaczonego przez Prezesa Trybunału tego miejsca, gdzie się rzeczywiście, skazany z tym rygorem dłużnik, znajduje. W tymże nakazie, należy obrać sobie zamieszkanie w tem mieście, gdzie się znajduje Trybunał, który wydał wyrok, jeżeli tamże wierzyciel ciągle niemięszka, a to

w tym celu, aby tamże wręczenia, w razie sporu były uskutecznione.

Między takiem wręczeniem nakazu, a wykonaniem przymusu, powinien przynajmniéj jeden dzień wolny upływać. Gdyby wszakże od wręczenia nakazu, rok jeden upłynął, potrzeba nakaz ponowić.

Wykonywanie przymusu osobistego, podlega rozlicznym ograniczeniom. I tak: podług artykułu 781. K. P. S. niemoże mieć miejsca.

1. Przed wschodem i po zachodzie słońca, a to dla zapobieżenia omyłkom i nieprzyzwoitości nocnego aresztowania Jest to naśladowanie Rzymskiego prawa.

2. W dniach świąt prawem uznawanych, (a więc i w dnie galowe).

Byłaby nieważność, w razie uchybienia temu przepisowi, od którego żadnych zwolnień, prawo niewskazało,

3. W domach obrządkom religijnym poświęconych, podczas wykonywania tychże obrządków.

4. W miejscach posiedzeń władz publicznych, podczas posiedzeń. W tych dwóch razach, nawet pozwolenie władzy, nieupoważniałoby do wykonywania przymusu osobistego.

5. W żadnym domu, nawet we własnem mięszkaniu chyba w razie rozkazu miejscowego Podsędka, który powinien udać się w takim razie do tegoż domu, wraz z Komornikiem. W razie oporu, powinienby Komornik straż przy drzwiach postawić, (dla zapobieżenia ucieczcze) i żądać pomocy wojskowéj.

6. Gdy dłużnik będzie wezwany na świadectwo, w sprawie karnéj lub cywilnéj.

Wtedy jednak zaopatrzyć się powinien w list gléjtowy (list bezpieczeństwa) który mu udzieli na wnioski Prokuratora, Prezydujący tego Sądu, przed którym jako świadek, ma stanąć. Chociażby badanie było przed Podsędkiem lub Trybunałem Handlowym, to tylko Prezes Trybunału, byłby właściwym, bo w tych Sądach niema Prokuratora.

Taki list glejtowy wykaże, na jaki przeciąg czasu będzie służył.

Z mocy takiego listu, niebędzie wolno aresztować dłużnika, ani w dniu wyznaczonym do stawienia się, ani przez czas potrzebny do podróży i powrotu.

Protokół uwięzienia, sporządza się w obec dwóch świadków. Oprócz zwykłych formalności, niemniéj tych, jakie z natury przedmiotu wynikają, prawo jeszcze w artykule 783. K. P. S. wymaga, aby obejmował *powtórne wezwanie* dłużnika o zapłatę, oraz obranie dla wierzyciela *zamięszkania* w téj gminie, w któréj dłużnik zostaje zatrzymany, (gdyby tam niemięszkał). Ażeby dłużnik był postawiony w możności wykazania szybkiego, że przytrzymanie jest nielegalnem, żądać może stawienia go przed właściwym Prezesem Trybunału, nawet do jego mięszkania. Prezes w drodze szybkiego zadecydowania (en référé) wyrzeka, czy przyaresztowanie jest legalnem.

Decyzya Prezesa, zamieszcza się od razu w protokóle Komornika i natychmiast jest wykonalną. Jeżeli dłużnik, takiego stawienia się przed Prezesem nieżąda, albo jeżeli żądanie jego względem uwolnienia, oddalonem zostało, Komornik powinien prowadzić go do miejscowego aresztu za długi, a gdzie go niema to do miejsca najbliższego. (U nas jest tylko jeden areszt dłużników w Warszawie). Komornik, osadzając dłużnika gdzie indziéj, podpadłby karze kryminalnéj.

Po odstawieniu dłużnika do aresztu, należy okazać wyrok, dozorcy, który go wciągnie do swéj księgi. Bez takiego wyroku, odmówiłby dozorca przyjęcia dłużnika do aresztu. Potem sporządzić należy *akt osadzenia*. Taki akt podpisany przez Komornika, a w kopii doręczający się zaraz dłużnikowi, powinien wymienić: wyrok z którego następuje przyaresztowanie, imiona i nazwiska stron, obranie zamięszkania dla

wierzyciela w téj gminie, gdzie znajduje się areszt, wzmiankę o zostawieniu dłużnikowi tak kopii aktu uwięzienia jak i kopii aktu osadzenia w areszcie, nakoniec wzmiankę o złożeniu z góry pieniędzy na żywność dłużnika, przynajmniéj przez miesiąc. Ta opłata, wynosząca u nas dawniéj groszy 20. dziennie, przed niedawnym czasem podwyższoną została.

Jeżeli chce kto wykonywać przymus osobisty przeciwko osobie już osadzonéj w areszcie za długi, to dzieje się przez tak zwane *zamówienie*.

Zamówienie, podlega tymże formalnościom jak i osadzenie; ale do téj czynności, Komornik niepotrzebuje świadków i niepotrzeba składać pieniędzy na życie, gdyby już były pieniądze złożone przez kogo innego.

Legalne zamówienie, odnosi swój skutek nawet, w tym razie, gdyby 1-sze osadzenie, okazało się nieformalnem.

ROZDZIAŁ II.

O żądaniach nieważności uwięzienia.

Wszystkie wskazane powyżéj formalności, wymagane są pod nieważnością. Dla tego w razie niezachowania takowych, wolno jest osadzonemu w areszcie żądać wypuszczenia siebie na wolność.

Z żądaniem takiem należy wystąpić prrzed Trybunał tego miejsca, gdzie jest osadzony. Gdyby wszakże żądanie uwolnienia, polegało na innych przyczynach, zwłaszcza na zasadach, dotyczących przedmiotu głównego, (gdyby naprzykład dłużnik utrzymywał, że legalnie zaofiarował należną od niego kwotę), wtedy rozpoznaje ten Trybunał, który władnym jest, względem exekucyi wyroku, s tanowić·

W każdym razie, w téj materyi pozwać można wierzyciela w miejscu wskazanem w akcie osadzenia, i to z terminem skróconym, podług decyzyi Prezesa. Taki spór, osądzonym będzie summarycznie, na wniosek Prokuratora.

Dłużnik, osadzony w areszcie, którego osadzenie uznanem zostało za nieważne, niemógłby być aresztowany po raz drugi za tenże sam dług, aż dopiero po upływie dnia jednego po wyjściu z więzienia.

Obok tego, gdyby osadzenie było uznane za nieważne, wierzyciel, wykonywający przymus osobisty, mógłby być skazany na wynagrodzenie szkód i straconych korzyści. Prawo, niewspomina nic o Komorniku, ale wątpliwości niepodlega, że gdyby z jego winy, okazało się osadzenie dopełnionem nieważnie, byłby także odpowiedzialnym, nietylko cywilnie, ale nawet i kryminalnie.

ROZDZIAŁ III.

O uwolnieniu z aresztu.

Nawet najlegalniéj osadzony w areszcie dłużnik, może przecież pozyskać wypuszczenie siebie z aresztu, w rozmaitych przypadkach.

1. Pierwszy przypadek, jeżeli zajdzie zezwolenie od wierzyciela który go osadził, oraz tych którzy uczynili zamówienie. Takie zezwolenie, czyni się aktem notarjalnym, albo w księdze więźniów, utrzymywanéj przz dozorcę więzienia.

2. Drugi prypadek, przez zapłacenie należności wierzycielowi który osadził, oraz tym którzy zamówienie uczynili.

Tu się rozumieją także procenta, koszta zasądzone wyrokami, koszta więzienia, niemniéj zwrot pieniędzy na utrzymanie w areszcie forszusowanych. Zapłacenie takowe, może też nastąpić na ręce Dozorcy.

Zapłatę w niektórych razach, może zastąpić kompensata, lub też inne zgaszenie długu.

3. Na mocy dobrodziejstwa ustąpienia majątku wierzycielom (cessio bonum). Formalności w tym względzie przepi sane są w Części II. K. P. S. mianowicie w Tytule XII. księgi I-éj.

4. W przypadku, gdyby wierzyciele niezłożyli z góry pieniędzy, potrzebnych na utrzymanie dłużnika.

W takim razie, Dozorca więzienia powinien wydać świadectwo, że pieniędzy niezłożono. Takie świadectwo, dołącza się przy podaniu do Prezesa Trybunału, bez poprzedniego wezwania. Jednakże gdyby wierzyciel opóźniający się, złożył pieniądze potrzebne, przed podaniem takiéj prośby, niebyłaby taż prośba, uwzględnioną. W razie uwolnienia dłużnika, dla téj przyczyny, niewolno osadzać go powtórnie, aż po zwróceniu kosztów na uwolnienie to poniesionych i po złożeniu z góry pieniędzy na żywność na 6. miesięcy wystarczających.

Formalności wszakże poprzedzających uwięzienie, to jest nakazu i doręczenia wyroku, niepotrzebowałby wtedy wierzyciel ponawiać, chyba w takim razie, gdyby powtórne uwięzienie w ciągu jednego roku nastąpiło.

5. Jeżeli dłużnik osadzony, zaczął 70. rok życia a niedopuścił się szalbierstwa. Co jest szalbierstwo objaśnia art. 2059. Kod. Cywilnego. Jestono wtedy, gdy kto sprzedaje albo poddaje hypotece dobra, o których wie, że nienależą do niego, albo gdy przedstawia dobra jakoby wolne od hypotek, lub jako mniejsze nad rzeczywiste, mające ciężary.

Sprawy o uwolnienie z aresztu za długi, dla wszystkich tu wymienionych przyczyn, (prócz przyczyny, 4-éj to jest dla niezłożenia pieniędzy na żywność przed Prezesa wnoszonéj), wnoszą się przed Trybunał, w obrębie którego

dłużnik jest uwięziony. Wprowadzają się one tak samo jak i spory o nieważność, po wręczeniu pozwu w zamięszkaniu obranem w akcie osadzenia, z terminem krótkim, na mocy pozwolenia Prezesa. Będą one miały pierwszeństwo przed innemi sprawami, a więc sądzone będą z rejestru skróconego.

Podobnież i w Senacie, gdyby sprawa podobna pod sądzenie przypadła, byłaby rozpoznawaną z rejestru termiminów stałych.

XLIII. O SZYBKIEM ZADECYDOWANIU.

Postępowanie przed Prezesem Trybunału w drodze szybkiego zadecydowania, już wyłożonem zostało przy przedstawieniu zasad postępowania w Trybunale.

Obecnie zatem, bez potrzeby powtórnego rozbioru téj materyi, możemy do wykładu Części II-éj Kodexu Postępowania Sądowego, obejmującéj, rozmaite postępowania, przystąpić.

O skutkach kontraktu ubezpieczenia życia, zawartego na korzyść spadkobierców lub mających prawo do spadku, względem wierzycieli ubezpieczającego się.

przez

M. H. Rozy prof. Wydz. prawa w Tuluzie.

przełożył z francuskiego

M. A. Suligowski.

Pewna osoba, zawarła z jednem towarzystwem kontrakt ubezpieczenia całego życia na przypadek śmierci to jest zawarowała pewną summę wypłacalną w chwili jéj śmierci spadkobiercom lub mającym prawo do spadku; i umiera pozostawiając długi. Czy spadkobiercy mogą podnieść tę summę z uszczerbkiem wierzycieli ich spadkodawcy?

Nie, odpowiada wyrok jeden tylko, lecz ważny, Sądu Appellacyjnego w Aix pod datą 16. Maja 1871. r.

Tak odpowiadają wszystkie inne wyroki. Lion 2. Czerwca 1863. (Siréy 1863. 1. 202;) Colmar, 27. Lutego 1865. (Sirey 1865. 2. 337); Paryż 5. Sierpnia 1867. (2. 249); Besançon, 22. Lipca 1872. (Sirey, 1872. 5-ty -ty zeszyt 2. 222. i Revue judiciaire des Cours et tribunaux, 9-ty, 10-ty i 11-ty zeszyt, 2. 305).

Co do autorów zaś, wszyscy oni prawie jednozgodnie pochwalają te wyroki. Przypuszczają więc, że kontrakt ubezpieczenia życia, może być środkiem czynienia darowizn, nieobowiązując bynajmniéj do spłacenia wierzycieli.

Jeden tylko Sąd Appellacyjny w Aix twierdzi inaczéj i jestem głęboko przekonany, że on ma słuszność. Niech mi będzie wolno rozpatrzyć bieg nauki i praktyki sądowéj, w celu wykazania, że ta juryzdykcya, przyjęta opinię nietylko moralną, ale i prawną, nadając jéj jednak formę zbyt ścieśnioną i zbyt bojaźliwą.

I.

A najprzód mała uwaga. Kwestja postawiona na czele tego rozdziału jest w zasadzie tylko inną stroną kwestyi więcéj ogólnéj, która się formułuje w ten sposób: *czy wynagrodzenie wypływające z kontraktu ubezpieczenia życia na przypadek śmierci, stanowi lub nie część dziedzictwa ubezpieczającego się?* Czy ono wchodzi czy nie w jego spadek?

Z tąd wypływa:

1. Gdyby ubezpieczający się, zastrzegł wyraźnie na korzyść swego *spadku*, nie zaś na korzyść swoich spadkobierców lub mających prawo do spadku, niezachodziłaby najmniejsza wątpliwość. Wierzyciele mieliby pierwszeństwo przed spadkobiercami.

2. Że to prawo, przyznane spadkobiercom, podniesienia tego wynagrodzenia przed wierzycielami, w razie zawarowania na korzyść spadkobierców albo mających prawo do spadku, może być wykonane wtedy tylko, gdy oni się zrzekną spadku po ubezpieczającym się, albo przyjmą go z dobrodziejstwem inwentarza. I rzeczywiście gdyby spadkobiercy przyjęli spadek wprost i bezwarunkowo, widocznem jest, że wierzyciele ubezpieczającego się, stawszy się w skutek zlania się dziedzictw, ich wierzycielami, mogliby je podnieść przed nimi.

Zaledwie potrzebuję zwrócić uwagę, że rozwiązanie kwestyi ogólnéj postawionéj wyżéj, pociąga za sobą jeszcze wiele innych wniosków, nietylko ten, który będziemy tutaj rozbierać.

Czy to wynagrodzenie podlega prawom zmiany, podobnie darowizny pomiędzy żyjącym lub rozporządzenia na przypadek śmierci?

Czy ono może być czy nie, objętem w skardze działowéj?

Czy on może uledz czy nie, zajęciu przez wierzycieli?

Czy może ulegać zmniejszeniu jeżeli przewyższa część rozrządzalną?

Czy może powrócić do massy spadkowéj, czy nie?

Ale chcę tylko zająć się skutkami kontraktu ubezpieczenia, odnośnie do wierzycieli.

Oto osnowa wyroku Sądu Appellacyjnego w Aix:

Niejaki Fredholm, kupiec w Marsylii, ubezpieczył się w towarzystwie *Union* za roczne premium 1222. fr. 50. cent. które obowiązał się płacić aż do swéj śmierci. Towarzystwo zaś, miało wypłacić jego spadkobiercom, lub mającym prawo do spadku, summę 50,000. fr. Kontrakt dawał prawo sprzedania lub ustąpienia tytułu do niéj; i w istocie ubezpieczający się, cedował ją na jednego wierzyciela ze Stokholmu, Bergman-Osona, posyłając mu polisę ubezpieczenia i prosił go o zachowanie jéj jako *hypoteki aż do zupełnego uiszczenia.* Od téj pory, wierzyciel opłacał premium. Ubezpieczający się umarł. Dwa pytania przedstawiły się;

1. Czy cessia polisy ubezpieczenia, była ważną?

2. Jak należało rozumieć wyrazy *spadkobierców* i *mających prawo* do *spadku?* Czy one mają oznaczać indywidua osobiście, czy też właściwie spadek przez nich reprezentowany? Pierwsza kwestja i jéj rozwiązanie. nienależą do niniejszego rozbioru. Opuśćmy więc część wyroku, dotyczącą tego pierwszego

(1) Patrz w tym względzie przez p. Deloynez drukowaną w Révue critique législation et de jurisprudence 1872. str. 84. i 20.

punktu. Ale oto cytata dosłowna przyczyn decyzyi odnoszącéj się do drugiéj kwestyi.

„Zważywszy że ubezpieczenia życia, niebędąc regulowane „przez jaką bądź ustawę specjalną, podlegają jeszcze ogólnemu „prawu, że summy zawarowane przez ubezpieczającego się na „korzyść osób trzecich, będą o tyle tylko ważne, o ile były poczynione zgodnie z prawem.

„Zważywszy, że kiedy, według artykułu 1119 Kodexu „Cywilnego, niemożna, w ogóle zobowiązywać się we własnem „imieniu na korzyść trzeciego, art. 1121 narusza tę zasadę; że, „podług tego rozporządzenia, wolno jest uczynić zastrzeżenie, „na korzyść trzeciego, gdy to zastrzeżenie jest warunkiem „umowy dla siebie samego zawieranéj

„Zważywszy że potrzeba wiedzieć:

1. czy Fredholm zawarł kontrakt dla siebie samego;

2. czy jako warunek tego, co robił dla siebie samego, uczynił zastrzeżenie, na korzyść swych dzieci

„Zważywszy co do pierwszego punktu, że zawierającą „układ jak to uczynił z towarzystwem, działał niezaprzeczénie najprzód w *w swym własnym interesie*, że opłacając „premium, *wytwarzał dla siebie samego* wartość, z któréj mógł „wyciągnąć osobiście wynagrodzenie, które zatem *wcielał „(plaçait) do swojego dziedzictwa*; że zachowywał dla siebie prawo *sprzedania lub cedowania* polisy, to jest: otrzymania jéj „ceny, jej wartości, która *powinna była wejść oczywiście „w skład jego majątku.*

„Zważywszy, że mógł z tego jeszcze inną wyciągnąc korzyść, nieuciekając się do cedowania swego prawa, ponieważ, „według 4-go artykułu kontraktu, towarzystwo zobowiązywało „się odkupić od niego, na jego żądanie, polisę, aby tylko ona „była przynajmniéj trzy lata w obiegu, i zobowiązywało się „wypłacić jéj wartość bez żadnych odtrącań, w stosunku oznaczonym i z góry umówionym.

„Zważywszy, że on miał jeszcze prawo korzystania za „życia z części wynagrodzenia towarzystwa, zgodnie z duchem

„artyknłów 9 go i 10-go polisy, i że on korzystał z niego „podnosząc 20. Lipca 1865. r. summę 519. fr. a 12. Lipca; „1867. r. inną summę 338. fr.

„Zważywszy, że ubezpieczający się, mógł tym sposobem „wyciągnąć rozmaite dla siebie korzyści, bądź sprzedając, bądź „odstępując, bądź zrywając z towarzystwem, bądź podnosząc- „część z wynagrodzenia towarzystwa; niepodobna więc niedo- „patrzeć w tem upoważnieniu, pewnego prawa, *którem jego „dziedzictwo zostało wzbogacone*, że trzeba więc z tego wy- „wnioskować, iż Fredholm, podpisując ten kontrakt, wszystko „zawarował z góry na swoją własną korzyść.

„Zważywszy, że zawierając kontrakt w ten sposób dla siebie „samego, wypełniając pierwszy warunek artykułu, 1121. mógł „jeszcze uczynić zastrzeżenie na korzyść trzeciego, bądź swoich „dzieci, bądź jakiejkolwiek bądź innéj osoby i narzucić towa- „rzystwu obowiązek wypłacenia im pewnéj summy po jego „śmierci; że ta zdolność była prawną sama w sobie i zgodną „z textem prawa;

„Zważywszy, że jeżeli Fredholm istotnie zastrzegał na „korzyść trzeciego, trzeba się dowiedzieć, czy zastrzegając, „aby towarzystwo wypłaciło po jego śmierci 50,000 fr. „*jego spadkobiercom lub mającym prawo do spadku*, zastrze- „gał dla swoich dzieci; i czy te mają zatem niezależnie od ich „przymiotu spadkobierców, prawo własne i osobiste, jak to by „miał ktokolwiek bądź trzeci, czy też, przeciwnie, formuła ta „ogólna, nieoznaczona, niewskazuje aby ubezpieczający się za- „strzegał dla swych spadkobierców, to jest dla tych, którzy „mieli bydź przedłużeniem jego osoby, inaczéj mówiąc, dla „swojego spadku;

„Zważywszy, że art. 1121. pozwalając wyjątkowo zastrze- „gać na korzyść osoby trzeciéj, i dodając że ten kto uczynił „zastrzeżenie niemoże go odwołać, jeżeli ta osoba trzecia wy- „raziła chęć korzystania z niego, wymaga domyślnie oznacze- „nia dziedzica z dobrodziejstwem inwentarza, jeżeli nie z imie- „nia, to przynajmniéj z osoby; że przyjęcie, mające uczynić

„zastrzeżenie nieodwołalnem, byłoby niepodobnem, gdyby było „wolno używać dwuznaczników, gdyby oznaczenie mogło być „różnie tłomaczone, gdyby osobistość niebyła ściśle określoną.

„Zważywszy, ze w danym wypadku, ubezpieczający się, „zamiast użyć wyrazu *dzieci*, coby rozproszyło wszelką wątpliwość, użył wyrazu *spadkobiercy*, to jest wyrażenia, odpowia„dającego *dziedzictwu*, przedłużeniu osoby, *spadkowi*; że do „wyrazu *spadkobiercy* dodał wyrażenie, które jeszcze bardziéj „oddala się od oznaczenia jego dzieci, mianowicie *mających „prawo do spadku*, wyrażenie nadzwyczaj rozległe, obejmujące „wszystkich spadkobierców, tak pod tytułem ogólnym jak i pod „tytułem szczególnym.

„Zważywszy że słowa polisy nie wyrażają przecież ze „strony Fredholma chęci zastrzegania na korzyść swych dzieci.

„Zważywszy że jeżeli się jeszcze zauważy, iż on kazał, „specyalnie dopisać niezależnie od zastrzeżeń ogólnych i dru„kowanych w polisie, domyślnie w tym razie, prawo *sprzedawania „lub cedowania*, poznaje się wtedy, jaką była prawdziwa „jego myśl w chwili zawierania kontraktu; dostrzega się „że on starał się wytworzyć najprzód dla siebie pewne za„bezpieczenie, pewną rękojmię swego życia, a następnie dla „swego *spadku*, środek *dla podtrzymania swego kredytu*; że on „myślał także o swoich następcach, ale wstrzymując się od „oznaczenia ich, i zlewając ich ze spadkiem, *chciał, dla ho„noru swego imienia i swéj pamięci, aby dziedzictwo powstałe „przez jego oszczędność dostało się do ich ręki, dopiero po zu„pełnem spłaceniu jego wierzycieli*.

„Zważywszy, że on zastrzegał jedynie dla tych, którzy „mieli go przedstawiać, przedłużać jego osobę, dla swych „spadkobierców, dla *swego spadku*; że jeżeli mógł zdziałać to „względem swych dzieci, w sposób ściśle oznaczony, to nie„uczynił tego, za zatem dzieci niemają żadnego szczególnego, „wyłącznego, osobistego prawa, oprócz charakteru spadko„bierców, że żądanie wniesione od ich imienia, niejest uspra„wiedliwionem;

„Zważywszy, że Fredholm jedyny beneficyant wierzy-„telności, czy to dla siebie samego, czy też dla swego spadku, „mógł przekazać Bergman. —Osonowi polisę, tak jak to ro-„zumiał, darować mu ją, lub dać w zastaw; że między niemi „ niebyło innych formalności do dopełnienia, oprócz wyra-„żenia woli; że wola jego aby Bergman był zapłacony z sum-„my jego wierzytelności, wypływa w sposób najwyraźniejszy „z listu jego z dnia 4. Lutego 1864. wyżéj wymienionego „że jego spadkobiercy, którzy go przedstawiają, zastępują jego „miejsce, niemogą uczynić najmniejszego zarzutu temu rodza-„jowi przekazywania; i muszą akceptować, czyn spełniony „przez ich spadkodawcę,

„Z tych zasad, appellacyę przez spadkobierców Fredholma „rozpoznając.

„Sąd appellacyjny; przyjmując zasady sędziów pier-„wszéj instancyi, wyrok ząskarżony potwierdza etc.

Na pierwszym wstępie, ten wyrok zdaje się być tylko rodzajem wyroku, niesprzeciwiającym się z punktu zasad, tym, którzy pozwalają spadkobiercom korzystać z summy ubezpieczonéj, pomijając wierzycieli. Porównawszy, rzeczywiście, wszystkie okoliczności podniesione w téj decyzyi, dojdziemy do wniosku, że wierzyciel wygrał przed spadkobiercami ubezpieczającego się, tylko dla tego:

1. Że polisa ubezpieczenia, zawierała prawo cedowania;
2. Że była oddaną w zastaw wierzycielowi;
3. Że ubezpieczający się, użył wyrazów nieokreślonych i ogólnych: *spadkobirców i mających prawo do spadku* i że rozwiązanie byłoby zupełnie inne, gdyby był powiedział *dzieci*.

Ale badanie uważne, pozwala odkryć prawdziwe naukowe twierdzenie, w wyroku Sądu Appellacyjnego w Aix.

I tak, widać tu najprzód, wykazanie téj myśli, że wynagrodzenie zabezpieczenia życia, stanowi część *dziedzictwa* ubezpieczającego się. Tymczasem przeciwnie, wyrok w Colmar, zacytowany wyżéj, mówi stanowczo: „Kapitał ubezpieczony niejest *wartością do spadku należącą*;“ wyrok w Paryżu:

„wynagrodzenie za ubezpieczenie się, nienależąc nigdy do ubezpieczającego się, *nieweszło nigdy i niemogło wejść w jego dziedzictwo.*“ a nakoniec wyrok w Lyon powiada: „summa ubezpieczenia niejest wartością, którąby *mogła być zaliczoną do dziedzictwa ubezpieczającego się i któraby mogła z niego wychodzić.*“

Czyż można znaleść bardziej uderzającą sprzeczność w wykładzie zasad?

Wyrok w Aix oznajmia również, że wyrażenie *spadkobierców*, wzmocnione, to prawda, wyrażeniem *mających prawo do spadku*, powinno być rozumiane jak gdyby było powiedziane, *spadek*; a inne wyroki twierdzą *zupełnie przeciwnie*, w wypadkach, gdzie wyrażenia: *mających prawo do spadku* znajdowały się również w polisach ubezpieczenia. (Patrz wyrok w Paryżu gdzie jest mowa tylko *o mających prawo do spadku*, i wyrok w Besançon, gdzie jest mowa, jak w wyroku w Aix *o spadkobiercach i mających prawo do spadku*).

Ale to główne jego twierdzenie, jedyne które nadaje wyższość moralną téj decyzyi, to jest że ubezpieczający się chce, dla honoru swego imienia i swéj pamięci, żeby dziedzictwo powstałe przez jego oszczędności, doszło do rąk spadkobierców dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzycieli. Tym sposobem sumienie zostało uratowane. Wreszcie dostrzegamy tę prawdę opartą na sprawiedliwości i prawie politycznem: *Non sunt bona nisi deducto aere alieno.*

Prawda, że wyrok dodaje, iż gdyby ojciec rodzony powiedział wyraźnie: *dzieci* zamiast *spadkobiercy*, to dzieci miałyby wtedy prawo *własne*, *specyalne*, *osobiste*, niezależnie od charakteru dziedziców; to doprowadza do wniosku, rozumując *à contrario*, że nieprzedstawiały by spadku swego ojca i byłyby uwolnione od płacenia jego długów. Ale wiadomo o ile ten sposób rozumowania *à contrario* ,jest dalekim od dostarczenia pewności bezwzględnéj. A zresztą, jakaż sprzeczność niepodobna do przyjęcia! Jak to! Sąd Appellacyjny w Aix twierdzi: że ubezpieczający się myślał o honorze swego imienia i w skutek téj głównéj myśli, musiał żądać,

aby jego długi zostały spłacone, przez *jakich kolwiek bądź* spadkobierców; i jednocześnie tenże Sąd decydowałby, że gdyby on myślał wyłącznie o swoich dzieciach, uwolniłby je od troszczenia się o ten honor i chciałby: aby one się zbogaciły, niepłacąc długów swojego ojca. Na to niemożna się zgodzić.

II.

Jest więc w wyroku w Aix potwierdzenie zasad, pomimo niewzięcia pod rozwagę faktów, stanowiących przyczynę. Do nas należy wzmocnić, to potwierdzenie. Odłóżmy na bok wszelkie rozumowanie prawne, co do charakteru kontraktu ubezpieczenia na przypadek śmierci, a zapytajmy sumienia i jego wrażeń. Umiera człowiek, zostawiając zasoby i długi; i jego spadkobiercy, jakkolwiek są interessowani, wdowa i dzieci, dajmy nato biedne, będą mogli zebrać aktywa, niespłaciwszy passywów tego, który był ich mężem i ojcem! Ktoby mógł powiedzieć podobny fakt, niezadrżawszy choć trochę? Nerwy serdeczne naszych uczuć moralnych, zostały dotknięte.

Ale wierzyciele niepowinni byli liczyć na te zasoby. Mniejsza o to: one istnieją, one muszą przejść w ich ręce. Spadkobiercą niejest kto inny, tylko dłużnik sam: to jest fikcja prawna, bardzo dawna, konieczna w pierwszym stopniu. Bez niéj, nikt nieodważyłby się przyjąć obietnicy swego bliźniego. Ale jest pewna biegła kombinacja, która przeniosła mienie zebrane przez ojca, w ręce jego spadkobierców, pomijając jego wierzycieli. Nauka, która organizuje podobną zasadę, jest zgubną.

Niema aktywów bez passywów.

Zasada pozwalająca spadkobiercom niespłacać wierzycieli ich spadkodawcy, niezdaje się być moralną. Czyż nierodzi wiele obaw, aby stała się nieprawną? Oto pierwszy krok. Idźmy dalej: kiedy ubezpieczający się zawarował, za pomocą premium mniej lub więcéj znacznego, podług jego wieku, summę mającą być wypłaconą w chwili jego śmierci, jego spadkobiercom, albo mającym prawo do spadku, lub tylko

mającym prawo do spadku, co chciał uczynić, cóż uczynił właściwie, naturalnie?

Prawdopodobnem jest, że musiał się poradzić pewnych osób, obznajmionych z mechanizmem ubezpieczeń życia Musiał zapewne rozpatrzeć kilka prospektów towarzystw. Otóż, cóż on dostrzegł pomiędzy temi różnemi kombinacjami proponowanemi przez nie? Że możnaby oznaczyć, pewien kapitał wypłacalny w téj lub owéj epoce jego życia, lub wypłacalny dopiero po jego śmierci. Pierwsza myśl jest kombinacją ludzi myślących tylko o sobie, a nigdy o swych wierzycielach lub spadkobiercach, to jest kombinacja egoistów. On jéj nieużył, myśli więc o innych a nie o sobie. Nie jest więc egoistą: i to jest pewnem. Cóżby jeszcze zauważył w tych prospektach? To, że ubezpieczenie się, za pomocą którego otrzymuje się kapitał wypłacalny po śmierci ubezpieczającego się, jest również środkiem do wytworzenia sobie kredytu, znalezienia pożyczek łatwych, ustępując swego prawa w części lub całkowicie; mniéj łatwych, *nieustępując* tego prawa. Niema ani jednego z tych ogłoszeń, w którem niebyłaby przedstawioną ta korzyść z ubezpieczenia się. I tego człowieka, dającego dowód, iż niejest egoistą, który pozbawia się części swego kapitału na korzyść innych, czyż można posądzić, o to iżby on chciał ustanowić, podobny kapitał, z pominięciem swoich, bądź wcześniejszych, bądź późniejszych od tego aktu, wierzycieli? Czy to jest prawdopodobnem? Czy zresztą zła wiara może się domniemywać?

Ale zatrzymają mnie tutaj zapewne. Rozprawiasz o rzeczach prawdopodobnych, powiedzą mi, a zapominasz o używanym przez ubezpieczającego się języku, którege znaczenie jest dosyć jasne. On powiedział, że wynagrodzenie z ubezpieczenia się, miało być wypłacone jego *spadkobiercom* lub *mającym prawo do spadku*, a przecież łatwo mu było zastąpić te wyrażenia, wyrazeniem *spadek*; a wtedy żadna niezachodzi wątpliwość. Spadkobiercy mogliby go podnieść, pod warunkiem zapłacenia długów.

Na podobny zarzut, ileż odpowiedzi! Czy ubezpieczający się, układa sam formułę polisy ubezpieczenia? Kontrakt jest gotowy, kiedy go się podpisuje. Oznaczono poprzednio jaki rodzaj wynagrodzeń chciano otrzymać; to jest ubezpieczenie się na przypadek śmierci. Towarzystwa mają formułę gotową; *spadkobiercy albo mający prawo do spadku* jednocześnie, lub tylko *mający prawo do spadku*. Wierzą że jego myśl została dostatecznie przedstawioną, i żadnego nieczynią zarzutu. Oto co ma miejsce najczęściéj; sprawdziłem to osobiście. Ale to jest nieroztropnością ze strony ubezpieczającego się, podpisywać w ten sposób i przyjmować formułę, która niebyła przez niego ułożoną. Być może. Przyjrzyjmy się temu bliżéj.

Czyż wyrażénia, o które nam idzie, są niewłaściwe dla oznaczeńia spadku? Naprzód, kiedy wyraz *mający prawo do spadku* jest użyty sam lub łącznie z wyrazem *spadkobierców*, czyż nieobejmuje zarówno wierzycieli jak i spadkobierców? *Mający prawo do spadku*, to znaczy, ci którzy posiadają prawo płynące od pewnéj osoby, czyż to nieoznacza i tych którzy jakimkolwiek bądź węzłem prawnym, z osobą drugą są połączeni?

Bywa lepiéj. Sąd Appellacyjny w Colmar powiada: wyrażenie *spadkobiercy*, (w przykładzie ono samo jest użyte) ma dwa znaczenia: *zwyczajowe* i *naukowe*; że w znaczeniu naukowem jest ono synonimem dziedzictwa, lecz że jest prawdopodobnem, iż ubezpieczający się brał go w znaczeniu zwyczajowem, w którem ono oznacza raczéj osoby żyjące, aniżeli osobę moralną spadku. Dla czegóż więc nieprzypuścić, przynajmniej z równem prawdopodobieństwem, że ubezpieczający się mówił językiem naukowym, i jak to mniema Sąd Appellacyjny w Aix, chciał, używając wyrazu *spadkobiercy*, posłużyć się wyrażeniem, które odpowiada *spadkowi*, przedłużeniu osoby, dziedzictwu? Być może zresztą, że niewłaściwem jest, zbyteczny nacisk na wartość wyrażeń polisy ubezpieczenia w celu wykrycia prawdziwego zamiaru osoby

ubezpieczeającéj się. Jakto, mówi pan Deloynez w artykule powyżéj wzmiankowanym: „nigdy za pomocą wyrażenia spadkobiercy niebędzie można określić zamiaru stron, dojdzie się do tego opierając się na *istocie umowy* i na *celu*, jaki sobie strony zakładają“

Mam najzupełniejszą racyę, ale dodam jeszcze nadto, że ilekroć poszukujemy, o ile należy przywiązywać do kontraktu moc prawną i sądową, niedość jest zbadać czego strony *chciały*, ale potrzeba także wiedzieć czego one *mogły* chcieć. Niewszystko jest dozwolonem w przedmiocie umów.

Zatem, przedewszystkiem twierdzę, przekraczając tutaj, przyznaję to, zasadę wyroku Sądu Appellacyjnego w Aix, że osoba, która ubezpiecza swoje życie, niema prawa przekazywać wynagrodzenia assekuracyjnego z umowy, *jakim kolwiekbądź* spadkobiercom, pomijając zupełnie swych wierzycieli. Gdyż nakoniec, albo wierzyciele są wcześniejsi od umowy ubezpieczenia, albo są późniejsi. Jeżeli są wcześniejsi, to ubezpieczający się, płacąc towarzystwu składki assekuracyjne, częstokroć bardzo znaczne, zmniejsza swoje mienie, to jest rękojmię dla swoich wierzycieli. Niech uciekną się do skargi Pauliańskiéj (actio Pauliana), zarzucą mi: 'Ależ to jest środek niemożebny. Naprzód powinniby udowodnić podstęp przeciwko nim urządzony. Lecz może być że ubezpieczający się właśnie myślał o ich interesie, ubezpieczając swoje życie. Podstęp nieistniał zupełnie w jego sercu, a tylko wyroki go wynajdują i niewłaściwie podtrzymują, przypuszczając, że spadkobiercy powinni zabierać spadek przed wierzycielami. Następnie, pocóż wierzyciele mieliby wszczynać process dla obalenia umowy, któréj skutki, w razie śmierci spadkobierców, byłyby dla nich doskonałymi, gdyby jurisprudencja przyjęła zasadę którą ja podtrzymuję. Czyż oni niesą godni przebaczenia za łudzenie się podobną nadzieją? Albo wierzyciele są późniejsi od umowy ubezpieczenia. Czyż niebędą mogli być oszukani, w razie, kiedy spadkobiercy podniosą spadek przed nimi? Może zgodzili się na zawarcie umowy

z dłużnikiem, tylko dla tego, że wiedzieli, że on jest ubezpieczony. Pewnem jest, że w Anglii kontrakt ubezpieczenia się jest najczęściéj stanowczą podstawą dla umów zawieranych z kupcami, a szczególniéj z tymi, którzy są wystawieni na niebezpieczeństwa żeglugi. Tam niema żadnego kapitana okrętu, któryby niebył ubezpieczony. Dla czegóż we Francyi podobne obyczaje niemogłyby być wprowadzonemi. (1)

Ależ wierzyciele późniejsi od umowy ubezpieczenia, nierozsądnie postąpili, nieżądając cessyi polisy? Nie. Dłużnik prosił ich, wykazał im, że cessja zaszkodziłaby jego kredytowi, a oni przyrzekli mu czekać, aż do jego śmierci. Ależ zapewne widzieli w polisie lub słyszeli, że ubezpieczenie było zrobione na korzyść spadkobierców. Mniéjsza oto, oni myśleli, że maxyma: Non sunt bona nisi deducto aere alieno, panuje jeszcze w całéj sile, jak w każdym kraju ucywilizowanym, i odłożyli swoje nadzieje, aż do chwili przelania praw do majątku. Któż ma prawo oszukiwać ich tak okrutnie? Nakoniec, powiedzą mi, otóż właśnie jest wątpliwem, aby wynagrodzenie z ubezpieczenia się należało do *bona*, do dziedzictwa, do spadku ubezpieczającego się. To prawda, dotrzyjmy teraz śmiało tego głównego punktu kwestyi.

III.

Wynagrodzenie z ubezpieczenia się, nienależy do dziedzictwa ubezpieczającego się, tak utrzymują w ogóle wyroki. Ale do czegoż należy? W jakim więc inwentarzu należy je uklassyfikować? Gdyż przecież w powietrzu ono pozostawać niemoże.

---

(1) Autor mógł tu użyć argumentu daleko silniejszego, mianowicie użytego już poprzednio. Ubezpieczający się płacąc składki asekuracyjne zmniejsza swoje mienie a tem samem rękojmię dla swych wierzycieli, zarówno wcześniéjszych od umowy ubezpieczenia jakoteż i późniejszych (przypisek tłómacza).

Zapewne, przeciwnicy mego twierdzenia odpowiadają w wielkiéj liczbie. Ale jakaż rozmaitośc w ich odpowiedziach, jakie nawet często pomięszanie! Ubezpieczenie życia kogóś, powiada pan Deloynes jest prawdziwą darowizną: ono skutkuje ustąpienie i *zbycie*, a skoro warunek śmierci urzeczywistni się, ono *cofa do chwili zawarcia umowy*.“ On dodaje, że dziedzic z dobrodziéjstwem inwentarza, niepowinien być porównywanym z osobą, przez kontrakt ustanowioną. Takież samo zdanie lub przynajmniéj podobne, wyrażone było przez pana de Caqueray, nieodżałowanego professora w Rennes, ale z większym naciskiem na prawo ubezpieczającego się, do odwołania swéj darowizny, czego nieznajdujemy u pana Deloynes; co stanowi pewną różnicę między tymi dwoma prawnikami.

„To jest szczodrobliwość uboczna“ utrzymuje Prokurator królewski Onofrio, którego wnioski przygotowały wyrok w Lyons z roku 1863. On mniema, że ona niemoże podlegać przepisom o darowiznach. (Patrz Siréj 1863. 2. 203).

„Jest to prosty podarek“ Oto co czytamy w nocie, która towarzyszy wyrokowi Sądu Appellacyjnego w Aix z 16 Maja 1872. r. (Patrz Sirey 1873. 2. 65).

Nakoniec podług Prokuratora królewskiego Descoutuzes, który wnioskował podobnie jak wyrok w Paryżu, „zapewne ustąpienie ze strony ubezpieczającego się niejest *nieodwołalnem*, dopóki osoba trzecia obdarzona ubezpieczeniem, nieprzyjęła go; ale z tego niewypływa, żeby ono niebyło istotnie spełnionem w chwili zawarcia umowy.“

Wszystkie te sprzeczne rozumowania, mają jednak precensję dojścia do jednego i tego samego wniosku: że wynagrodzenie z ubezpieczenia, leży po za dziedzictwem ubezpieczającego się.

Jeżeli kontrakt stanowi prawdziwą darowiznę, ten wniosek może być przyjętym. Lecz jeżeli on jest tylko podarkiem, zyż wniosek może być ten sam? Czy podarek rodzi zbycie i nabycie wartości ofiarowanéj.

A daléj, czy można dobrze pojmować zbycie, które niebędąc nieodwołalnem, niemniej jednak jest istotnie spełnionem? Brakuje mu jeszcze czegóś, szczególniéj kiedy przedmiot kontraktu nieprzeszedł materjalnie w ręce osoby obdarowanéj. Czyż należy oskarżać o zuchwałość tego, który myśli, że to sprzeczność, to zamięszanie w środkach służących do podtrzymania pewnéj teoryi, każą powątpiewać o jéj dokładności, zwłaszcza, jeżeli punkt widzenia przeciwny, opiera się na zasadach trwalszych i lepiej związanych?

Kontrakt ubezpieczenia na korzyść spadkobierców, wytwarza, podług nas, przeciwnie, wartość, która wchodzi w dziedzictwo ubezpieczającego się. W istocie:

1. Każdy przyzna, że nasz kodex Cywilny, może przyjąć tę umowę tylko jako zastosowanie artykułu 1121. Autorowie, wyroki, głoszą to. Otóż podług słów tego tekstu, można uczynić zastrzeżenie na korzyćć trzeciego tylko wtedy, jeżeli taki jest warunek zastrzeżenia, *dla siebie samego* zdziałanego. Potrzeba więc, abyśmy znaleźli w tym kontrakcie, *zastrzeżenia dla ubezpieczającégo się*, inaczéj mówiąc zastrzeżenie uczynione na korzyść trzeciego, na korzyść obdarowanego w kontracie, niebyłoby ważne. Pan Doloynes nawet podziela najzupełniéj to zdanie. „W umowie ubezpieczenia życia, powiada on, czyniący zastrzeżenie ma pewien interes, ma pewną skargę, zatem umowa jest ważną podług słów artykułu 1121.“ Ubezpieczający się zatem, z konieczności niepozbył się jeszcze zupełnie, posiada on wartość, z powodu któréj uzbrojony jest skargą: jest więc panem wartości, a cóż to znaczy jeżeli nie to że ona należy do jego dziedzictwa?

2. Nikt nieodmawia ubezpieczającemu się, prawa cedowania swojéj umowy ubezpieczenia, zastawienia jéj na korzyść wierzyciela, jeżeli chce mu dać przywiléj na téj wartości. Niema potrzeby dla posiadania tego prawa, ażeby on je sobie specyalnie zastrzegał. Tymczasem, czyż możnaby cedować zysk który niestanowiłby części jego dóbr? A teraz, jeżeli

on nim nierozporządzi na korzyść jednego wierzyciela, jaki będzie skutek? Oto wszyscy wierzyciele przychodzą swobodnie i jak zawsze, przed dziedzicami.

3. Ubezpieczający się, ma prawo brać udział w zyskach zrealizowanych przez towarzystwo, bądź otrzymując dywidendę, bądź pozyskując zmniejszenie kwoty płaconego premium, bądź powiększając ilość kapitału ubezpieczonego, jeżeli niechce brać udziału w tych korzyściach.

4. Bardzo często, towarzystwa przyznają ubezpieczającemu, prawo wykupienia swéj polisy za pewną określoną summę, która naturalnie niedosięga summy całkowitego ubezpieczenia się, byleby tylko premia były opłacane przez pewien czas, ogólnie przez trzy lata. Czyż to nie są zyski, korzyści *istotne*, dla ubezpieczającego się?

5. Ale, nawet gdyby niemożna było ocenić w pieniądzach wartości, o jaką powiększyło się dziedzictwo ubezpieczającego się, jest niewątpliwem, że jeżeli on urzeczywistnił ten akt przezorności, jest już spokojniéjszym na przyszłość, ma już więcéj zaufania do siebie samego. Język ma swoją filozofję, i jest ona bardzo namacalną. *Ubezpieczający się* czyż niepowinien mieć więcéj pewności? (1) Praca dla niego jest łatwiéjszą, ponieważ już uwolnił się od dręczących myśli, które napełniały go obawą niewypełnienia swych zobowiązań, bądź względem swych wierzycieli, bądż też względem swéj rodziny. A powiększenie sił pracowniczych i produkcyjnych pewnéj jednostki, czyż niestanowi istotnéj części dziedzictwa, zasługującej na pomieszczenie w inwentarzu, nawet wtedy, gdy niepodobna jéj cyframi dokładnie oznaczyć?

6. Pomimo wszelkich subtelności, niepodobna wstrzymać kogokolwiek od wiary, że człowiek który zabezpieczył swoje życie, stał się *silniejszym*, mocniéjszym, bogatszym.

---

(1) Autor opiera się tu na języku francuskim, na źródłosłowowem podobieństwie, jakie zachodzi pom zy wyrazami: l'assuré, l'assurance przypisek tłumacza).

Niezapomiuajmy etymologii wyrazu bogactwo: *rik* albo *reisch*, wyższość siła, (pierwiastek teutoński) Według pospolitéj mowy, ale będącéj wiernym obrazem, ubezpieczający się przedstawia pewnie większą powierzchnię (surface) aniżeli dawniéj. Jest to bardzo naturalne, on stał się dłużnikiem, zazazwyczaj sumiennie wypłacalnym, towarzystwa ubezpieczeń, które z nim zrobiło układ; które ma wypłacić tym którzy go przedstawiają. Nazajutrz po umowie, ubezpieczający swe życie, niejest w tem samem położeniu, co wczoraj: on wytworzył nowy zasób, nową wierzytelność, którą rzeczywiście musi zasilać za pomocą opłat, ale ponieważ kapitał ubezpieczony będzie zawsze znaczniéjszy, aniżeli summa tych opłat, wygrał więc cóśkolwiek. A ponieważ zrobił pewną zdobycz, jest bardzo naturalnem, ażeby ją utrzymał i zatrzymał przy sobie. Ale jeżeli ma wierzycieli, którzy są jego zwycięzcami że swéj strony, jego zdobywcami, powinni koniecznie brać udział w zdobyczy swego dłużnika, dla któréj zresztą oni pośrednio dostarczyli mu broni, ponieważ te składkowe opłaty, zmniejszają dziedzictwo ich dłużnika.

7. Nakoniec, jakież opłakane skutki ciągnie za sobą mniemanie przeciwne! A tutaj niemówię już tylko o wierzycielach ubezpieczającego się.

Jakto! ojciec rodziny miałby tym sposobem środek, obdarowania jednego ze swych dzieci w sposób nadmierny! I cóż to szkodzi, powiadają; inne dzieci niepowinny były rachować na summę ubezpieczenia, składkowe opłaty były wzięte z dochodów ubezpieczającego się: *cautius vixisset.* Ale przedewszystkiem, z kąd o tem wiecie? A daléj gdzież jest poważna podstawa do tego odróżnienia summ, które mają znaczenie kapitałów, od summ, które mają znaczenie dochodów? Wszystko zależy od zamożności ludzi. Bogaty bankier wydatkuje jako dochód, każdorocznie to, co stanowi kapitał dla uczciwego kupca. Daléj premja asekuracyjne, mogą być

częstokroć bardzo znaczne, a wtedy dotykać nawet samego kapitału.

Toż samo rozumowanie, ale jeszcze bardziéj rażące, jeżeli darowizna, uczyniona na korzyść trzeciego, poszukuje obcego, pomijając swoich. Oni niemogą zanieść skargi o zredukowanie: wynagrodzenie za ubezpieczenie się, niepowinno nigdy być zaliczonem do dziedzictwa ubezpieczającego się.

A wspólność majątkowa, ustanowiona przez umowę przedślubną, z jakąż łatwością będzie wyzyskiwaną przez swego zwierzchnika! Mąż ubezpiecza na swem życiu, summy wypłacalne swym spadkobiercom, jakimkolwiekbądź osobom trzecim, z wyłączeniem swéj żony, a wspólność, która opłacała składki assekuracyjne, będzie jednak pozbawioną wszelkiéj korzyści! A więc mąż który niepowinien zwiększać własnego mienia kosztem wspólności, będzie mógł z zasobów téj wspólności, powięszać swój spadek i popierać trzeciego. Wiem o tem że odpowiedzą zawsze przez *cautius vixisset*, ale powiedziałem już, czego potrzeba, aby odrzucić ten wniosek.

Zapewne, odosobnienie, w jakiem mnie stawia mòj pogląd, obchodzi mnie bardzo. Ale, co do tych ostatnich punktów, niejestem zupełnie opuszczony.

Wyrokujący, który podcyfrował wyrok Paryski z roku 1867. dziwi się i oburza się równie jak i ja na zubożenie wspólności majątkowéj małżonków. Zresztą co do kilku poprzedzających zdań, pan. Huc professor prawa cywilnego, w Tuluzie, podziela moje zdanie w pracy, którą czytał w Kwietniu 1866. roku na zgromadzeniu towarzystw uczonych w Sorbonie. „Szczodrobliwość wypływająca z umowy ubezpieczenia, będzie, powiada on, *odwołalną* z powodu przybycia dzieci, niewdzięczności lub niewykonania warunków, *zwracalną do massy spadkowéj*, jeżeli jest uczyniona na korzyść mającego prawa do spadku; i *podlegającą zmniejszeniu*, jeżeli przewyższa część rozrządzalną.“

Zresztą czy mam pozostać sam, czy nie, miałem sobie za obowiązek, wydać krzyk i zaprotestować.

We Francyi, umowy ubezpieczenia życia są mało znane, niewierzy się w nie, istnieje obawa, czy one niekryją w sobie sideł. Byłoby to powiększaniem instynktowego uprzedzenia wielu osób, i powiększaniem niestety słusznem, jeżeliby się je (te umowy) przedstawiało razem z całą jurysprudencyą i nauką, jako środek legalny, prawny, do wytwarzania wartości, którą można zasłonić przed swymi wierzycielami.

O ODPOWIEDZIALNOŚCI REGENTÓW.

Celem ustanowienia notaryatu, jest zabezpieczenie wykonalności stosunków prawnych pomiędzi ludźmi. Umowy dla zyskania wiary u społeczeństwa, rękojmią urzeczywistnienia z jednéj, oraz pewność, że ci za pośrednictwem których sporządzone zostały, odpowiednie do tego przymioty posiadają, z drugiéj strony, do siebie przywiązaną mieć powinny.

Regenci powołani do spełniania ważnych obowiązków, zmierzających do ustalenia praw, jakie osoby pojedyncze, lub zbiorowie sobie przyznają, za trwałość i prawność przyjętych przez nich stosunków, odpowiedzialni być muszą, bez téj fikcyi bowiem, zespolenia, że tak powiem, ich interessu moralnego, z tymże interessem uczestniczących w umowie, niepodobna byłoby stronom abstrakcyjnéj wiary w dzielność podjętéj czynności narzucać, gdyż te przypuszczać by mogły, iż regent jako zupełnie obcy i obojętny dla spisującego się aktu, małoby się onego przyszłością zajmował. Zasada odpowiedzialności regenta za niedopełnienie obowiązków polegających na pominięciu tego, co im nakazaném zostało, lub też uczynieniu czegoś prawu przeciwnego, potrójne ma źródło a mianowicie: *a*) w szko-

dzie stronom wyrządzonéj ([1]); *b*) w naruszeniu porządku służbowego ([2]); *c*) w złéj wierze ([3]).

Ztąd potrójna odpowiedzialność *a*) *cywilna* któréj zasada leży w szkodzie (damnum) *b*) *dyscyplinarna* polegająca na naruszeniu porządku (ordo); *c*) *karna* oparta na złéj wierze (dolus). Trzy te kierunki aczkolwiek w różnych zasadach źródła swoje czerpią, to przecież jedna drugiéj nie wyłącza a przepis *non bis in idem*, zastósowania tu nie ma ([4]). Doskonałą są one trójcą, w potrójnéj drodze do jednego celu naprawienia złego zmierzającą, przez *a*) wynagrodzenie szkód, *b*) przywrócenie naruszonego porządku, *c*) skazanie winnego.

Zasada odpowiedzialności nie powstała w dzisiejszéj epoce, czerpiąc początek swój w prawie rzymskiém ([5]) do dnia obecnego przetrwała i tak dobrze na podstawienie organizacyi prawa cywilnego, jak notaryalnego rozwinęła się.

Prawo rzymskie uznawało w zasadzie, że urzędnicy za błędy ważne i pomyłki w wykonaniu obowiązków dopełnione, odpowiedzialni być muszą: *super negligentia vel dolo scribae, qui veram substantiae taxationem, possus est occultari, legibus erit agendum* ([6]).

Pisarze więc porównani byli z innymi urzędnikami publicznymi, do których nieletni o wynikłe szkody z powodu niedokładnie sporządzonego inwentarza regres mieli; to samo tabelionowie o podstępne pominięcie formalności do ważnego testa-

---

(1) Fr. 5 pr. Dig. mandati XVII. 1.

(2) Ostterley, Ausfürliche Darstellung des deutschen Notariats. II, §. 43. 10. 10.

(3) Savigny w zobowiązaniach ex delicto nieodróżnia naruszenia z którego wynikło zobowiązanie, od niewykonania tegoż zobwiązania. System des heut. R. R. V. 16. et 99.

(4) Dict. not. *destitution* n. 64. Vavasseur n. 113. Dalloz. Traité abbregé de la discipline et des chambres de notaires n. 26. 173. cnf. art. 163. K. K. G. i Popr.

(5) L. 21 cod. mand. IV. 35—fr. 4. Dig. de magistr. conv. XXVII. 8 t. §— fr, 6. Dig. de administr. rer. ad civit. pertin. L. 8.

(6) 1. 6. Cod. de magistr. conven. V. 75.

mentu niezbędnych przekonani, za winnych fałszu byli uważani *tabellionibus et his, qui conficienda testamenta procurant, quod, si aliter facere ausi fuerint, poenam falsitatis non evitabunt, quasi dolose in tam necessaria causa versati* (1). Dla zabezpieczenia dokumentow surowe kary na fałszerzy onych ustanawiano (2).

Prawodawstwa średniewieczne tylko stronę kryminalną tego przedmiotu określały, surowe kary za przyjęcie sfałszowanego dokumentu stanowiąc, jakie wedle niektórych zbiorów ustaw dawnych na ucięciu ręki winnemu notaryuszowi polegały (3).

Jako fałszerz dokumentów ten był uważany, który przyjmując akt zbycia ruchomości do kobiéty zamężnéj należących, nie zauważył, czy jéj najbliżsi krewni są wezwani. Kto sporządził akt wbrew przepisom obowiązującym, albo nie podług prawa rzymskiego, lub Longobardów, karze podpadał. Surowość przepisów nie ustaje w dziesiątym wieku, szczególniej za sporządzanie fałszywych dokumentów. Pomijając ucięcie ręki, rzucano infamią na winowajców, urzędu ich pozbawiano a tém samém przyjęte przez nich czynności, za żadne *ipso jure* uważane być musiały.

Zasada powrócenia szkód przez winnego notaryusza stronie, w dawnych już niekiedy przeświecać dokumentach zaczyna. Wedle statutów Parmy, jeżeli notaryusz sfałszowany dokument sporządził, którego przedmiot kwoty piąćdziesięciu dukatów nie przenosił, za piérwszym na zapłaconie summy questionis w dwójnasób zwiększonéj, za drugim na ucięcie ręki, za trzecim razem na spalenie był skazywanym. W razie gdy przedmiot stosunku pięćdziesiąt dukatów przenosił, to podesta wedle okoliczności, która z kar powyższych nastąpić

---

(1) L. 29. Cad. de testam. VI. 23.

(2) Fr. 12. 29. Dig. ad legem. Corn. de fals. XLVIII. 10.

(3) Oesterley I. § 11 n. 3. Leges Rotharis. cap. 247. Lex Ripuar. tyt. 59. § 3. Schwabenspiegel 384. Pr. Kan. Decret. V. 20. cap. 5. X. Carolina 112.

miała, rozstrzygał ([1]) Kary te niemniéj notaryuszów za sporządzenie aktów *in fraudem creditorum* dotykały. Zawieszenie w służbie było niejednokrotém następstwem tychże.

Dawna jurysdrudency afrancuska jednakże, zasady odpowiedzialnosci notaryalnéj w dzisiejszém znaczeniu rozwinąć miała przeznaczenie ([2]). Ferrière jeden z najdawniejszych pisarzy w téj materyi, wyraźnie orzekł, że notaryusz zawsze jest odpowiedzialny za szkody i stracone korzyści, które względem jednéj z umawiających się stron spowodował, o ile by podstęp, lub ważna wina miejsce miały ([3]).

W dawnéj Polsce regent któremu dowiedziono przyjęcie fałszywéj umowy głowę tracił ([4]), rygór ten wszakże późniéj złagodzono. Fałszujący pieczęć lub też podpis panującego spalonym być miał, wedle statutu Litewskiego; równa kara fałszerzy testamentów i cerografów czekała ([5]) *Si notarius aliquis extorsisset, restituere tenebatur, cum poena trium marcarum parti, et totidem judicio in instanti exsolvenda* ([6]).

W 1768 roku na pisarzy ziemskich za regentów i susceptantów odpowiedzialność włożoną była, zaś w grodach regenci za tych ostatnich odpowiadali. Poprzednio cała wina za bieg czynności w obydwóch metrykach na kanclerza i podkanclerzego zlaną była ([7]), dla tego podkanclerze koronni Piotr Tylicki, tudziez Stanisław Łubieński słusznie się chlubili, że ze swoich kancellaryi nic nie wydali bez odczytania poprzedniego ([8]). Te same zasady uznał kodex Napoleona, którym od-

(1) Oesterley I. § 32 n. 30.
(2) Dalloz. *Rp. XXXIX responsabilité des notaires* np. 302.
(3) Parfait Notaire Livre I chap. 17.
(4) Ostrowski Pr. Cyw. I. 214.
(5) Czacki o dawnych pr. lit. n. 1020.
(6) Vol. I fol. 410 *Quid si notarius.*
(7) Krótka wiadomość o kanclerzabh przez Stankiewicza vide Pamiętnik Warsz. t. II str. 144.
(8) Łubieński Opera str. 222. Do stróży regentów należały regestry sądowe, przeto byli obowiązani dołożyć całéj pilności w zapisywaniu spraw (Korowicki Proces Cywil. Litewski § 36) a to pod odpowiedzialnością za fabrykacye, któreby się wkraść mogły.

powiedzialność notaryuszów do czynności dependentów rozciągniętą została. Za pozostawianie vaccum spacium w księgach ziemskich i grodzkich, dwa tysiące grzywien kary na pisarzy i regentów naznaczono, którzy prócz tego sześciomiesięczną wieżą karani byli ([1]).

W prawie francuzkiem z 6 października 1791 r. zastosowanie kaucya znalazła ([2]) któréj zabezpieczenie stron przeciwko notaryuszom za szkody, jakichby z ich winy doznać mogły celem było. Ostatnia organizacya w art. 6 i 68, bliżéj warunki poszukiwania szkód i straconych korzyści na tych notaryuszach, którzy do nich przyczynę dali, uświęciła.

Zasada odpowiedzialności regentów podług tych przepisów, łączy się z nieważnością, jaka sporządzone przez nich czynności kazi, ponieważ właśnie z téj nieważności wypływa. Prostym to jest skutkiem tego, że każdy wyrządzając szkodę drugiemu, wynagrodzić za nią ma obowiązek (art. 1382 Kod. Nap.), który nie tylko szkody z czynu, ale z niedbalstwa i nieroztropności wynikłej dotyczy (1383 Kod. Nap.). Regenci tedy jako zwyczajni redaktorowie umów i aktów, nie są uważani, muszą być bowiem przewodnikami i doradcami tych, którzy się do ich urzędu zwracają i z tego téż względu, za czynności odpowiedzialnymi się stają ([3]).

a) Odpowiedzialność regentów przed sądami cywilnémi.

Organizacya notaryalna, zobowiązań regentów *ex delicto, et quasi ex delicto* nie normuje, pozostawiając ocenienie winy z ich strony, sądowi. Nie ma w art. 68 org. not. mowy o odpowiedzialności regenta w razie podstępu, karny proces pociągagającego i *eo ipso* skazania na zapłacenie szkód: jedynie się mówi o powinności wynagrodzenia szkód i straconych korzy-

(1) Vol. VII fol. 706 cnf. art. 16 ust. not
(2) cnf. art. 16. Sect. II tyt. I.
(3) Rolland de Villargue. *Résponsabilité* n. 2. 10.

ści, na wypadek zboczenia w akcie przez pomyłkę, bądź co do zasady, bądź co do formy prawa, dopuszczonego ([1]).

Pytanie zachodzi, czy przez rozporządzenie art. 68 org. not. jako wyjątkowe, ogólny przepis art. 1382 K. N. usunięty został? Vergé wykłada, że różnica pomiędzy dwoma przepisami na tém polega, iż art. 68 regentów odpowiedzialności względnéj poddaje, *o ile szkody lub stracone korzyści przeciwko wykraczającemu regentowi zachodzą*, czyli że wyrzeczona nieważność aktu, niekoniecznie odpowiedzialność regenta, który stał się powodem, za sobą pociąga. Szkody i stracone korzyści, oraz ich wysokość, od natury i ważności opuszczenia zależą, lub téż od niezachowania przepisów przez regenta i zawsze uznaniu sądu są poddane. Przeciwnie art. 1382. i 1383 Kod. Nap. są bezwzględne, za szkodę zrządzoną pociągając obowiązek wynagrodzenia onéj. W poparciu zdania swojego Vergé powołuje się na art. 71. 132. i 1031. K. P. S. w których jest mowa o woźnych i obrońcach a jakie wedle niego w duchu art. 68. org. not. zredagowane są ([2]).

Dalloz mniema, że przy odpowiedzialności notaryuszów, artykułu 1382. K. N. nie należałoby usuwać, bo jakkolwiek artykuł 68. jest szczególnym przepisem, którego prawo późniejsze nie zniweczyło (lex prior specialis non derogatur posteriori generali), to przecież kombinując obadwa przepisy, wydarza się, iż regent jest odpowiedzialnym po za sferą przez art. 68 przewidzianą, np. jeżeli przyjmuje akt bez sprawdzenia tożsamości osób doń wpływających (art. 11). Vergé zresztą sam przyznaje, że zaniedbanie sprawdzenia podobnego, obowiązek wynagrodzenia za szkody za sobą pociąga, co tylko przy uznaniu zasady art. 1382 K. N. może nastąpić. Przyjmując jednak

---

(1) A. G. O. III tyt. 7 § 22— Wirtem. § 67et sqq. — Bremeńska org § 36— Hamb. § 15— art. 58 org. Nadreń. Przepisy te powstały na podstawie ustawy 1512 cnf. Cz. I § 1. 14. 21.— IV § 2. także instruk. dla Prus 11 Lipca 1711 vide § 10. Regolamento art. 56 cnf. Ustawa Neapolitańska (Legge sul notariato) art. 67. art. 44 (Wet op. het. notaris-ambt.) ust. hol. 31 marca 1847 r. Codice civile art. 1152.

(2) De la résponsabilité des notaires n. 6.

tekst przepisu tego respective regentów, sprowadzić go jedynie do tych wypadków potrzeba, jakie szkody za sobą dla klentów pociągnęły ([1]).

Były głosy przemawiające, iż odpowiedzialność regentów podług zasad pełnomocnictwa ustala się, czyli, że są tak oni względem stron odpowiedzialni, które się do ich urzędu odwołują, jak zwyczajni pełnomocnicy. Vavasseur odrzuca tę opinją twierdząc, iż notaryusze jako urzędnicy, ze zwyczajnemi pełnomocnikami porównać się nie dalzą, ale nie zgadza się także, aby zasada odpowiedzialności regentów, źródło swoje w art. 1382 K. N. czerpała ([2]).

Z drugiéj wszakże strony, artykułów 1382. 1383. K. N. daleko zbyt rozciągać nie należy. Regenci jako obywatele na równi z innymi z tych są przepisów odpowiedzialni, wszakże inaczéj ma się rzecz, kiedy jako urzędnicy działają. Ogólne i bezwzględne zasady prawa cywilnego, niebezpiecznem byłoby do szczególnéj odpowiedzialności rozciągać, któréj regenci z natury swoich czynności są poddani, w tym bowiem razie, zmuszeni co chwila przyjmować udział w interesach prywatnych, byt swój w każdym wypadku zagrożonym by widzieli, gdyby ich za wszelkie szkody, z aktów przez nich sporządzonych wynikłe, odpowiedzialnymi uznano.

Prawodawca, mówi Dalloz, nie może wymagać od regentów nieustającéj uwagi, któréj słabość ludzka nie zna, doskonałéj znajomości praw i wszystkich przepisów, jakie na umowy mniéj lub więcéj wpływu mają, wreszcie zawsze doskonałego sądu o rzeczy. Przychodziło jednakże do tego, że strony regentów do odpowiedzialności za to chciały pociągać, że im umowę podpisać dozwolili, skutkiem któréj szkody odnośnie do jednéj z nich wynikły. W ten sposób dochodzi Dalloz do zasady odpowiedzialności właściwéj, na zestawieniu art. 68 org. not. oraz 1382, 1383 K. N. polegającéj, przy zastrzeże-

(1) Rep. XXXIX *respon.* n. 304.
(2) Vide np. 7637. et sqq.

niu, że trybunały zawsze oceniać obowiązane są, czy istotnie szkody i straty miejsce miały (s' il y a lieu:), czyli że utrzymanie w granicach właściwych odpowiedzialności regentów, do sądów należy, które jeżeli surowo urzędników niedbałych winy rozpatrywać będą, to z drugiéj strony zdolnych i gorliwych przed roszczeniami nie tylko niesprawiedliwémi ale i usprawiedliwionémi zasłaniać muszą, jeżeli te z takich pomyłek, jakie się najuważniejszym ludziom wydarzyć mogą, wynikają.

Augan powiada, że gdyby zasada odpowiedzialności regentów, podług zdania uczonych, w całéj rozciągłości stosowaną była, to karyera ich tak niebezpieczną by się stała, że tylko nieroztropni podejmować by jéj się chcieli (1).

Pożyteczném jest wszakże dla ogółu, kiedy sędziowie surowémi względem regentów niedosyć uważnych i nieostróżnych okazują się, aby ich zmusić do większego starania, oraz dokładności w ich pracy, lecz nie powinni zapominać, że obowiązki na regentów nałożone, są liczne i trudne, dla tego, smutne by następstwa na nich sprowadzały, gdyby sądy należytém umiarkowaniem w stósowaniu kar za przewinienia, nie rządziły się; tém więcéj duch powyższy sędziów ożywiać powinien, gdy odpowiedzialność jest rodzajem kary, jaka z natury na to raczéj aby łagodzoną, a nie obostrzaną była, zasługuje.

Obowiązek wynagrodzenia szkód nie koniecznym jest skutkiem uznania, że takowe w następstwie pomyłek nastąpiły a wysokość przyznanego quantum, nie zawsze wysokości szkód odpowiadać potrzebuje, o ile by ze strony regenta podstęp dowiedzionym nie był (2): Jeżeli regent lub jego następca na żądanie strony minuty zaprodukować nie mogą, a strona z tego powodu pretensye sobie rości, to nie może on być skazany po nad koszta nowego aktu (3). Czy sąd jest władnym

---

(1) Cours, du not. I str. 122.
(2) Vergé np. 10.
(3) Dalloz *eodem* n. 310.

summę wynagrodzenia, któreby szkodę poniesioną równoważyło najzupełniéj, oznaczyć. Dalloz odpowiedź przeczącą daje. Od natury i ważności opuszczenia ilość straconych korzyści zawisła; trybunał dyskrecyalną władzą ma orzekać, w jaki sposób regent zawinił i czy stracone korzyści ma opłacić ([1]). Co do oznaczenia wysokości tychże, okolicznościami wypada się reflektować; jeżeli regent ogranicza się na podpisaniu aktu, z góry zredagowanego i przez uczestniczących przyjętego, zamiast go w sposób ustawą określony sporządzić, odpowiedzialność jego całkowitemu wynagrodzeniu za stracone korzyści równą się staje, według ogólnych zasad prawa cywilnego i nie może być uwolnionym od tego pod pozorem, np. bądź że akt był mu gotowy przez kolegę przedłożony, który był stroną działającą, bądź że szkody z niezachowania formalności nie wynikły ([2]).

Regent nie może być odpowiedzialnym za błędy przeciwko osnowie prawa, np. niedokładny opis nieruchomości, niewłaściwe zastósowauie ustawy w spłaceniu spadkobierców, lub jeżeli w likwidacyi współki błąd co do zasad wynagrodzenia, albo w poborze zysków znajdował się. Szkody z takiego błędu wynikające, przeciwko regentowi, prawa do skargi dawać nie mogą, naruszenie bowiem przepisów o tyle odpowiedzialność jego pociąga, o ile z winy jego wypływa, dla tego, nie można poszukiwać na nim szkód, z aktów sporządzonych wbrew art. 2063 K. N., za przyjęcie wzajemnéj darowizny pomiędzy małżonkami wbrew art. 1097 K. N. ([3]), bo zakaz tam zawarty nie tylko do regentów, ale do wszystkich się odnosi. Podobnież nie może być regent odpowiedzialnym, za przyjęcie aktu podstępnie zadyktowanego pod względem szczegółów tam zawartych, jeżeli kljent w stosunku do tych samych faktów, dał się uwieść, np. jeżeli jedna ze stron

---

(1) Ibid. np. 311 Vavasseur nr. 3754. 7741.
(2) Dalloz *eodem* nr. 312.
(3) Vergé n. 39.

była nieletnią, sprawdzenie zdolności do działania, do regenta nie należy ([1]); nie jest on odpowiedzialnym za szkody, kiedy prócz aktu questionis, inne jeszcze mają strony dowody ich roszczenia usprawiedliwiające a użytku z nich nie robią ([2]).

W tych wypadkach należy uważać regenta za organ woli stron a nie tłómacza prawa, do którego ślepo stosować by się winien ([3]). Zbyt jednakże daleko téj zasady rozciągać nie należy, bo czyż można przypuszczać, aby regent wbrew ustawie mógł działać. Pominięcie wyraźnego textu, mówi Dalloz, dowodem jest zawsze winy ważnéj, bo jak wyróżnić błąd przeciwko prawu, od błędu przeciwko formie? Czyby regentowi nie ubliżało, że jest biernym działaczem względem woli stron, gdyby go za błędy przeciwko prawu od odpowiedzialności uwolniono. Dalloz na poparcie zdania swojego wymienia przeciwko i contra téj zasadzie liczne wyroki, sam jednak na stronę pierwszéj się przechyla, czyniąc ustępstwo jedynie w tym razie, skoro w kwestyi prawa przedmiot opuszczenia stanowiącéj, rozmaite są autorów poglądy, lub nie jednakowy rezultat jurysprudencyi, które ogółowość ustawy nastręcza ([4]). Ten pogląd popiéra Vergé ([5]). Oświadcza on, że odpowiedzialność regenta nie ma miejsca, kiedy szkody z winy stron tak dobrze, jak z winy regenta wynikły, o ile podstęp miejsca nie miał. Każdy ustawy znać powinien, a umawiający się w tym razie mają sobie do zarzucania, że do regenta więcéj wykształconego nie zwróciły się, lub że doradcy nie dobrały ([6]).

W razie gdy akt urzędowy nieważny pod względem formy, jednocześnie za nieważny dla braku zasad prawnych uzna-

---

(1) Vavasseur n. 7650.

(2) Dalloz *eodem* n. 319.

(3) Garnier— Deschesnes n. 144. 150.

(4) Eodem n. 387. 388. 393. Vergé n. 31.

(5) Vide n. 37.

(6) Ibid. n. 10. Vavas. n. 7661. Roll. n. 132. Dict. not. n. 63. 220. Durant. IX. 122. Massé parfait notaire I. 44. Augan. I. 120.

nym został, regent który go sporządzał, nie powinien być odpowiedzialny, mówi Vergé, co najwyżéj na koszta sprostowania błędów z jego winy popełnionych, skazanym być może. To samo da się powiedzieć o aktach dla braku formy unieważnionych, o ile z winy strony takowe opuszczenie nastąpiło, ([1]), np. za popełnienie błędu ortograficznego w nazwisku stron, jeżeli regent akt podług wzoru przez stronę produkowanego redagował ([2]). Z tego samego powodu regent nie będzie odpowiedzialnym za nieważność wpisu hypotecznego, jeżeli pomyłka w nazwisku strony się wkradła, o ile akt był redagowany podług pierwopisu przez nią dostarczonego ([3]).

Dalloz w tym przedmiocie surowszym jest i rzeczywiście niepodobna odnosić odpowiedzialności regentów, jedynie do wypadków takiego pominięcia prawa, któreby na złéj wierze wspiérało się.

Zasada odpowiedzialności, nie zatrzymuje się w sferze tak zwanéj *culpa gravis*, zmienia ona swoję rozciągłość stosownie do wypadku, w jakim *dolus bonus* do powództwa przeciwko regentowi mogłby dać przyczynę. Nieznajomość prawa tak dobrze nieważność aktu, jak i nieznajomość form, wedle jakich miał być sporządzony powoduje, stronie zaś wszystko jedno z jakiego źródła szkody poniosła i niepodobna poczytywać jéj winy, że tego a nie innego regenta obrała, skoro wszyscy przez władzę nominowani, na równe zaufanie zasługują.

Sądzę, że takie pojmowanie odpowiedzialności w korzyści regentury leży, w przeciwnym bowiem razie, strony szukając dla siebie rękojmii, zwracałyby się z czynnościami do pewnéj liczby osobistości więcéj znanych, pozostawiając w cieniu inne, któreby nawet pobudki do postępu nie miały. Rozszerzenie odpowiedzialności do błędów z nieznajomości prawa wypływających, znakomicie na konieczność obznajmienia się

(1) Vavas n. 7649,
(2) Dalloz *eodem*n. 318 Vavas. n. 7663.
(3) Vergé n. 135.

z przepisami wpływa, czyli oddziaływając na uzdalnianie się regentów, tém samém do ustalenia równowagi w ich wartości zmierza.

Rzecz prosta, że gdy strona uprzedzoną będąc o nieważności zeznawanego aktu, żąda pomimo tego, aby sporządzonym został, to zaznaczenie przez regenta uczynione, przed odpowiedzialnością wszelką zwalnia go.

Regenci w charakterze pełnomocników działając, w ślad ogólnych zasad o umocowaniu odpowiedzialni się stają, tak dobrze za *culpa gravis*, jak i za inne błędy, jakich się w pełnieniu tych obowiązków przez niedbałość dopuścić mogli ([1]). Odpowiedzialność ta, z art. 1992 K. N. wypływa, bez względu czy regent jako umocowany wyraźnie czy *tacito consensu* działa ([2]). Jakkolwiek odpowiedzialnym jest on za redakcyą aktów a nie za ich następstwa, to jednak inaczéj się rzecz ma, kiedy niezamknięty w granicach urzędu działa jako pełnomocnik ([3]). Podobnież regent będąc upoważnionym do przedaży i otrzymania ceny, dla rozdzielenia pomiędzy najdawniejszych wierzycieli hypotecznych, jeżeli pomijając ich, fundusz składa przedawcy, bez udziału w tém nabywcy, odpowiedzialnym jak zwyczajny pełnomocnik się staje ([4]). Regent który działał jako pełnomocnik płatny, za szkody z winy ważnéj wynikłe, w wykonywaniu powierzonéj mu sprawy przez kljenta, który go całém zaufaniem zaszczycił, jest odpowiedzialnym, gdyż obowiązany jest prowadzić cudze sprawy, *ut bonus pater familias*, skoro się tego dobrowolnie podjął ([5]). Podobnież regent obowiązany do zapłacenia i podstawienia

(1) Vergé n. 89.

(2) Vavas. n. 1687. 1688.

(3) Vavasseur n. 1689.

(4) Dalloz *eodem* n. 345.

(5) Vavas. n. 5359. 7685. Art. 23 org. hyp. obowiązuję regentów dopełniać na marginesie wykazu, zastrzeżenia dla treści zaprojektowanych przy umowach, oświadczeniach i wnioskach stron, przez nich do księgi wieczystéj przyjętych; forma ta jest częścią integralną podjętéj czynności, dla tego zaniedbanie onéj, sprowadza odpowiedzialność na regenta, o ile stało się powodem szkody dla strony.

względem pożyczającego jest odpowiedzialny, o ile złożył pieniądze na ręce wierzyciela, nie sporządziwszy natychmiast aktu podstawienia ([1]). Regent przyjmując od kljenta summy dla pożyczenia onych i mając jego zaufanie do tego stopnia, że akt stwierdza, chociaż umieszczenie kapitału w jego nieobecności nastąpiło i akt za niego przez regenta przyjętym został, w razie nadużycia zaufania, za całość złożonego funduszu odpowiedzialnym się staje, skoro takowy skutkiém złéj lokacyi przepadnie ([2]) Atoli strona roszczeń zwracać przeciwko niemu nie może, jeżeli pożyczkę radził na dobra, jakie w pewnym przeciągu czasu w cenie spadły ([3]), skoro w chwili udzielenia pożyczki, były tyle warte, iż ją pokrywały ([4]). Wyróżniać tu jeszcze wypada działanie regenta jako pełnomocnika i jako doradcy, w tym bowiem ostatnim charakterze, strony jest obowiązkiem się przekonać o wypłacalności dłużnika, regent zaś radzący, tylko w razie złéj wiary odpowiedzialnym być może ([5]), gdyż *consilii non fraudulenti nulla est obligatio* ([6]), chyba że dowiedzioném będzie, że na skutek nacisku moralnego ze strony regenta radzącego, szkodliwy stosunek nastąpił ([7]).

W każdym razie regent nad przedmiotem pełnomocnictwa czuwać jest obowiązany, jakby nad swoją własnością, dla tego, za niedbalstwo skutkiem jakiego zatrata nastąpiła, jest odpowiedzialnym ([8]) W razie odwołania pełnomocnictwa, jeżeli regent, wszczęty na mocy onego stosunek wykonywa, za szkody ztąd wynikłe odpowiedzialnym stać się może, chociażby

---

(1) Dalloz *eodem* n. 346.

(2) Dal. loc. cit. n. 347 Vavas. n. 7677. 7686 et sqq.

(3) Vergé n. 87.

(4) Dalloz *eodem* n. 349.

(5) Roll. n. 214. 221. Vavasseur n. 7691— cnf. Pothier Traité des oblig. n. 401.

(6) Fr. 46 Dig. de reg. juris L. 17.

(7) Inst. § 6. Mandati Vergé n. 69.

(8) Dalloz *eodem* n. 350.

odwołanie nastąpiło przez osobę, któréj by władza w tym względzie sporną była: gdyż nie do regenta sądzić należy o ważności odwołania, w razie zaś wątpliwości, do sądu odnieść się powinien ([1]).

Tu widziémy różnicę pemiędzy poziomem odpowiedzialności regenta i regenta pełnomocnika; pierwszy się troszczy jedynie o formy aktu, a drugi o zarządzie stosunku pamiętać musi, działanie piérwszego jest prawodawcze, ostatniego zaś administracyjne, dla tego, ten zakres obszerniejszy jest, bo do sfer obydwóch rozciąga się ([2]).

Ze stosunku regenta do stron i osób trzecich odpowiedzialność dlań wypływa:

a) że skłonił stronę do niepewnéj pożyczki, pomimo wiadoméj mu niewypłacalności pożyczającego ([3]),

b) że wtrącił w tym wypadku fałszywe oświadczenie do aktu, którego rzeczywistą nicość dobrze przewidywał, a w tym razie *culpa gravis* poczytaną mu być winna ([4]);

c) że wiedząc o przeciążeniu długami przedanéj przez niego nieruchomości, które ceną kupna spłacone być miały, z powierzonego sobie szacunku, zamiast go złożyć w ręce wierzycieli hypotecznych, inny zrobił użytek.

d) że mając wiadomość, iż nieruchomość na przetarg przez wywłaszczenie przez jednego z wierzycieli wystawioną była, pomimo to innéj osobie wywłaszczenia przymusowego niepopiérającéj, szacunek wręcza ([5]).

e) Skoro mając powierzoną sobie summę kljenta, bez zabezpieczenia go hypotecznie przez podstawienie, użytek z niéj zrobi a to spłacając wierzycieli dóbr, w prawa których kljent pożyczający wejść zamierzał.

f) Regent obowiązany do sporządzenia działów, jeżeli

(1) Ibid. n. 354.
(2) Vergé n. 80.
(3) Ibid. n. 88
(4) Ibid. n. 93.
(5) Dal. *eodem* n. 364.

składa massę w depozyt bankierowi, odpowiedzialnym jest za jéj całość, w razie upadłości tego ostatniego ([1]).

W razie gdy strona udzielonego pełnomocnictwa zaprzecza, istnienia onego, jeżeli przedmiot stosunku 150 fr. nie przenosi, wolno jest wszelkiémi sposobami dowodzić, w razie przeciwnym, tylko przez pisma ([2]). Mandatum tacitum następuje:

a) kiedy regent w interesie kljenta o pożyczkę starał się ([3]), w tym razie gdy wierzytelność w terminie zapłaconą nie będzie, wina go ciąży, iż położenia rzeczy jak się należy nie zbadał, odpowiedzialnym więc bez podstępu się staje ([4]),

b) jeżeli otrzymał upoważnienie celem przedsiewzięcia środków do ustalenia praw kljenta zmierzających,

c) albo do wykonania wykreśleń;

d) kiedy regent w interessie strony, pożyczkę wyjednać i podzielić ją pomiędzy wierzycialami pożyczającego zobowiązał się;

e) skoro na skład regent otrzymuje cenę przedaży nieruchomości, akt któréj sporządzał i pomiędzy wierzycielami przedawcy ją rozdziela;

f) gdy regent zobowiązany do zbycia nieruchomości kljenta swojego, układa się z wierzycielem, że szacunek w pracowni wypłaconym zostanie dla roździału pomiędzy wierzyrzycieli ([5]).

W każdym razie ocenienie okoliczności, które dowód mandatu stanowić mają, do sądów należy, które w uznaniu dowodu pozorami uwodzić się nie powinny, bo pozory bez związku z okolicznościami in merito w sprawie, dowodu stanowić nie mogą ([6]). *Negotiorum gestio* przez świadków dowodzoną

(1) Vergé n. 92.
(2) Dalloz *eodem* n. 373.
(3) Vergé n. 90. 94.
(4) Ibid. n. 95.
(5) Dal. *eodem* n. 375.
(6) Vergé n. 100 et sqq.

być może, ponieważ na faktach spoczywa ([1]). Udowodnienie że mandat miał miejsce, ciąży pozywającego, gdyż *ei incumbit probatio, qui dicit, non ei qui negat* ([2]).

Najgłówniejsza zasada odpowiedzialności regenta w podstępie spoczywa. Co jest podstęp? Labeo przedstawia: *omnem, calliditatem fallaciam, machinationem ad circumveniendum, falendum decipiendum alterum, adhibitam* ([3]). Kod. Nap. w art. 1116 określa, że: *podstęp jest przyczyną nieważności umowy, gdy zabiegi przez jednę ze stron użyte, są tego rodzaju, że widocznie bez onych, druga strona w umowę nie byłaby weszła.* Akt w podobnych warunkach zawarty jest nieważny.

Drugą zasadą odpowiedzialności regenta jest pomyłka, która może być dwojaka. *Culpa gravis* (lata) na działaniu świadomém polegając, bez chęci szkodzenia stronie, lub też na zaniedbaniu staranności, przez jaką złemu zapobiedz można było: *non intelligere quod omnes intelligunt* ([4]). Culpa lata moralnie da się ująć pojęciem zupełnéj opieszałości w cudzych sprawach, do czuwania nad któremi jest się zobowiązanym i dla tego z podstępem jest porównywaną ([5]). *Culpa levis* to wszystko stanowi, co w skład poprzedniéj nie wchodzi. Pogląd autorów o ile odpowiedzialność regentów odnośnie do jednéj lub drugiéj winy ma miejsce, bardzo bywa rozmaity. Dalloz utrzymuje, że odpowiedzialność regenta na winie ważnéj oraz podstępie niezatrzymuje się, lecz zarówno błędów z niewiadomości pochodzących dotyczy. Toullier wyraża się, że „nie ma nieroztropności więcéj charakterystycznéj a mniéj wybaczalnej, jak podejmować się dopełniać akty, od których los „i spokój całych rodzin zawisł, bez dokładnego w swoim zawo-

(1) Vergé. 102.
(2) Vavas. n. 7690.
(3) Fr. 1 § 2 Dig. de dolo malo IV. 3.
(4) Fr. 213. § ult. fr. 223 Dig. de verb. sign. L. 16.
(5) Fr. 29. pr. Dig. mandati vel contra XVII. 1 cnf. Merkel nota 312.

„umiejętnego zachowania form przepisanych potrzebną, nie „jest obdarzonym ([1]).“ Massé jest zdania, że kara odpowiednia przekroczeniu być powinna, zaś równowaga tu właśnie byłaby naruszoną, gdyby proste przeoczenie regenta pociągało za sobą skazanie, któreby go zrujnować od razu mogło ([2]).

Vérgé powołując się na jurysprudencyą wyraża zdanie, że sądy również jak autorowie, niejednostajne w tym przedmiocie orzeczenia objawiali ([3]). Pominięcie lub niezachowanie form potrzebnych przy sporządzeniu aktu, czynność daną charakteru, jaki regenci nadać jéj mają posłannictwo, pozbawia; dla tego, daje prawo do skargi, końcem wynagrodzenia stronie szkód i straconych korzyści. Niektórzy autorowie odróżniają formy wewnętrzne od zewnętrznych, piérwsze mają się do zasady umowy, drugie zaś do saméj tylko formy aktu odnosić ([4]). Pominięcie tych ostatnich, które z osnową umowy związku nie mają, ale ze samym aktem tak dobrze przepisami organizacyi notaryalnéj, jak i Kodexu Cyw. objęte zostały, przeciwko regentowi powództwo daje. Vérgé nie dzieli tego poglądu a natomiast cytuje wypadki opuszczeń rozmaitych, w jakich trybunały francuzkie notaryuszów skazywały ([5]). Modo exempli przytoczyć można, że regent zawsze jest odpowiedzialnym, przyjmując gotową minutę i podpisując ją w stanie takim, jak ją strony przyniosły, w tym bowiem stanie, za wiarogodność oświadczeń tamże zawartych, ręczyć nie może ([6]).

Wtrącenie rygorów które spory wyrodzić mogą, skazanie regenta przynajmniéj na koszta, skutkować może ([7]). Odpowiedzialnym jest również regent za przyjęcie aktu od strony nie poświadczonéj należycie, ale tylko wówczas, gdy

---

(1) Dr. civ. fr. V.
(2) Parf not. I, 17.
(3) Vid. n. 28.
(4) Massé I, 44.
(5) Vide n. 37. et
(6) Dalloz *eodem* n. 889.
(7) *Eodem* 395.

ztąd szkoda dla stron wynikła. Na poświadczeniu regenta co do zdolności strony do działania, wydział hypoteczny poprzestaje, regent bowiem osobę od któréj akt przyjmuje, znać popowinien a więc za jéj stan i zdolności jest odpowiedzialnym ([1]). Długoletnie milczenie strony i rozpoczęcie kroków, dopiéro w dziesięć lat po dowiedzeniu się, że współdziałający nie był tąż osobistością, która się umawiać miała, skutku powództwu nadać nie może, tém więcéj, skoro sam regent, lub jego spadkobiercy dowiodą, że sama strona, współdziałającego sprowadziła ([2]).

Nieważność darowizny daje tytuł do pociągania regenta do odpowiedzialności na korzyść obdarowanego: *a*) jeżeli opuścił wyrażenie przyjęcia przez obdarowanych, pomimo iż ci w tym celu w jego pracowni stawili się ([3]); *b*) skoro w darowiźnie pomiędzy żyjącemi, przyjęcie onéj przez umocowanego na mocy aktu z podpisem prywatnym, zamieścił; *c*) w razie gdy na akcie podpisy świadków ściągnąć zaniedbał a pomimo to w wyciągu wzmiankę o nich czyni; ([4]) *d*) jeżeli redagując akt darowizny przez kobiétę zamężną zeznany, przy uczestnictwie męża, podpisu od tego nie ściągnie a pomimo tego akt oświadczeniem kończy, iż przez wszystkich podpisanym został.

W przedmiocie rozporządzeń ostatniéj woli, regenci w obszerniejszym zakresie odpowiedzialni są, to téż z całą do nich uwagą przystępować powinni. Dalloz przedstawia, iż zasadą jest, iż zła wiara, poszkodowanemu zawsze tytuł do powództwa daje ([5]). Regenci odpowiedzialni są: *a*) w razie gdy sporządzają testament pomimo swojego pokrewieństwa z zapisodawcą w stopniu zabronionym, z jednym z zapisobierców, lub świadków, nawet chociażby ci ostatni przez zapisoczyńcę wybrani byli ([6]); przed skazaniem, tylko zaznaczenie zasłonić ich może,

(1) Hube str. 145.
(2) Dalloz n. 405.
(3) Dalloz *eodem* n. 416. Vergé n. 38.
(4) Dalloz n. 415.
(5) Ibid. 424.
(6) Vavasseur n. 2643 (et. 2646). Dict. not. 157 Roll. 112 Vergé n. 53.

iż środki możliwéj roztropności przedsiębrali, badając świadków na fakt pokrewieństwa b) gdy akt z powodu małoletności, albo skazania na karę hańbiącą jednego ze świadków, jest unieważniony ([1]); *c*) z powodu braku wzmianki o zamięszkaniu świadków, lub o przeczytaniu dokumentu w obec tychże ([2]); *d*) za nieważność z powodu nie oświadczenia, że testament był dyktowany, albo gdy tenże ręką regenta nie był pisany ([3]); *e*) jeżeli świadkowie przy akcie nie byli obecni, a nawet jeżeli chwilowo jeden z nich oddalił się; *f*) również gdy nie uczynił wzmianki, że zapisodawca testament podpisał, lub że pisać nieumie; *g*) jeżeli datę opuścił ([4]); *h*) jeżeli odmówi zamknięcia testamentu pod pozorem umysłowego stanu spadkodawcy, interesowane osoby mają powództwo, tylko w razie wykazania złéj wiary ze strony regenta ([5]). W tych jednak wypadkach odpowiedzialność jego, do kosztów sprowadzoną być może, o ile wykazanem będzie, że niedokładność aktu, zapisobiercy obcą nie była ([6]).

Odnośnie do testamentów tajemnych, regenci mogą być odpowiedzialni:

a) za opuszczenie wzmianki, że akt w obecności regenta i świadków, o ile przedstawiony był otwarty, zamkniętym i zapieczętowanym został;

b) jeżeli akt nadpisu na papiérze, na którym testament był pisanym, albo który mu służy za kopertę, sporządzonym nie był;

c) jeżeli nie był pisany własnoręcznie przez regenta ([7]),

d) jeżeli testament zamkniętym i zapieczętowanym przedstawiony nie był ([8]).

---

(1) Ibid. n. 48. 50. 51. 52.

(2) Vérgé n. 46. 47. Vavasseur n. 7658.

(3) Roll. n. 120.

(4) Vérgé n. 48.

(5) Ibid. n. 45.

(6) Ibid. n. 49.

(7) Dict. not. n. 171. Rol. n. 127, 128. cnf. art. 976. K. N.

(8) Vavasseur 7659.

Niedoświadczenie (imperitia) regenta, odpowiedzialność jego wywołać może, jeżeli jedna z form, koniecznie przez ustawę wymaganych, pominiętą będzie a niezbędność onéj, obcą mu być nie mogła. Inni utrzymują, że odpowiedzialnym on jest za wszelkie szkody, skoro te miały miejsce (s'il y a lieu) o ile własnym czynem je spowodował. Dalloz zestawiając dwa te zdania, przez Grénier, oraz Toullier wypowiedziane, łączy się z tym ostatnim. (1) Rolland de Villargue wyróżnia, czy opuszczenie było tego rodzaju, że do jednéj z tych form odnosiło się, które wszelkich atów dotyczą, czy téż wyjątkowéj ad hoc; w piérwszym, za opuszczenie regent odpowiedzialnym będzie, jak w każdym innym akcie, w drugim razie stronę wewnętrzną od zewnętrznéj odróżnić należy; i tak: w testamentach regent za wyrażenie woli zapisodawcy, przepisom nie odpowiednie, odpowiedzialnym nie będzie, kiedy niezachowanie samych form, o które się on sam troszczyć winien, odpowiedzialność nań sprowadza Praktyka ustaliła, że niedokładności w wyrażeniach, proste niezrozumienie rzeczywistéj woli zapisodawcy, charakteru podstępu nie przedstawia, oraz powodem do odpowiedzialności być nie może, gdyż tu nieważność nie z opuszczenia form, lecz z niedokładności wyrażeń, jakiémi się regent posługiwał, wynika (2). Odpowiedzialność regenta razem ze sporządzeniem aktu nie ustaje. Na każde zapotrzebowanie strony, obowiązanym jest on wydawać wypisy z dopełnionych czynności, w razie niewydania których lub dopuszczenia zwłoki w tym względzie, za szkody ztąd wynikłe odpowiedzialnym się staje (3).

Odpowiedzialność owa do izby (we Francyi) nie rozciąga się, w któréj bez rozporządzenia właściwego, jedynie z woli kilku notaryuszów, złożona minuta zaginęła. Jeżeli regent z urzędowania wychodząc, minuty jednemu, lub kilku swoim

(1) Rep. *eodem* n. 425.
(2) Dalloz n. 428.
(3) Vergé n. 137, 140.

kolegom powierzył, to w razie zatraty onych, o ile pociągany jest przez interesowane osoby do odpowiedzialności, do nich odwołanie mu służy ([1]).

Powództwo przeciwko regentowi, do téj należy strony, która doznała szkód, lub która podstawioną jest w jéj prawa ([2]). W razie upadłości współki, powództwo syndykom przypada ([3]). Wykonywa się ono przeciwko regentowi, który szkodę spowodował ([4]), w razie zgonu tegoż, przeciwko jego spadkobiercom, z tém wszakże złagodzeniem, że jeżeli ubiegł pewien przeciąg czasu, to może istnieć domniemanie, że winny regent w epoce właściwéj, miałby środki do usprawiedliwienia się, których jego spadkobiercy nie posiadają ([5]). Oesterley wyraża zdanie, że spadkobiercy o tyle odpowiedzialni są, o ile skutkiem doznanéj szkody, z winy regenta przez stronę poniesionéj, bogatszymi się stali ([6]). Dawna jurysprudencya francuzka, odpowiedzialność spadkobierców do następujących jedynie wypadków sprowadzała; *a*) kiedy byli zawiadomieni za życia notaryusza, który powództwa stał się winnym; *b*) skoro korzyść ze szkody stronie domierzonéj, w udziale im przypadła; *c*) jeżeli za życia winowajcy spór był rozpoczęty ([7]). Dziś wszakże w ślad art. 2 code d' instr, crim. autorowie zgodnie uznają, że zasada odpowiedzialności, na spadkobierców przechodzi. Skoro jednak u nas, prawo to nie obowiązuje, odpowiedzialność przedewszytkiém normuje się względem, czyli ci ostatni z nieprawnego i mylnego działania spadkodawcy, korzyść odnieśli, albo skoro ten za życia będąc wezwanym o zwrot szkód, na drodze sporu sądowego sprawę przegrał i umarł. Aug.n

(1) Ibid. n. 139. 139.
(2) Vavas. n. 7721.
(3) Dalloz *eodem* n. 325.
(4) Roll. n. 253.
(5) Roll. *respon*. n. 106. Toullier VIII. 75.
(6) Op. cit. II. s. 43. not. Org. fr. 4. Dig. de magistr. convent XXVII. 4. lex 2. Cod. de magistr conven. V. 75.
(7) Pagès de la respons. n. 242. cof. § 1337 et B. G.

wyróżnia obowiązek zapłacenia kosztów aktu nieważnego, od obowiązku wynagrodzonia szkody; piérwszy w każdym razie spadkobierców ciąży, drugi stosowanym być do nich nie powinien, chyba w wypadku wyżéj przywiedzionym. Zdania tego wszakże, inni prawoznawcy niepotwierdzają (1). Wdowa i spadkobiercy regenta, odpowiedzialni są za nieprzedstawienie minuty umowy przedślubnéj, w pracowni spadkodawcy sporządzonéj, względem współmałżonka pozbawionego w ten sposób korzyści, umową rzeczoną zapewnionych mu i zobowiązani są wynagrodzić za szkody ztąd wynikłe (2).

Nieodpowiedzialni są wszakże, za nieprzedstawienie minut spadkobiercy regenta, jeżeli te do innéj pracowni przeszły, bez sporządzenia odpowiedniéj specyfikacyi, lub inwentarza, w tym bowiem razie, posiadacz téj ostatniéj, za nieprzedstawienie brakujących minut, odpowiedzialny za szkody się staje (3). Powództwo przed uznaniem aktu za nieważny, miejsca mieć nie powinno (4), a strona przeciw któréj nieważność powoływaną jest, winnego regenta przypozwać może (5), byleby spór w jurysdykcyi się toczył jego urzędowania (6). Powództwo jeżeli nie łączy się ze sporem już wszczętym, to pojednaniu podlega (7).

Powództwo przeciwko regentowi przed sąd jego zamięszkania wprowadzoném być powinno, a to wślad brzmienia art. 53 org. not: „wszelkie zawieszenie w urzędowaniu i oddalenie „regenta, skazanie onego na kary i wynagrodzenie szkód, wy- „rzeczone będzie przez trybunał cywilny miejsca jego urzędo- „wania, na żądanie stron interesowanych, albo z urzędu na po- „pieranie prokuratora królewskiogo. Wyroki takie ulegają

(1) Dalloz. n. 322.
(2) Ibid. n. 323.
(3) Vergé n. 143.
(4) Dalloz. n. 326.
(5) Roll. n. 258.
(6) Vavasseur n. 7725.
(7) Dict. not. n. 462. Pagès str. 238.

„appellacyi, lecz będą témczasowo wykonalne, wyjąwszy co do „skazań pieniężnych.“ Forma ta, bez względu na trybunał, w jakim sprawu in merito pomiędzy stronami rozpoznawaną była, ustala się, chyba że tytuł do powództwa, szkody z czynnosci regenta w charakterze pełnomocnika wynikłe, stanowią ([1]). Powództwo, przed specyalny trybunał np. handlowy, albo przed sąd pokoju, chociażby w każdéj innéj materyi do jurysdykcyi téj należało, wnoszoném być nie może. ([2]). Procent od regenta od szkód i straconych korzyści przypadający, od wyroku skazującego a nie od dnia rozpoczętego powództwa, albo wniesionéj skargi się liczy ([3]). Koszta skoro jest kilku regentów pozwanych, solidarnie wyrzeczone być mogą. Wyroki z art. 1031 K. P. S. skazujące, takim samym formalnościom i skutkom, jak inne od których odwołanie się, oraz oppozycya służą, ulegają ([4]).

Powództwo rzeczone, trzydziestu laty przedawnia się ([5]). Spór zachodzi, odkąd liczyć bieg przedawnienia, mianowicie czy od chwili w jakiéj przekroczenie nastąpiło, czy téż od dnia wykrycia onego. Do téj ostatniéj teoryi przez Pagès ([6]) podniesionéj, Vergé się przychyla ([7]). Przyniesienie dowodu przeciwko regentowi, ciąży pozywającego, a ten polega: *a)* na wykazaniu że szkody nastąpiły; *b)* że ich powodem było działanie regenta. W myśl organizacyi miejscowej odpowiedzalni są regenci za całość ksiąg, jakie ściągają do swojéj kancelaryi z archywum hypotecznego (art. 28 Ust. Hyp.) ([8]).

Pierwotne prawodawstwo notaryalne w Niemczech, zasadę wprowadziło, że winni opuszczeń w aktach a tém samém ich nieważności: *die Wiederkehrung der Schäden und Interesse denen, so durch sie versaümet oder verführet*

(1) Pagès n. 233. Roll. n. 260. Vergé n. 143.
(2) Vavasseur 7725.
(3) Ibid. 7743.
(4) Reskr. K. R. S. 31 Stycznia (12 Lutego) 1849 n. 15934.
(5) Vavas. n. 7746.
(6) str. 248.
(7) Cnf. n. 146.
(8) Dal. n. 383. Vergé n. 147. W dawnéj Polsce mieli obowiązek czuwania, aby żaden akt podejrzanéj wiarogodności nie wkradł się w księgi Sądowe. Maciejowski 4 P. S. Ed. I tom IV § 114.

werden, zu thun schuldig sind ([1]). Zaleconą była notaryuszom pilność w sporządzaniu dokumentów, *die weil die Partheien in gross Ungemach, Gefährlichkeit, und Kosten oft geführet werden, die sie ohne Zweifel ihnen zuzukehren schuldig sein* ([2]). Orzecono, iż notaryusze za nieznajomość przepisów i narażenie stron z tego powodu na straty, strony do ich wysokości wynagrodzić obowiązani są, tém więcéj o ile by one z niedbalstwa mogły wyniknąć ([3]).

Ustawa z 11 Lipca 1771 r. dla Prus wydana, powyższą zasadę ponowiła, ustalając, że za akt jako nieważny uznany z winy notaryusza, odpowiedzialnym się staje, oraz wynagrodzić wynikłe ztąd szkody stronie powinien ([4]). Dziś obowiązująca ordynacya oraz ustawa z 1845 roku, za szkodę przez nieznajomość przepisów, lub niedbalstwo notaryusza zrządzoną, klientowi powództwo przeciwko temu ostatniemu nadają ([5]). Stanowisko notaryuszów pod względem odpowiedzialności za sporządzane akty, mniéj korzystném jest, aniżeli sędziów, ci bowiem za materyalną aktu osnowę, nie odpowiadają, kiedy obowiązek ten ciąży notaryusza, skoro mu wyraźnie powinność pouczania strony (Certioration) została narzuconą. Położenie więc notaryuszów pruskich, w stosunku do tychże we Francyi, daleko jest uciąźliwszém ([6]). Wedle art. 58 org. nadrń 1822 r. kwestyą odpowiedzialności pominięto, gdyż ta uznaniu sądu jest pozostawioną; zasada wynagrodzenia stron za opuszczenie formalności przepisanych, skutkiem którego szkody nastąpiły, w art. 24. t. p. powtórzoną została ([7]).

Prawo austryackie uznaje zasadę wynagrodzenia za szkody ([8]), ztąd i zobowiązania ex delicto ([9]); ustawa notary-

---

(1) Organizacya Cesarza Maksymiliana 1512 Część I. § 1.
(2) Cz. I § 21.
(3) § 10.
(4) Cz. V. § 2. 3.
(5) A. G. O. Cz. III tyt. 19 § 22— art. 16 ustawy dla prow. Nadreń.
(6) Euler § 83.
(7) Oesterley II § 43 n. 15
(8) § 1293 et syg. A. B. G.
(9) Unger str. 545.

alna 25 lipca 1871 r. zgodnie z tém orzeka, że: *każde wykroczenie przeciwko obowiązkom, notaryusza odpowiedzialnym czyni względem stron, za doznane ztąd szkody* (1). Org. bawarska 10 listop. 1861 r. ustanawiając kaucyę dla notaryuszów, orzeka, że onej celem jest zabezpieczenie stron, któreby wyrok przeciwko notaryuszowi, skazujący go na wynagrodzenie za zrządzone szkody, zyskały (2). Państwo jest wtedy za uszczerbek strony odpowiedzialném, jeżeli notaryusz na zlecenie sądu działający, popełnił go (3). Ustawa hanowerska również odpowiedzialność notaryuszy względem stron uznaje, a to w stosunku do zrządzonéj szkody, przez sąd stwierdzonéj (4). Organizazya 1866 dla Rossyi, do pociągania notaryuszów przed sądy upoważnia, celem wynagrodzenia za zrządzone szkody, bez wyjednywania oddzielnego na to rozporządzenia. Forum podług zamięszkania reguluje się (5). Wreszcie nasza ustawa hypoteczna, sprowadza odpowiedzialność na regenta, za opuszczenie zastrzeżenia w wykazie, ponieważ pominięcie to, dla strony skutkuje utratę prawa rzeczowego, lub należnego jej piérwszeństwa (6).

b) Odpowiedzialność regentów dyscyplinarna.

Notaryat jest ustanowieniem państwowém, ztąd wynika, że pod nadzorem władzy zwierzchniéj w państwie, pozostawać musi. W tym nadżorze, władza dyscyplinarna żródło swoje bierze, do jéj wykonywania organa państwowe są właściwémi, które podług obowiązujących organizacyi, na następujące kategorye podzielić się dadzą: *a*) władza zwierzchnia sądowa (minister); *b*) sądy wyższe; *c*) urząd publiczny; *d*) izby obrończe; *e*) notaryalne (7).

(1) Art. 39 not. I.
(2) Art. 98.
(3) Art. 19. 51. 52. 149.
(4) Vide § 51.
(5) Art. 64 i uwaga.
(6) Hube O instytucyi hypot. str. 196.
(7) Oestryele I § 17.

Gdy regent niespełnia przestępstwa karnego, jako urzędnik obowiązki swoje przekracza, postępowanie przeciwko niemu dyscyplinarne ma miejsce ([1]); bez względu czy szkody dla osób trzecich z przekroczenia tego nastąpiły; czyli, że regent celem uniknienia processu dyscyplinarnego, na tę okoliczność, że niczyjéj szkody nie spowodował, powoływać nie może się ([2]).

Postępowanie to, jest od akcyi cywilnéj, oraz kryminalnej, na jakie regent z téj saméj przyczyny jednocześnie wystawiony być może, niezależne ([3]). Uwolniony w procesie kryminalnym, nie zawiśle od tego, za ten sam czyn, w drodze dyscyplinarnéj pociągniętym być może ([4]). W razie gdy wyrok skazujący zapadł, to również od akcyi dyscyplinarnéj regenta nieuwalnia, bo tam człowiek był skazany, a wina regenta do rozpoznania pozostaje ([5]). Podobnież skazanie w drodze dyscyplinarnej, możności dla osób trzecich skarżenia regenta cywilnie, wcale nieusuwa, zaś sąd wyrzekając karę dyscyplinarną, jednocześnie regenta za szkody i koszta skazać jest mocen ([6]).

Organizacya francuzka w art. 53 przez ustawę 4 Stycznia 1843 r. zniesionym, obszerne w tym przedmiocie zasady rozwija. Władza dycyplinarna pomiędzy sądy oraz izby podzieloną tam została. Działalność tych ostatnich, mniejszéj wagi ograniczoną jest karami, co zaś do ważniejszych, prawo im tylko początkowania przysługuje. Do sądów prawo wyrzekania zawieszenia, lub uwolnienia od czynności wyłącznie należy, w innych wypadkach sądy razem z izbami w wyrzekaniu kar współzawodniczą ([7]). Oznaczenie okoliczności w jakich trybunał, lub izba do rozpoznania winy kwalifikują się, jedynie modo exempli nastąpić by mogło, w każdym razie notaryusz do odpowiedzialności dyscyplinarnéj przez sąd pociągnięty,

---

(1) Oesterley I. § 25.

(2) Dalloz. Traité abbrégé de la discipline et des chambres des notaires n. 143.

(3) Vavasseur, n. 112. Archyv. für. das Civil. und. Criminal. Recht der Kl. pr. Prov. V. 167 n. 212. Czemeryński Prawo Powszechne II str. 325.

(4) Dal. Tr. abbr. de la discipl. n. 174. Clerc Tr. du not. 986.

(5) Dal. Tr. de discipl. n. 180.

(6) Dalloz. Traité de discipl. nr. 182.

(7) Ibid. n. 123.

już przez izbę powoływanym być nie może, byłoby to bowiem uwłaczać zasadzie *non bis in idem* ([1]). Gdy izba zbyt łagodną karę na notaryusza naznaczy, lub milczeniem zupełném błąd jego pokryje, sąd w skutek początkowania prokuratora a tém więcéj osób trzecich, surowszą karę naznaczyć jest mocen ([2]). Z drugiéj wszakże strony sąd, mając poddaną sprawę do rozpoznania w drodze dyscyplinarnéj, z uwagi na grożące zawieszenie, lub złożenie z urzędu notaryusza, możności zastósowania lżejszéj kary, nie jest pozbawionym, w czém powód jego wkraczania w sferę jurysdykcyi notaryalnych izb, spoczywa ([3]). Tam gdzie o zastósowanie mniejszéj kary chodzi, trybunały nieuznać się właściwémi do wyrzeczenia wyroku i sprawę przed izbę odesłać władne są ([4]).

Kary dyscyplinarne są następujące: *a*) przywołanie do porządku; *b*) wypomnienie zwyczajne; *c*) wypomnienie z naganą; *d*) pozbawienie głosu przy obradach; *e*) wzbronienie czasowe wchodzenia do izby; *f*) zawieszenie; *g*) złożenie z urzędu; *h*) zanominowanie w miejsce urzędującego innego notaryusza. Żadna inna kara w materyi dyscyplinarnéj, np. pieniężna lub na ogłoszeniu wyroku w pismach polegająca, zastósowaną być nie może ([5]) Kara pieniężna bowiem, jedynie skutkiem oddzielnych przepisów jest wymierzaną ([6]).

a) Przywołanie do porządku może mieć miejsce ([7]): α) w razie odmówienia wykonania rozporządzenia izby ([8]); β) nieprzybycia na zgromadzenie ogólne; λ) złożenia umowy

---

(1) Dal. n. 125.

(2) Roll. *discipl.* n. 17.

(3) Dal. Tr. de discipl. n. 127. 128.

(4) Rol. n. 76 jednakże Dal. Rep. XXXII *notaire* n. 798. Clerc. Tr. gen. du Not. I n, 993.

(5) Roll. *discipl.* n. 175. Tr. de la discipl. n. 249. Dict. not. *eodem* n. 336.

(6) Tr. de la discipl. n. 242.

(7) Art. 14 ustawy 4 Stycznia 1843.

(8) Dict. not. *discipl.* n. 165.

pozornéj celem otrzymania posady notaryusza ([1]); δ) za przekroczenie ustawy stowarzyszenia, lub też obowiązków notaryalnych pomiędzy sobą w przedmiocie wzajemnéj rachunkowości; ε) za poświadczenie obecności drugiego notaryusza, lub świadków, skoro w danéj epoce na miejscu aktu sporządzonego nie znajdowali się ([2]), η) przysądzenie w gospodzie przy poczęstunku ([3]) ς) za wydanie świadectwa o życiu osoby zmarłéj dotyczącego, o ile rozmysłu karnego nie było; ι) udział świadomy w czynnościach mających na celu pominięcie przepisów o zaregestrowaniu ([4]), ϰ) nieposzanowanie urzędników podczas rozprawy w izbie, lub na zgromadzeniu ogólném; λ) świadome zmniejszenie szacunku w akcie kupna i przedaży, celem zredukowania poboru skarbowego ([5]), μ) przenoszenie peryodyczne pracowni w inne miejsce w dnie odpustów i jarmarków, celem sporządzania aktów, co swoją drogą, powództwa poszkodowanych notaryuszów okręgu właściwego nie usuwa ([6]), ν) odmówienia podpisania czynności samowtór, w podwójnéj minucie zredagowanéj.

b Wypomnienie udzielaném było: α) za nieprzybycie na zgromadzenie ogólne, w porządku właściwym zwołane ([7]), β) za niedbałość w wykonaniu przyjętego przed izbą zobowiązania, co do złożenia w ciągu dni ośmiu rachunków, jakich się strona domaga, tém więcéj, skoro ta okoliczność szorstkie obejście się notaryasza z klientem za sobą pociągnęła ([8]); γ) za

---

(1) We Francyi regentura należy do charges transmissibles sous titre oné reux.

(2) Vavasseur n. 137.

(3) Tr. de la discipl. n. 172.

(4) Powinność we Francyi dziejowo rozwinięta na podstawie włoskich regestratur, polegająca na wciągnięciu aktu do ksiąg, przy stósownéj opłacie skarbowi.

(5) Tr. de la discipl. n. 164. Roll. n. 63.

(6) Cnf. Dalloz code des not. n. 96.

(7) Tr. de la discipl. n. 167.

(8) Tr. de la discipl. n. 169 bis

sporządzanie aktów po za mięszkaniem przez opuszczenie pracowni przy peryodycznem udawaniu się na targi w sąsiednie miejscowości, celem wynajdywania sobie kljentów ([1]); δ) za czynności w sferze handlu ze stanem notaryalnym niezgodne; ε) za sporządzenie aktu mającego na celu zniszczenie innego dokumentu, w téj saméj dacie urzędownie sporządzonego ([2]); η) odmówienie przez prezesa izby zwołania téjże na żądanie ministra ([3]); ς) niedbałość w wydaniu wyciągu głównego i przysądzenie przez zarządzającego pracownią (maître clerc) w czasie nieobecności notaryusza ([4]) ϑ) za wzięcie na swoję odpowiedzialność przez prezesa, lub syndyka izby rozprawy w przedmiocie nieuznanym przez ministra; ι) za brak szacunku dla urzędników na zebraniu ogólném izby ([5]).

c) Nagana udzielaną bywała notaryuszom: α) za napisanie ubliżającego listu do kljenta ([6]); β) za nieodesłanie natychmiastowe pieniędzy dla kljenta otrzymanych ([7]); γ) za przyjęcie ze świadomością pozornego przyrzeczenia posagu celem wyjednania na małżeństwo pozwolenia wojskowego ([8]); δ) za przekroczenie przepisów co do rezydencyi, oraz przyjmowanie czynności w szynkach ([9]); ε) za dozwolenie dependentowi zastąpienia się w przysądzeniu lub też w prowadzeniu pracowni η) za wpływanie na pełnomocnika, aby ukrył cenę kupna ς) za redagowanie aktów z podpisem prywatnym, do pokrycia nieważności dokumentów urzędowych zmierzających ([10]), ϑ) za nadanie cech urzędowych aktowi przez dependen-

---

(1) Dalloz. Code des not. n. 93 et 599.
(2) Vavasseur. n. 138.
(3) Tr. de la discipl. n. 159. Cyrkularz ministra 28 Ventôsa XIII roku.
(4) Tr. de la discipl. n. 169.
(5) Tr. de la discipl. n. 152.
(6) Ibid. n. 151.
(7) Ibid. n. 148.
(8) Vavasseur. n. 139.
(9) Tr. de la discipl. n. 172.
(10) Ibid. n. 142.

ta bez notaryusza sporządzonemu ([1]); ι) za przysądzenie w oberży i wezwanie nabywców do zapłacenia za biesiadę, w któréj notaryusz uczestniczy ([2]); κ) za przyjęcie umowy przedślubnéj od nieletniéj, która uciekłszy z domu rodziców, działa bez assystencyi; λ) za posunięcie się do obelg, lub odgróżek w sprzeczce o honorarya; μ) za domaganie się przy sprzedaży dóbr nieletniego, większéj zapłaty nad taxę; ν) za niezgodne z przepisami prowadzenie repertoriów.

d) Pozbawienie głosu miéwało miejsce: α) za zatrzymanie przy sobie swojego poprzednika, pomimo ostrzeżeń izby, bądź w charakterze wspólnika, bądź współpracownika i dozwolenie mu uczestniczenia w czynnościach; β) za przyrzeczenie dane izbie, że processu popiérać nie będzie; γ) za przedstawienie danych niesprawiedliwych, odnośnie do kandydatów na wyborach miejskich ([3]); δ) za znieważenie kljenta; ε) za okazane nieposzanowanie urzędnikom na zebraniu ogólném ([4]).

e) Zabronienie wstępu do izby, przeciwko notaryuszowi wyrzekaném było, za zgodzenie się na sporządzenie czynności niżéj taxy, oraz okazane nieposzanowanie izbie, przez przeciwstawienie onéj aktu, jaki odrzuciła ([5]).

Do wyrzekania kar powyższych, izba jest właściwą. Wzbronienie wstępu za piérwszym nad trzy, za drugim razem nad sześć lat, rozciągać się nie może. Jeżeli oskarżenie tak jest ważném, że za sobą zawieszenie, lub złożenie z urzędu notaryusza pociągnąć może, izba w powiększonym składzie zdanie udziela, komunikując takowe trybunałowi właściwemu, oraz prokuratorowi ([6]). Oppozycya przeciwko wyrzeczeniom izby w terminie art. 158, 161 K. P. S. przewidzianym, zakłada się.

---

(1) Ibid. n. 170.
(2) Ibid. n. 172.
(3) Ibid. n. 235.
(4) Vavasseur n. 140.
(5) Ibid. n. 148.
(6) Ibid. n. 122. conf. art. 14. 16. rozp. 4 Stycz. 1843.

Przed trybunałami akcya dyscyplinarna jest najzupełniéj cywilną ([1]), ponieważ kary w tej drodze wyrzekane, charakteru hańbiącego nie mają. Obwiniony przed trybunał swojego urzędowania wezwanym zostaje z terminem ośmiodniowym ([2]), potém instrukcya ma miejsce, a wyrok przy drzwiach otwartych wydaje się, przy czém obwiniony przez trybunał do stawiennictwa osobistego zmuszonym być może ([3]), o ile to jednak nie nastąpi, wolno mu się obrońcą wyręczać ([4]); w razie gdy wyrok zaoczny zapadł, oppozycya w terminie ogólnie przez prawo przewidzianym służy ([5]). Wymierzanie kary przez trybunał wedle naszej organizacyi a, nie przez zwierzchność hypoteczną nie jest właściwe, szczególniej w pomniejszych uchybieniach,, o których tylko naocznie z księgi wieczystej przekonać się można, księga zaś z archywum hypotecznego wyniesioną być nie może bez wielu trudności i uciążliwych korrespondencyi ([6]). Jawność posiedzeń zasadzie processu dyscyplinarnego przeciwna, wyjątkowo względem notaryuszów dopuszczona, słusznie była przedmiotem sarkania z ich strony, skoro inni urzędnicy, przy drzwiach zamkniętych za przestępstwa porządkowe odpowiadali ([7]). Minister wchodząc w te pobudki dozwolił sędziom, rozprawę przy drzwiach zamkniętych odbywać, o ile to za właściwe uznają, lecz wyrok publicznie wydanym być musi ([8]). Początkować urząd publiczny tylko powództwo dyscyplinarne przed trybunałem jest mocen ([9]); urząd prokuratora działa tu samoistnie, tak dobrze bez wpływu izby, jak i trybunału. Akcya dyscyplinarna jest

(1) Tr. de la disclpl. n. 235.
(2) Art. 72 K. P. S.
(3) Vavas. n. 126.
(4) Tr. de la discipl. n. 238 Roll. n. 165.
(5) Tr. de la discipl. n. 254 Roll. *discipl.* n. 185.
(6) Hube str. 150.
(7) Tr. de la discipl. n. 122.
(8) Rozporządzenie 22 Grudnia 1835. Tr. de discipl. nr. 240.
(9) Ibid n. 229.

osobistą i ani notaryuszów, ani osób trzecich udziału nie dopuszcza; przedawnieniu wreszcie nie ulega, dla tego, notaryusz dla ubiegu czasu od skargi karnéj zwolniony, zawsze skarceniu dyscyplinarnemu podlega ([1]). Wyroki na drodze processu dyscyplinarnego zapadające, appellacyi nie ulegają ([2]).

f) Ustawa trzy wypadki zawieszenia w urzędowaniu przewiduje to jest ([3]): 1) Kiedy notaryusz czynnym jest po za swoim okręgiem ([4]); 2) jeżeli w wypadkach przez prawo nieprzewidzianych, wyciągi wydaje, lub o aktach strony do umowy nie wpływające, albo w ich prawach nie stojące, powiadamia, o ile się to po raz drugi powtarza ([5]); 3) skoro kaucya w części lub w całości przez skazanie sądowe wyczerpaną została ([6]). Wypadki te wszakże wyczerpujące nie są, gdyż w każdym innym razie ważnego przekroczenia, zawieszenie nastąpić może. Wyrzekane też ono bywało: α) za wydanie świadectwa nierzetelnego z odbytéj applikacyi, co przez trybunały i notaryuszów surowo sądzoném bywało, akt bowiem podobny do podkopania szacunku dla całego zawodu zmierza, podając kłamstwo jako środek do uzyskania urzędu ([7]), β) dostrzeżony nieporządek w pracowni skutkiem niedbalstwa notaryusza, który nie płacąc długów, na rygor przymusu osobistego w następstwie skazań był narażony, równie zawieszenie za sobą pociągał. Interes kljenta, który w podobnym razie na utratę funduszów notaryuszowi powierzonych, mógł być narażonym, był tu na względzie ([8]), γ) za zastępowanie się w sprzedaży przez dependenta ([9]; δ) za przyjęcie aktu od stron nie-

(1) Ibid. 233.
(2) Ibid n. 241 bis.
(3) Cnf. art. 165. ust. not. austr. art. 117—118 bawars.
(4) Art. 6 org. fr.
(5) Art 23 t. p.
(6) Art. 33 t. p. art. 99 ust. baw.
(7) Tr. de la discipl. n. 163.
(8) Ibid. n. 146.
(9) Ibid. n. 170.

znanych a co do tożsamości nie poświadczonych; ε) za oddawanie się zajęciom bankierskim i wyzyskanie na imię osoby trzeciej aktu, jaki osobiście notaryusza, który go przyjmował ([1]), lub inną osobę obchodzi. η) Za przyjęcie aktu przedaży gruntu i następne spisanie dokumentu z podpisem prywatnym, przedaż znoszącego, a to celem oszukania co do wartości gruntu, prawdziwego nabywcy ([2]); ς) za wydarcie dwóch kartek z repertorium i zastąpienie onych nowémi, które przez prezesa jako dodatkowe parafowane były ϑ) za odwracanie praktyki od kolegów; ι) za czynne względem prywatnych obelgi ([3]); κ) za czynienie przeszkód w odbywaniu się spokojnego przetargu w przysądzeniu nieruchomości ([4]) λ) za opuszczenie miejsca zamięszkania i peryodyczne wydalanie się w inne gminy w dnie targowe i jarmarczne, celem sporządzania czynności; μ) karą zawieszenia, prezesa izby dotykano, za opieszałe pozostawienie bez odpowiedzi korrespondencyi prokuratora; ν) za oddawanie się spekulacyi nabywania, oraz przedaży nieruchomości ([5]) ο); notaryusz który dozwolił żonie kawiarnią, w tym domu gdzie pracownia jego się znajduje, utrzymywać, za obrazę godności stanu, zawieszeniem był karany ([6]), π) za wydanie wyciągu z aktu przed zaregestrowaniem i stwierdzenie w ten sposób odbytego poboru, jaki nie miał miejsca ς) za podpisywanie aktów jakie w to-

---

(1) Ibid. n. 171 ter. Niedawno czytałem sprawozdanie w Tribüne z posiedzeń izb obrończych, które w gremialnym składzie postanowiły uwalniać od obowiązków obrońców za podejmowanie się pośredniczenia w czynnościach czysto spekulacyjnych, stręczenie domów i placów na przedanie, szczególniej też w których sami są interessowani; w tych wypadkach obrońca bierze honorarym za pośrednictwo i prócz tego zarabia na przeprowadzonym stosunku, co bezwarunkowo uwłacza powołaniu tego, który mając stron obu zaufanie, działa nie w ich lecz w interesie własnym.

(2) Ibid. n. 172.

(3) Ibid. n. 152.

(4) Vavas. n. 143.

(5) Ibid. 171 bis.

(6) Ibid. n. 147 bis

ku zawieszenia jeden z kolegów sporządzał, co karę nań domierzoną nihilowało; ϙ)za przedstawieuie kandydata na swoje miejsce, który za człowieka zbyt młodego do objęcia posady był podstawiony, lub też pozostawienie zarządu pracownią dependentom, z których jeden nie ma wieku do tych zajęć odpowiedniego ([1]) i ς) za odmówienie udania się na ogólne zgromadzenie, w czasie właściwym zwołane ([2]); ξ) za pośredniczenie w lichwiarskich pożyczkach; φ) za pobranie wyższych honoraryów nad taxę; χ) za przyjmowanie aktów dla skarbu lub osób trzecich szkodliwych; ω) za podstawienie się w miejsce innego notaryusza, któremu strony spisanie aktu chcą powierzyć, tém więcéj za przejęcie listu adresowanego do kolegi, który wyłączne stron zaufanie posiadał ([3]).

Wyliczyłem te wypadki podług Vavasseura, żałując, że nie mając przystępu do bogatych materyałów krajowego notaryatu, w aktach Kom. Rwéj Sprawiedliwości zawartych, tabelli porównaczéj karalności naszych regentów, przedstawić nie mogę. To co się wymieniło modo exempli, kwestyi nie przesądza, trybunał bowiem w miarę okoliczności, za większą lub mniejszą winą przemawiających, notaryusza łagodniéj skazać, lub za to samo wykroczenie dotknąć go złożeniem z urzędu jest mocen ([4]).

g) Złożenie z urzędu następuje z samego prawa; 1. Jeżeli notaryusz po za swoim okręgiem jest czynny, w razie gdy się tego przestępstwa po raz drugi dopuszcza ([5]); 2. skoro w zamiarze podstępu międzywiersze wcisnął, lub dodatki osnowę aktu zmieniające na marginesie poczynił, albo w tym samym celu niektóre wyrazy przekréślił, skutkiem czego ich ilości ocenić, ani téż z poświadczeniem na marginesie porównać

---

(1) Vavasseur n; 167 ter
(2) Ibid. n. 156
(3) Ibid. n. 172 bis.
(4) Ibid. n. 142 244. Roll. *destit.* n. 13.
(5) Art. 6 org. not. Vavasseur. ur. 30. Tr. de la discipl.n. 168.

nie podobna ([1]). 3. Jeżeli bez dozwolenia prezesa trybunału drugi główny wyciąg wydał ([2]). 4. Gdy skutkiem zmowy kommunikatę przedślubnéj umowy pomiędzy małżonkami handlującemi w ślad art. 68 K. H. pominął, 5. Jeżeli całkowitych odpisów protestów nie pozostawia, oraz onych z dnia na dzień w porządku dat, w repertoriom wyłączne, jakie utrzymywać w tym celu powinien, nie wpisuje ([3]). 6. Skoro mając na składzie kwotę pieniężną do wniesienia do kassy przeznaczoną, takową zatrzymuje ([4]). 7. Code Pénal w art. 175 złożeniem z urzędu za pobranie procentu od przysądzenia zagraża ([5]). 8. Jeżeli skazanym jest na karę, utratę praw cywilnych pociągającą ([6]). Po za témi wypadkami notaryusze mogą być złożeni z urzędu we wszystkich innych, w jakich sądy winę uznają ([7]) Tu należą: α) oszustwo, lichwa, nadużycie zaufania, szczególniéj, odnośnie do summ regentowi przez kljenta tytułem depozytu, lub umocowania powierzonych ([8]); β) fałsz w akcie urzędowym, lub też użycie fałszywego aktu, alba zmiana w treści onego celem uniknięcia opłaty skarbowi należnéj, lub dla innych względów; γ) ukrycie w umowie, nabycia pracowni, zawartego warunku, polegającego na tém, że nabywca po pewnym czasie do uwolnienia na rzecz osoby, którą mu zbywający pracownią wskaże, poda się; δ) za ciągłe dopuszczanie się przekroczeń odnośnie do zapisywania daty i zaregestrowania aktów, tudzież poświadczania onych pomimo braku podpisów; ε) za fałszywe podanie w akcie daty, obe-

(1) Art. 16 org. fr. Vavasseur n. 130.

(2) Art. 26 org. fr. Vavasseur n. 570.

(3) Art. 176 K. Hand. Art. 90 Alg. Deut. Wex. Ord. art. 110 ust. II Cod. di com. (atoli późniejsza ustawa 14 lipca 1866 przepis ten we Włoszech zmodyfikowała) cnf. Romarino Manuale Teorico-Pratico del notariato str. 76. w Genui 1867.

(4) Cnf. ordonnance 3 Lipca 1816. art. 10. Vavasseur n. 144. Rozporządzenie Kom. Rządowéj Sprawiedl. 6 (18) maja 1844 n. 6154.

(5) Dict. not. *destitution n.* 22.

(6) Vavaseur n. 788. Code pénal art. 34. KK. art. 46 ust. III.

(7) Vavasseur n. 145. Dict not *destit.* n. 26.

(8) Tr. de la discipl. n. 148, 149.

cności stron, wzmiaki o odczytaniu onego, tudzież o miejscu w jakiém był sporządzony; η) za podstępne użycie powierzonych mu summ ze szkodą kljenta; ς) za połączenie się z osobą trzecią celem wspólnéj exploatacyi pracowni, tudzież oddanie się bądź bezpośrednio, bądź drogą współki, operacyom handlowym i przemysłowym; ϑ) za sporządzanie aktów pomimo zawieszenia w urzędowaniu i ściąganie na nich podpisu jednego z kolegów; ι) za niezachowanie delikatności właściwej zawodowi ([1]); $\varkappa$) za podrobienie w akcie podpisu drugiego notaryusza, oraz wydawanie wypisów i wyciągów z aktów, podpisu tego ostatniego pozbawionych ([2]); λ) za podrobienie daty aktów celem uniknięcia kary na za spóźnione zaregestrowanie.

Po za tém cośmy powiedzieli, w sferę dyscyplinarnej odpowiedzialności, wszelkie przekroczenia przeciwko uczciwości oraz moralności wchodzą, nie tylko w urzędowaniu, ale i po za takowém; np. niemoralność życia ([3]), sąd atoli winę tego rodzaju rozpoznający, oględnością rządzić się powinien i w stosunki czysto prywatne obwinionego nie wkraczać, o ile on ich sam własnym skandalem nie ujawnił. Podobnież notaryusz processowi dyscyplinarnemu podlega, który przed wykonaniem przysięgi, akty sporządzać rozpoczął, albo pomimo zawieszenia spisywać ich nie przestał ([4]). Nieposłuszeństwo pod względem wykonywania rozporządzeń władzy przełożonéj, lub izby, również dyscyplinarną odpowiedzalność za sobą pociąga ([5]). Przyłożenie ręki do stosunków nieuczciwych, np. sporządzenie aktu lichwiarskiéj pożyczki, lub innego zobowiązania prawu przeciwnego, również winnego, processowi dyscyplinarnemu poddaje ([6]). Do wyrzekania zawieszenia i złożenia z urzędu, trybunał a nie rząd jest właściwym, tak samo, jak trybunał admi-

(1) Tr. de la déscipl. n. 142.

(2) Ibid. n. 160. 165.

(3) Ibid. n. 144. 151.

(4) Roll. *eodem* n. 47. Dalloz. Rep. XXXII *notaire* n. 764.

(5) Roll. *chambre* n. 160, *discipl.* n. 55.

(6) Tr. de la discipl. n. 170.

nistracyjnie usuwać notaryusza od urzędu, nie jest mocen, gdyż to wyłącznie w attrybucych rządu spoczywa, dla tego, za karę dysciplinarną uważać się nie da ([1]).

Dyscyplinarna władza, na całą regenturę się rozciąga ([2]). Ponieważ dependenci charakteru notaryuszów nie mają, zdawało by się więc, że rozporządzenia w téj materyi, do nich się nie odnoszą; z uwagi przecież, iż dependenci we Francyi, udział w zarządzie pracowni przyjmują, usunięcie ich przeto od odpowiedzialności, mogłoby skutkiem nieładu w czynnościach przez nich podejmowanych, kljentów na szkody narażać. Dla tego rozporządzenie z 4 Stycznia 1843 r. w art. 37 nadzór izb do wszystkich rozciągnęło, którzy do zawodu notaryalnego wstąpić pragną, skutkiem czego co do nich wyrzekać są władne: przywołanie do porządku, wypomnienie, lub wytrącenie odbytéj applikacyi, które roku przechodzić niepowinno. W postępowaniu discyplinarném, notaryusz, u którego dependent obwiniony pracował, przedewszystkiém słuchanym być powinien ([3]).

W razie wykroczenia przez izbę całą dopełnionego, niektórzy autorowie możność udzielania jéj wypomnień lub nagany in graemio stosują, inne bowiem z wyżéj wyliczonych kary, w tym razie odnieść się nie dadzą ([4]).

Kara zawieszenia aczkolwiek możliwa, niebezpieczną przecież byłaby, z uwagi że izba dla pożytku ogólnego urzęduje. Odnośnie do zniesienia izby, czyli rozwiązania, które lepiéj assymiluje się ze złożeniem z urzędu, rozpoznawaniu trybunału poddaném być ono nie może, gdyż ten władzą nie jest nad izbą przełożoną. Zwierzchnością właściwą do wyrzeczenia takowego, byłaby chyba władza administracyjna, co *eo ipso* charakter dyscyplinarny z podobnego rozwiązania znosiłoby ([5]).

---

(1) Ibid. n. 242, 246. Cnf. Dal. Dict. gén. et rais. *discipl.* n. 220.
(2) Tr. de la discipl. n. 129.
(3) Ibid. n. 130.
(4) Rol. n. 24, 25. Dalloz. *eodem.* n. 747.
(5) Clerc. I n. 959. Tr. de la discipl. n. 133.

W razie mającéj się domierzyć kary na izbę, powództwo przeciwko jéj prezesowi się zwraca (1). Na wypadek wszakże jeżeliby wina, niektórych tylko członków izby ciążyła, to powództwo przeciwko nim wniesione być powinno, np. skoro idzie o skarcenie prezesa lub sekretarza, za odmówienie komunikaty deliberacyi (2). Notaryusz który do uwolnienia się podał, odpowiedzialności dyscyplinarnéj przez to nie unika (3). Armand Dalloz, kary dyscyplinarne mniejszéj wagi, przez izby wymierzone, do notaryuszów honorowych, którym jednakże tytuł przez izby odjętym być nie może, ponieważ nie one im takowy udzielają, rozciąga. Z téj saméj zasady art. 53 org. not. do nich nie stosuje się (4).

Każdy regent zawieszony w urzędowaniu, oddalony lub zastąpiony przez mianowanie kogo innego w jego miejsce, natychmiast przestać urzędować powinien, jak tylko będzie uwiadomiony o zawieszeniu w urzędowaniu, oddaleniu, lub zastąpieniu go kim innym, pod karą wynagrodzenia szkód i strat, oraz poniesienia innych skazań, jakie prawami postanowione są przeciw każdemu urzędnikowi zawieszonemu w urzędowaniu, lub oddalonomu, który pomimo to urzędować nie przestaje. Regent zawieszony w urzędowaniu, wcześniéj pod témi samémi karami objąć takowego nie może, jak po upływie czasu zawieszenia (art. 52 org. fr.)

Ztąd wynika, że zawieszenie lub złożenie z urzędu, po wyroku dopiéro nakazującym takowe, i zawiadomieniu o nim obwinionego, swój skutek osiąga.

Postępowanie przy wydawaniu wyroków trybunału w materyi discyplinarnéj jest takie same, jak przy każdéj innéj decyzyi. Bez względu na założoną appellacyę przez stronę, lub urząd publiczny, wyrok taki z wyjątkiem skazań pieniężnych,

---

(1) Ibid. n. 134. Clerc. I 958.

(2) Tr. de la discipl. n. 135, 159 bis. Roll. n. 28. Clerc. I 960.

(3) Ibid. n. 954. Tr. de la discipl. n. 137.

(4) Art. 29 ustawy 1843 r. Clerc I 956. Tr. de la discipl. 140' 141.

témczasowo jest wykonalnym ([1]). Appellacya w razie gdy zawieszenie w urzędowaniu wyrzeczoném zostało, w myśl zasad ogólnych, prokuratorowi a nie syndykowi przysługuje ([2]). iAppellacye we Francyi, Cours impériales rozpoznają; po wyczerpaniu téj drogi kassacya dozwoloną jest ([3]).

W Prusiech orzekanie kar dyscyplinarnych do sądów do rady honorowéj należy ([4]). Sądy, aby notaryusze obowiązujących przepisów nie przekraczali, zaś izby, aby zachowanie się ich przeznaczeniu odpowiedziało, czuwać powinny. Rozdział ten czynności nadzorczych, aczkolwiek ogólny, dobrze zdaje mi się, naturze przedmiotu odpowiada ([5]). Również skazywanie notaryuszów na kary pieniężne od jednego do pięciu talarów, za niezamieszczanie likwidacyi na wypisach przez nich wydanych, do sądu należy ([6]). Wypadku tego wszakże, pod kary dyscyplinarne podciągać nie można, lecz za środek zachowawczy do ustalenia porządku w widokach ogółu należy uważać ([7]).

Ustawa 21 lipca 1852 r. orzeka, że: „wykroczenia służbowe notaryuszów, dochodzeniu w drodze dyscyplinarnéj są „poddane ([8]). Notaryusz winnym jest wykroczenia przeciwko „służbie, który: *a*) obraża obowiązki, jakie nań urząd nakłada; „*b*) gdy swojém postępowaniem, niegodnym szacunku i zaufa„nia, które mu jego zawód nadaje, okazuje się“ (§ 2 t. p.). Do takich przekroczeń przedewszystkiém odnoszą się narusze-

---

(1) Ibid. n. 257.

(2) Clerc I 1062. Dal. *rep.* XXXII *notaire* n. 866.

(3) Tr. de la disc. n. 262.

(4) Art. 10 ust. III ustawy 26 Kwietnia 1851 G. S. str. 185 cnf. § 2 rozp. 30 Kwietnia 1837 r. G. S. str. 196.

(5) Zdanie Trybunału 4 Września 1848 J. M. Bl. str. 367 przywiedzione przez Deliusa (Des Amt des Notars) Anmerk 84.

(6) Vide § 3 ustawy 11 maja 1851 G. S. str. 651.

(7) Justiz Ministerial Instruc. 11 Września 1851 J. M. Bl. 1852 str. 152.

(8) G. S. str. 465.

nia ustawy notaryalnéj 11 lipca 1845 r. (1). O ile które z tych wykroczań kodeksem kar przewidzianém jest, zagrożone w nim skutki, tylko drogą zwyczajnego postępowania karnego przed właściwemi sądami, osiągane być mogą (2).

Podczas kryminalnego śledztwa przeciw obwinonemu, proces dyscyplinarny w tym samym przedmiocie rozwijanym być nie może, gdy zaś w toku postępowania dyscyplinarnego, śledztwo karne w téj saméj kategoryi przeciw obwinionemu rozwiniętém zostanie, to piérwsze aż do ukończenia tego ostatniego, zawieszoném być musi (vide § 4 t. p.). Skoro sądy karne uniewinnienie wyrzekną, to postępowanie dyscyplinarne w tym samym przedmiocie, o tyle zastósowanie znaleść może, o ile w nim po za czynem karnym, przekroczenie służbowe zawiéra się. Jeżeli wyrok skazujący, który za sobą utraty urzędu nie pociąga, zapadnie, to właściwa zwierzchność dyscyplinarna ocenić powinna, czy po za wyrokiem kryminalnym, postępowanie dyscyplinarne rozwinąć, czy téż je zupełnie pominąć należy (vide § 5 t. p.). Kary przez radę honorową domierzane są: wypomnienie, lub ostrzeżenie, nagana, kara pieniężna do pięciuset talarów i uwolnienie ze służby (3),

Dyscyplinarne postępowanie następuje na skutek: *a*) uznania rady honorowéj; *b*) na wniosek prokuratora i ma miejsce przed całym składem rady za pośrednictwem obranego z jéj grona delegowanego (4).

Wyroki przy drzwiach zamkniętych zapadają, czém postępowanie pruskie od francuzkiego stanowczo wyróżnia się (5). Od postanowień rady obwinionemu i prokuratorowi

---

(1) Cnf. § 43 t. p. G. S. str. 494.

(2) §. 3 ustawy 21 lipca 1852.

(3) Vide § 12 rozporz. 30 kwiet. 1847 r. G. S. str. 196.

(4) Vide § 5. 6 t. p.

(5) Delius Anmerk. 86— cnf. § 10, 31 t. p.

do ober-trybunału służy odwołanie się, a to w terminie czterotygodniowym, licząc od dnia doręczonego wyroku ([1]).

Sądy, wykroczenia karą porządkową zagrożone, rozpoznaniu izby odstępować mogą, chociażby takowe z osnowy swojéj, jurysdyk cyi tychże samych sądów ulegały ([2]). W razie gdyby wykroczenie służbowe, któreby cechy przestępstwa karnego na sobie nosiło, pod izby rozpoznanie przyszło, to sąd właściwy do którego dalsze działanie należy, o tém zawiadomiony być powinien ([3]).

Zawieszenie w urzędowaniu notaryusza obwinionego w toku śledztwa dyscyplinarnego, aż do stanowczéj decyzyi ma miejsce: *a*) skutkiem rozporządzenia kollegium (Landes-Justiz:) na wniosek rady; *b*) w następstwie takiego rozporządzenia bez wniosku ([4]). W prowincyach nadreńskich z uwagi na zniesienie izb notaryalnych nadzór przeszedł na sądy (art. 48), które kary pieniężne do 50 tal. naznaczać są władne ([5]) i prawie do wszystkich je przestępstw tego rodzaju stosują. Kary wypomnienia, nagany, zawieszenia i złożenia z urzędu, sądy zamięszkania obwinionego notaryusza wyrzekają, na skutek wniosku prokuratora, który obżałowanego przed sąd zapozywa (art. 50). Notaryusz który jest obwiniony o czyn, szacunek i zaufanie obywateli mu odbiérający, lub obraża ustawy i cześć stanu całego, na wniosek prokuratora sądu właściwego, zawieszonym a nawet złożonym z urzędu być może; po nad trzy miesiące, zawieszenie rozciągać nie powinno się (art. 51). Od chwili zapadłego wyroku, notaryuszowi czynności podejmować jest nie wolno, dopóki wyrok przez wyższe instancye

---

(1) Cnf. § 74 ustawy 21 lipca 1852 G. S. str. 481— § 37, 38— ustawy 7 maja 1851 G. S. str. 225.

(2) Vide § 3 postan. 30 kwiet. 1847 r. G. S. str. 199.

(3) Vide § 20 t. p.

(4) Vide § 9 rozp. 30 kwiet. 1847 G. S. str. 198 § 50 ustawy 21 lipca 1852. G. S str. 476.

(5) Oesterley II § 25 nota 6. ust. Neapol. w art. 119 oddzielne obmyśla przepisy o pozywaniu przed sądy notaryuszów powołanych do odpowiedzialności dyscyplinarnéj. Tortora Manuale de'notai str. 179.

zniesionym nie będzie, a to pod skutkami przez kodex karny zagrożonémi. Prawomocne wyroki, zawieszenie w urzędzie lub złożenie z takowego wyrzekające, ogłoszeniu w dziennikach ulegają (art. 52) celem ostrzeżenia stron, aby urzędnikom takim aktów nie powierzały, w czém ustawa niniejsza od francuskiéj wyróżnia się ([1]).

Wedle ustawy saskiéj nadzór nad notaryatem i władza dyscyplinarna, ministrowi sprawiedliwości oraz właściwym sądom appellacyjnym w każdym okręgu poddaną została (§ 84). Izby lub sądy otrzymawszy wiadomość o wykroczeniu notaryusza przeciwko przepisom obowiązującym, właściwéj zwierzchności nadzorczéj donosić o tém powinny (§ 85) Izbom obrończym taki sam nadzór przystoi, o ile by czynności przeciwne prawu, lub godności zawodu w sferze notaryalnéj, przez jednego z podwładnych jéj adwokatów przedsięwzięte były (§ 87 Instruk. § 15, 17). Piérwszą instancyą w sprawach przewinień służbowych jest izba obrończa, drugą zaś ogólne zebranie adwokatów ([2]); postępowanie z wyłączeniem publiczności jawnie odbywa się. Instancye te w orzeczeniach swoich dowodami prawnémi wiązane nie są. Dalsze odwołanie się od orzeczeń władz tych miejsca nie ma. Zmiana postanowienia w drugim stopniu wydanego, tylko z powodu niedostatecznéj liczby członków na zgromadzeniu ogólném, w drodze unieważnienia nastąpić może. W razie odwołania się co do nieważności, sąd apellacyjny orzeka, który z urzędu również wystąpić jest mocen, skoro tylko do jego wiadomości doszło, że izba obrońców, lub ogólne zebranie, do orzeczenia właściwém nie było, z powodu, że przewinienie questionis przedmiotem dochodzenia karnego być

---

(1) Cnf. § 36 ustawy not Bremy. 1820 r.—§ 15. Hamburskiéj 1815. Do przeszłości processu dyscyplinarnego w Niemczech porówn. organizacyą notar. Frankfurtu 1589 r. art. 3.— Brunświku rozp. 15 lipca 1752.— Badenii 3 listop. 1806 n. 21.—Lubeki 7 kwiet. 1806, także § 12 cz. II org. 1512, co do innych vide Oesterley II § 17 nota 4.

(2) § 86 N. O. § 48, 71, 76 A. O.

może, lub że postanowiło karę, do wymiaru jakiéj właściwém nie było. Kary są następujące: *a*) napomnienie ustne; b) na piśmie; c) kara pieniężna; d) praw pozbawienie wyborczych w izbie (¹)

Ustawa hanowerska nadzór nad notaryuszami urzędowi publicznemu poddaje (²). Słowem organizacye te władzę dyscyplinarną nad notaryuszami poddają: a) ministrowi sprawiedliwości (³); b) wyższym sądom (⁴); c) prokuratorowi (⁵); d) izbom i stowarzyszeniom obrończym (⁶). Rozszerzenie to atrybucyi dyscyplinarnych do czterech organów, stanowi wadliwość tych organizacyi, w porównaniu z prostotą systematu w Prusiech i Francyi obowiązującego.

Austryacka ustawa uznaje zasadę, że karalność notaryusza za wykroczenie przeciwko obowiązkom służby, na skutek wynagrodzenia szkód, nie ustaje (⁷). Nadzór nad wykonywaniem obowiązków pozostających w służbie notaryuszów prawodawca na właściwe organa przelał (⁸). Organami témi są izby, którym powierzono: a) nadzór nad postępowaniem i załatwianiem czynności przez notaryuszów, nad kandydatami do stanu notaryalnego w całym okręgu i nad prowadzeniem repertoryów; b) utrzymywanie karności nad powyższymi, celem zachowania czci całemu zawodowi zależnéj (⁹). Nadzór nad izbami sądom i ministrowi przyznany został (¹⁰). Kary porządkowe jakie izba udzielać może są dwie, nagana piśmienna

---

(1) Vide § 54, 71 Adv. Ord. Rozpr. Muczkowskiego O notaryacie— w Czasopiśmie Krakowskiém rok III str. 560.
(2) Vide § 76 et sqq.
(3) Vide § 84, 86, 92 ust. Sas. § 76, 81 ust. han.
(4) § 84 ust. Sas.
(5) § 202 ust. Sas. § 76, 77 han.
(6) § 85, 86, Sas.
(7) § 39 ust. II.
(8) § 5 ust. ostatni.
(9) Vide § 135.
(10) § 153. Ustawa 21 maja 1868 r. (Dz. pr. n. 46) w Austryi wydana zabrania dochodzić w drodze dyscyplinalnéj, pretensyi do wynagrodzenia, które się wywodzi z urzędowego przewinienia officyalisty sądowego cnf. § 41 t. p. oraz Prawo Powszechne Czemeryńskiego tom. II. str. 237.

i wypomnienia ([1]), od których odwołanie się nie służy. Te same kary, kandydatom zawodu notaryalnego domierzane być mogą. Tam gdzie w okręgu piętnastu notaryuszów nie znajduje się, władzę nadzorczą sądy wykonywają ([2]), którym prawo domierzania tych samych kar na notaryuszów przystoi, w tym razie wszakże, ci ostatni do wyższego sądu (Oberlandesgericht) odwoływać się mogą ([3]).

Notaryusz który przepisy, lub honor zawodu obraża, processowi dyscyplinarnemu podlega; wszystkie władze do którychby wiadomość o przekroczeniu tego rodzaju doszła, uwiadomieniem izb, sądów okręgu właściwego, albo prokuratora powinny się zająć. Niemniéj do rozpoczęcia processu na téj drodze, inicyatywa stronom interessowanym przyznaną została ([4]). Kary dyscyplinarne są następujące: a) nagana piśmienna; b) kara pieniężna do pięćdziesięciu złr.; c) zawieszenie w urzędowaniu nie dłużéj nad rok jeden; d) pozbawienie urzędu. Na aplikantów notaryalnych dwie piérwsze kary, oraz pozbawienie prawa zastępstwa, domierzane być mogą. Kara pieniężna jednocześnie z zawieszeniem, odnośnie do applikantów z pozbawieniem zastępstwa, domierzaną być może ([5]). Sąd dyscyplinarny odpowiednio doniosłości przekroczenia, tudzież spowodowanej szkody, karę domierza, przy względzie na dopuszczoną niedbałość, na wpływ, jaki wykroczenie na ważność sporządzonego aktu wywarło, na stopień zawiedzionego zaufania, wreszcie na jego poprzednią karalność. Sąd na mniejszą od dwudziestu pięciu zł. reńskich karę notaryusza skazać nie może, za wykroczenie, które na opuszczeniu tych przepisów prawa polega, od jakich zachowania, ważność dokumentu zawisła, oraz na poświadczeniu okoliczności, przy ja-

(1) § 155 ust. II.
(2) § 125, 132.
(3) § 156 ust. II. Cnf. Czemerzyński op. cit. tom. I str. 325.
(4) § 157.
(5) § 158.

kich obecnym nie był. W razie gdyby notaryusz wyższe nad taksę wynagrodzenie pobrał i przez prostą pomyłkę tego nie usprawiedliwił, kara pieniężna w poczwórnéj zwyżce tego co nadprawnie pobrał, domierzoną być powinna, w razie zaś powtòrzenia tego samego nadużycia, kara ta podwaja się ([1]).

Kary dyscyplinarne Sąd wyższy (oberlandegericht) okręgu zamięszkania obwinionego notaryusza, po wysłuchaniu wniosków Ober-Prokuratora, domierza. ([2]) Jeżeli ten ostatni przyzwoli, Sąd dyscyplinarny bez poprzedniego zbadania, wezwać wprost przed siebie obwinionego jest władny, i na podstawie postanowienia powołującego do odpowiedzialności dyscyplinarnéj, do działania przystąpić może. Od takiéj decyzyi, notaryuszowi odwołanie się nieprzysługuje. ([3])

Uprawomocnione wyroki tak uwalniające, jak i uniewinniające, izbie notaryalnej kommunikowane być winny. Wyroki zawieszające, przez pisma do wiadomości ogółu podają się, to samo na utratę urzędu skazujące, nadto sądom pierwszej instancyi okręgu, przy jakim notaryusz urzęduje, kommunikują się ([4]). O złożeniu z posady minister zawiadomiony być winien. Wykonanie wyroku do sądu piérwszej instancyi okręgu, przy jakim notaryusz urzęduje, należy. Kara zawieszenia lub złożenia z urzędu od dnia, w którym wyrok skazanemu doręczonym został, się liczy ([5]). Sądy w Austryi dyscyplinarne, podług ustawy o postępowaniu dyscyplinarném przeciwko urzędnikom, w dniu 21 maja 1868 roku wydanéj, wedle jakiéj obwiniony bądź osobiście, bądź przez jednego ze swoich kolegów ([6]) staje, są urządzone ([7]). Wydział dyscyplinarny przy

---

([1]) vide § 159.
([2]) § 160.
([3]) § 162.
([4]) § 16.
([5]) § 163.
([6]) § 20.
([7]) Crf. art. 9. ct. sqq. Gesetz über Disciplinarbehandlung richterlicher Beamten n. 46 B. G. B. zaś respective do odpowiedzialności cywilnéj łcnf. § 1293 et. sqq. A. B. G.

Oberlandes-gericht z czterech, przy sądzie kassacyjnym i najwyższym z óśmiu członków złożony, pod przewodnictwem prezesa lub jego zastępcy urzęduje ([1]). W razie gdy instrukcya poprzednia, przed wydaniem wyroku jest niezbędną, na zlecenie prezesa jeden ze sędziów takową podejmuje ([2]). Wyroki przez Oberlandgericht wydane, zaskarżeniu prokuratora, lub strony do sądu najwyższego i kassacyjnego (das oberste Gerichts und Cassationshof) ulegają. Od wyroków przez ten ostatni wydanych, odwołanie się nie służy ([3]).

Ustawa bawarska orzeka, iż: „dyscyplinarna władza nad notaryuszami przez sądy okręgowe ich siedliska wykonywaną będzie; przekroczenia przepisów ustawy, szczególnémi karami nie zagrożone, stosownémi karami porządkowémi oraz dyscyplinarnémi, niezależnie od postępowania kryminalnego, karcone będą" ([4]). *Kary porządkowe* są: a) nagana: b) kara pieniężna niższa od pięciu złotych połud. wartości; zaś *dyscyplinarne*; a) od pięciu do stu Zł. b) zawieszenie od jednego miesiąca do roku,) c) uwolnienie.

Wykroczenia przeciwko ustawie pod względem niezachowania formy, częściowéj lub całkowitéj nieważności aktu, za sobą nie pociągającego, prawodawca karami porządkowémi zagraża, inne wykroczenia, o ile wyłącznie oddzielnémi karami obłożone nie są, karom dyscyplinarnym ulegają ([5]). Czyny uwłaczające godności zawodu notaryalnego, również tym karom poddane zostały ([6]) Wydalenie się z miejsca urzędowania bez urlopu dłużéj, aniżeli na trzy dni, karą pieniężną od pięciu, do dziesięciu zł. r. obłożoném zostało ([7]) Początko-

(1) § 9. et sqq.
(2) § 151.
(3) § 24.
(4) Art. 113. 143.
(5) Art. 114. 115. 126. ust. II.
(6) Art. 116.
(7) Art. 120. ust. II.

wanie do processu dyscyplinarnego do urzędu publicznego należy ([1]) na skutek czego notaryusz obwiniony wezwanym zostaje, aby na zarzuty piśmiennie odpowiedział, poczem Sąd okręgowy stanowi:

a. rozpoczęcie processu.

b. wstrzymanie działania;

c. karę porządkową;

d. przeniesienie oskarżenia na regestr ustnéj rozprawy.([2])

Koszta postępowania dyscyplinarnego, notaryusza obwinionego ciążą. ([3]) W odróżnieniu od organizacyi francuskiéj prawo bawarskie zna przedawnienie powództwa dyscyplinarnego, które w ciągu dwóch lat licząc od chwili wykroczenia, lub też od daty przerwania rozpoczętego processu, następuje.([4]) Gdy z powodu rozwiniętego processu kryminalnego przeciwko notaryuszowi, działanie dyscyplinarne wtrzymano, to przédawnienie od czasu wykończonego śledztwa karnego się liczy. ([5])

Ruska utawa za przekroczenia w służbie, notaryuszów i starszych notaryuszów pociąga do odpowiedzialności:

a. dyscyplinarnéj wedle postanowień art. 261 i 296 urządzeń sądowych;

b. kryminalnéj w ślad art. 1066. i 1123. ustawy kryminalnéj. Kary w drodze dyscyplinarnéj domierzane są; *a.* ostrzeżenie; *b.* wypomnienie; *c.* nagana bez wniesienia do stanu służby; *d.* wytrącenie z pensyi; *e.* areszt do dni siédmiu *f.* przeniesienie z wyższéj na niższą posadę. ([6]) Karom tym winni o tyle podlegają, o ile za dąne przekroczenia, ustawa kary kryminalnéj nienaznacza ([7]) Ustawa respective postępo-

(1) Art. 124.
(2) Art. 129. 140. ust. III.
(3) Art. 139: ust. II.
(4) Art.142. ust. I.
(5) Ibid ust. II.
(6) Art. 262. ustawy.
(7) Art. 263. t. p.

wania dyscyplinarnego roczne, przedawnienie dopuszcza ([1]). Raz rozpoczęte działanie na skutek prywatnego żądania, nawet na skarżącego prośbę, umorzoném być niemoże ([2]). Obwiniony wzywa się przed Sąd celem ustnego przymówienia i wolno mu jest wedle ogólnych prawideł z kompletu sędziego wyłączyć ([3]) Rozprawy przy drzwiach zamkniętych mają miejsce, o ile podsądny jawności nieżąda, w którym to razie obrońcę wolno mu jest przybrać ([4]) Od wyroku w piérwszéj zapadłego instancyi, odwołanie się w ciągu dni siédmiu przysługuje ([5]) Gdy w toku processu dyscyplinarnego takie okoliczności wykryją się, które do karnego działania osnowę przedstawiają, to przerwaniu postępowanie dyscyplinarne ulega ([6]). Ustawa Holenderska przekroczenia notaryuszów na skutek wniosku publicznego urzędu, rozpoznaniu Trybunałów poddaje ([7]) (Regtbank).

Z kolei nad processem dyscyplinarnym w królestwie polskiem zastanowić nam się wypada. Hejlman który obszerny traktat w tym przedmiocie pisał ([8]) odpowiedzialność porządkową i dyscyplinarną wyróżnia, żródła piérwszej w pruskiém, a drugiéj we francuzkiém prawodawstwie dopatrując ([9]). Usprawiedliwiony ten podział dziejowém pochodzeniem, na naturze umocowania władzy wspiéra się, na podstawie którego taż władza karę domierza. W Prusiech kary porządkowe przez radę honorową z mocy dyskrecyonalnéj, która im przysługuje, zaś we Francyi dyscyplinarne przez sądy in graemio, wyrzekane są.

Postępowanie dyscyplinarne w znaczeniu właściwém, w zakresie sądownictwa ma zastósowanie a więc przeciwko urzędnikom sądowym wszystkich kategoryi, którzy czynności

---

([1]) Art. 273.
([2]) Art. 275.
([3]) Art. 278.
([4]) Art. 281.
([5]) Art. 286.
([6]) Art. 292.
([7]) cnf. art. 50. et sqq. Wet of hetnotaris ambt.
([8]) **Rys procesu dyscyplinarnego sądowego 1844, w Warszawie.**
([9]) Str. 5. 78.

proceduralne, wykonawcze, regentalne, sprawują (1). Organizacya 13 maja 1808 roku, zasadę ustaliła, że władzę dyscyplinarną nad regentami, trybunał cywilny ich urzędowania wykonywa, eo ipso tę samę władzę nad pisarzami aktowémi tylko mógł mieć sąd appellacyjny (2). Kierunek oraz początkowanie w sprawach dyscyplinarnych, tak samo jak we Francyi, do prokuratora należy, który mając dozór nad wymiarem sprawiedliwości w téj sferze, Kommissyę Rwą Sprawiedliwości o każdym wypadku zawiadomić powinien (3) Skargi wszakże i przez sądy, oraz prezesów, a nawet przez strony, do właściwych sądów mogą być wnoszone i swój skutek odnoszą, ale nie bez formalnego zazkarżenia przez prokuratora, dla tego sądy, skargi otrzymane, do właściwego użytku im kommunikują (4).

Początek procesu dyscyplinarnego, tkwi w konstytucyi księstwa Warszawskiego, która niezależność porządku sądowego zawarowała (5). Drugim jego rozwoju momentem, była organizacya sądu kassacyjnego 3 kwietnia 1810 roku (6), aczkolwiek w niéj przedmiot ów, odnośnie do regentów pominięto. Instrukcya przez ministra sprawiedliwości 27 października 1812 roku wydana, zakres teoryi dyscyplinarnéj w naszym kraju rozszerzyła; braku atoli specyalnych w tym względzie przepisów, niedostatek jakich do dziś dnia czujemy, niezapełniła (7). Heilman jest zdania, że aczkolwiek art. 74. et sqq. ustawy Xięstwa Warszawskiego, porządek dyscyplinarny jedy-

---

(1) Ibid. str. 9.

(2) Historya organizacyi w Królestwie Polskiém Heilmana w Warszawie, 1861. Tom I, str. 155.

3. Wykład hist. praktyczny porządku i postępowania wewnętrzn go w Sądzie Appellacyjnym i Trybunale Cywilnym w Królestwie Polskiém Heilman, 1835. w Warszawie str. 124.

(4) Rys processu dyscyplinarnego str. 24.

(5) zob art. 74. 75. 76. 82,

(6) Art. 93. 101.

(7) Hist. organiz. str. 160.

nie do urzędników etatowych rozciąga, to przecież późniejsze przepisy, podobieństwo zresztą francuskiéj organizacyi, do innych urzędników sądowych a tém samem wbrew art. 17. instrukcyi Ministra 27. Października 1810. roku, do regentów takowy stósują. (1)

Organizacya sądu kassacyjnego, jawność z postępowania dyscyplinarnego wyłączyła, które na przedstawieniu stanu rzeczy przez referenta, wysłuchaniu obrony i wniosków zasadzało się (2) Proces jedynie na podstawie decyzyi rozpoczętym być może; od postanowienia takiego w jakiém oskarżenie przyjętém zostało, odwołanie się obwinionemu niesłuży. (3)

O decyzyi rzeczonéj, obwiniony zawiadomionym być powinien, poczém wezwanie do stawienia się przed wyznaczonym członkiem Sądu, celem złożenia tłómaczeń, nastąpić może. Wyrok w téj drodze wydany (4), przez doręczenie pozwu w terminie trzymiesięcznym, odwołaniu się ulega, które wszakże od wyroku w urzędowaniu zawieszającego, wykonalności niewstrzymuje. (5)

Heilman jest zdania, że wyrok, skazanie obwinionego na zapłacenie szkód wyrządzonych obejmować powinien, aby na koszta oddzielnego postępowania w toku powództwa cywilnego, strona niebyła narażoną, tém więcéj, skoro te szkody są ustanowione i ze strony regenta sporowi niepodlegają. (6) Pogląd ów, rzadko zastósowanie praktyczne w obec tego znajduje, że niepodobieństwem jest, aby sporów co do wysokości szkód niebyło, do miarkowania których, niezdaje mi się, aby dyscyplinarny Sąd był właściwym.

---

(1) Ibid. str. 167.

(2) Ibid. str. 187. art. 99. organizacyi kassacyjnego Sądu.

(3) Rys processu dyscyplinarnego str. 37.

(4) Ustawa 6. (18). Kwietnia 1820. r. Reskrypt Kommissyi Rządowéj. Sprawiedliwości 11. Marca 1833. roku.

(5) Reskrypt 19. (31) Sierpnia 1831. u. 17266.

(6) Rys processu dyscypl. str. 43.

Brak tedy Izb notaryalnych w kraju naszym, spowodował, że dyscyplinarna władza na sądy przeszła. Prezes Trybunału ma obszerną władzę dyskrecyonalną i bez decyzyi kwalifikacyjnéj do processu rzeczonego, prezydyalne rozporządzenie, na skutek wniosku Prokuratora, wydać może, aby obwiniony regent co do poczynionych mu zarzutów objaśnienia złożył i akta oględzinom poddał, a to wszystko celem zebrania dokładniejszego materyału, do decyzyi nastąpić mającéj, która nawet w podobnych wypadkach pominięta być może i sąd śledztwo mając, odrazu wyrok dyscyplinarny wydać jest mocen. Zasada prawa francuzkiego, iż notaryusze przed sąd przy jakim urzędują, pociągani być winni, w organizacyi naszéj 13 maja 1808 roku zastósowanie znalazła ([1]).

Brak stałych przepisów co do przedmiotu obecnie rozbiéranego do 1847 roku, do szukania pomocy przez analogię z obowiązującémi u nas pruską i austryjacką procedurami, wreszcie z prawodawstwem francuzkiém zmuszał. Prawodawstwa te z ustawą przechodnią do kodeksu Kar Głównych i Poprawczych, jedyny materyał do karności dyscyplinarnéj w naszym kraju przedstawiają.

Dzieląc przychodzące tu pod rozpoznanie kary, na porządkowe i czysto dyscyplinarne, będziemy następujące mieli: wypomnienie, nagana i areszt do dni siedmiu, do wymiaru jakich, zwierzchność przełożona jest właściwą, to jest trybunał, albo téż prezes onego ([2]); zawieszenie, oraz złożenie z urzędu, które wyrokiem na mocy decyzyi do odpowiedzialności dyscyplinarnéj kwalifikującéj, udzielone być muszą. Wyroki takie w kształcie postanowień przy drzwiach zamkniętych ([3]), trybunał Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości, jako władzy no-

---

(1) Hejlman rys processu dyscyplinarnego str. 64. et sqq.

(2) Art. 69 ustawy przech. Nadto regentom okręgowym przestrogi oraz napomnienia miejscowy podsędek udzielać może, dawnych zaś pisarzy aktowych sąd appellacyjny, lub téż prezes onego dyscyplinarnie karcił.

(3) Reskrypt Kom. Rządowéj Sprawiedliwości dnia 27 paźd. 1812 r. dnia 18 września 1824 n. 1270.

minującéj, kommunikuje, która jedynie zawiesić regenta, lub złożyć go z urzędu jest władną ([1]). Wyroki rzeczone positive a nie w kształcie opinii wydawane być powinny ([2]).

Wprawdzie Kodeks Kar dziś obowiązujący, następujące ([3]) za wykroczenia służbowe kary wymienia: *a*) wykluczenie ze służby; *b*) złożenie z urzędu; *c*) wytrącenie z czasu służby; *d*) oddalenie od urzędu; *e*) przeniesienie z wyższego na urząd niższy. *f*. nagana mniéj lub więcéj surowa bez zapisania onéj do stanu służby, *g*. napomnienie mniéj lub więcéj surowe; to jednakże wykluczenie ze służby, złożenie i oddalenie z urzędu są tylko jednéj zasady odcieniami, wytrącenie zaś z czasu służby w obec dożywotności urzędowania regentów, zastósowania do nich niéma ([4]); to samo da się powiedzieć o wytrąceniu z płacy, któréj regenci niepobierają. Tranzlokacya, karą dobru służby jest przeciwną, zmierza bowiem do tego, iż pewna miejscowość jako mniéj przyjazna uznana, z czasem się złych urzędników magazynem stanie, zresztą z natury swojéj, do środków raczéj administracyjnych aniżeli dyscyplinarnych, zaliczoną byćby powinna. ([5])

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości, energicznym nadzorem nad urzędnikami publicznymi, należną cześć dla ich zawodu, przez wydawanie przepisów do jéj zachowania zmierzających, starała się utrzymać; tu np. należy rozporządzenie, wzbraniające urzędnikom przyjmowania spraw za pośrednictwem stręczycieli. ([6])

---

(1) Uwaga po art. 72. K. K. G. i P.

(2) Rozp. 8. Października 1821. n. 9737.

(3) Art. 74. ustawy przechodniéj. (4) art 68. et sqq.

(5) Zdanie Rady Państwa 9. Czerwca 1858. roku zatwierdzone przez Najjaśniejszego Pana, jako dotyczące wsparć i emerytur, całokształt przepisów dyscyplinarnych uzupełniające, zastosowania do stanu regentalnego niema Dz. Pr. t. L. II. 303.

(6) Reskrypt K. R. S. d. 14. Lutego 1821. n. 1181.

Przedstawiony tu obraz porządku dyscyplinarnego, brak izb w kraju naszym stanowczo uwydatnia. Niedostatkowi temu starano się zapobiegać i liczne głosy przemawiały za urządzeniem izb nadzorczych, któreby bliższy i ściśléjszy nadzór nad czynnościami dobrej woli, urzędownie rozciągały. Bandkie, Czaplicki, Newelski oraz Józefowicz przygotowali projekt o pięćdziesięciu trzech artykułach, poparty kilku arkuszowémi motywami, który atoli bez skutku pozostał. W każdym razie, praca ta pozostanie dowodem, że u nas ten przedmiot rozumnie był rozbiérany, i że z jego pożyteczności, jasną sobie sprawę zdawano. (*)

c. O karach pieniężnych.

Kary te specyalnie organizacyą notaryalną przewidziane, w skład odpowiedzialności dyscyplinarnéj niewchodzą. Na regentów domierzają się one, za uchybienia w urzędowaniu, przez niezachowanie form przepisanych, a że są osobiste, przeto umorzenie przez śmierć tego, który do nich dał powód, ulegają.

Kary pieniężne są dwojakie: 24. rsr. i 12. rsr. Do piérwszéj kategoryi, następujące wypadki należą: *a.* niezamieszczenie swojego imienia i nazwiska na akcie, tudzież miejsca urzędowego zamięszkania; *b.* jeżeli akty jednym ciągiem pisane nie są, bez przerw, skróceń i wyraźnie; *c.* skoro w akcie, regent nazwiska, imiona, stan i zamięszkanie stron opuścił; *d.* jeżeli tych samych szczegółów co do rekognoscentów, gdy byli użyci, niezamieścił; *e.* skoro dla strony, która na umocowanie powołała się, takowego niedołączył; *f.* o ile w akcie wzmianki o przeczytaniu onego stronom, niezamieścił; *g.* jeżeli summy i daty, liczbami a nie literami są pisane *h.* gdy osobę niemającą udziału w czynności, regent o jéj osnowie zawia.

(*) Projekt ów podam czytelnikom w zarysie w innéj pracy.

domił; *i.* kiedy umowy przedślubnej pomiędzy handlującemi, właściwemu Trybunałowi nieprzedłożył. ([1])

Do drugiéj kategoryi, następujące wypadki należą: *a.* jeżeli w akcie, nadpiski nad wyrazami znajdują się; *b.* między wiersze wciśnięte; *c.* dodatki niepoświadczone i zmiany wyrazów; *d.* odsyłacze niepoświadczone i przekreślania. ([2])

Kary rzeczone we Francyi ustawą 16. Czerwca 1824. r. złagodzone zostały, mają zaś na celu zapewnienie porządku w aktach notaryalnych i wedle organizacyi niemieckich, czysto na sobie dyscyplinarny charekter noszą, (dla tego je w poprzedzającym ustępie rozbieraliśmy) nie tak jak wedle prawa francuskiego, które je w składzie wyłącznych przepisów o notaryacie pomieściło.

Wyrzekane być one muszą w komplecie z prawem odwołania się, a przedawnieniu w ciągu trzydziestu lat ulegają, aczkolwiek we Francyi, wyżéj cytowana ustawa, do dwóch lat je sprowadziła.

d. O odpowiedzialności kryminalnéj.

Regent za przekroczenia służbowe, przed sądem karnym, bez decyzyi kwalifikacyjnéj przez właściwą zwierzchność wydanéj, odpowiadać niemoże. Decyzya taka, w rozporządzeniu od służby regenta uwolniającém, nastąpić może. Odpowiedzialność kryminalna jest bądź dalszym ciągiem processu dyscyplinarnego, w razie pociągnięcia do któréj, tenże w skutkach swoich zawieszonym być musi, bądź też oddzielnym żywiołem, bez związku z procesem dyscyplinarnym, w zwierzchnictwie państwa nad wszystkimi urzędnikami, zasadę swoję czerpiącym.

---

(1) Włoska ustawa 17 czerwca 1806 (Regolamento sul notariato) zna podwójną karę sto i trzydzieści lirów, art. 52. 54.

(2) Podług Józefowicza str. 151. Heilman, Rys proc. dyscypl. str. 86. cnf. art. 13. 16. 17. 23. 52. 53. org. not. art. 68 K. H,

Na podstawie decyzyi, tylko właściwy sąd, przestępstwa, regentów rozpoznawać może ([1]). Jednakże złożenie z urzędu nie koniecznie wstępem być musi do postępowania kryminalnego, może ono skutkiem dopiéro wyrzeczonéj kary nastąpić. Regent atoli któryby w zamiarze zbrodni lub występku do sądu kryminalnego był odesłanym, pomimo nawet uwolnienia od kary i zarzutów, już więcéj do urzędu przypuszczonym być nie powinien, bo wiara publiczna w regenta, żadnéj skazy nie cierpi ([2]). Zasada niniejsza dziejowo się wyrobiła, statuty bowiem włoskich notaryuszy przekonywają, że zbrodniarze od notaryatu na zawsze wyłączani byli ([3]).

Przestępstwa regentów mogą być ogólne, albo czysto służbowe, te ostatnie bezwzględny mają stosunek z urzędowaniem, dla tego, tylko do nich decyzyi kwalifikacyjnéj potrzeba ([4]). W każdym razie proces taki, ex officio, lub na zaskarżenie osoby prywatnéj nastąpić może, po rozpoczęciu onego zaś, odwołanie miejsca już nie ma. Prokurator mający nadzór nad sprawą, nie ma nad nią zwierzchnictwa, i samodzielnie na wyroku poprzestawać nie może, obowiązanym będąc odnieść się do władzy przełożonéj, jak u nas do Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości ([5]).

Dwa najważniejsze przestępstwa związek z urzędowaniem regenta mieć mogące, są: fałsz i przeniewierzenie się. Do istoty fałszu potrzebnym jest rozmysł i ewentualna szkoda dls stron, lub osób trzecich ([6]). Notaryusz który zmienia podpia

(1) Oesterley II. § 25

(2) Hejlman. Rys prac dyscyp. str. 52.

(3) O Notaryacie Stefana Muczkowskiego w czasopiśmie poświęconém prawu i umiejętnościom politycznym rok III. str. 210.

(4) Oesterley II. § 27. Merkel das Notariat und die willkürliche Gerichtsbarkeit, Leipzig 1860. str. 72.

(5) Reskrypt 8. (20) Kwietna 1841. r. n. 4247.

(6) Dictionaire général. et raisonné de droit civil moderne III. faux n. 13.

obowiązki przekracza, lecz fałszu się nie dopuszcza ([1]). Nie potrzebnym jest atoli do istoty fałszu, cel tego, który go spełnia, fałsz bowiem chociażby nie dla osobistego zysku, zawsze jest fałszem ([2]) Wreszcie fałsz, osnowy aktu musi dotykać, o ile bowiem za takową by wychodził, nikomu by szkodzić niemógł. Słowem dodawać wszystkiego co zmienia osnowę dokumentu, już fałsz stanowi.

Oprócz surowych środków przeciwko fałszowi dokumentów, przez prawodawstwo kryminalne zagrożonych, inne środki zabezpieczenie aktów na celu mające, ustanowiono; tu należą: pieczęcie, podpisy, pewne stałe formy wyrazów, nareszcie właściwy papier, chociaż ten środek, w obec przedawania papieru stemplowego na zapotrzebowanie, żadnéj rękojmi nieprzedstawia. ([3])

Fałsz może być potrójny: *a*. polegający na zmianie, przeinaczeniu osnowy, naprzykład przez zastąpienie w testamencie jednych nazwisk drugiémi, co się właściwie *sfałszowaniem* nazywa; *b*. przez pominięcie niektórych okoliczności; *c*. przez dodanie takowych ([4]) co się *podrobieniem* nazywa; *d*. jeżeli się fałsz do tych formalności odnosi, które są warunkiem existencyi aktu, to przestępstwo kryminalne stanowi, ponieważ do pokrycia czynności którą prawo unieważnia, zmierza, ([5]) naprzykład gdyby świadkowie testament podpisali po śmierci spadkodawcy, fałsz przeciwko regentowi zachodzi, co jednakże do aktów, przy jakich obecność świadków niekoniecznie wymaganą jest, nieodnosi się.

Fałsz respective koniecznych formalności aktu, znaczenie fałszu miećby przestał, o ileby jako dokument z podpisem

---

(1) Eodem n. 15.
(2) Eodem n. 18.
(3) Merkel str. 155.
(4) Berner. Lehrbuch dés deutschen Strafrechts. § 233.
(5) Dict eodem n. 29.

prywatnym, ważność mógł zachować ([1]) Wzmianka że świadkowie akt podpisali w pracowni, chociażby to w rzeczywistości gdzieindziéj nastąpiło, fałszu stanowić niebędzie, byleby ten wypadek, do testamentu nieodnosił się. ([2])

Przeniewierzenie głównie na zdradzie zaufania polega, tu należy: wydanie tajemnicy ze szkodliwym rozmysłem i zużycia na własny, lub cudzy pożytek, funduszów przez klienta sobie powierzonych.. Przestępstwa te podchodzą pod nazwę *quasi praevaricatio, crimen sindicatus vel falsi.* Wydanie dokumentu obydwóm stronom w sporze zostającym, da się porównać ze zwyczajnem oszustwem, o ile jedna ze stron z takowego prawa korzystać miała ([3])

Prawo pruskie zgodnie z powyższemi zasadami stanowi, że: ,,ktokolwiek działa rozmyślnie wbrew przepisom swojego ,,urzędu, natychmiast z niego złożonym, prócz tego, w miarę ,,zrządzonéj szkody i przewinienia na stosunkową karę pie- ,,niężną, więzienia lub twierdzy skazanym i do wszelkich ,,nadal urzędów publicznych, za niezdolnego uznany być ,,winien.“ ([4])

Ustawa bawarska w art. 113. ust. II. orzeka iż ,,czyn- „ności przeciwne przepisom prawa, karami z kodexu kriminal- ,,nego zagrożone, są po za skarceniem dyscyplinarném ([5]) „Notaryusze działający w powierzonych im sprawach na ,,szkodę klientów, karą więzienia od trzech miesięcy i pie- ,,niężną aż do tysiąca złotych, które utratę urzędu skutkują, „zagrożeni są. ([6]) W razie zrząd enia szkody pięćset złr. prze-

---

(1) Eodem n. 32.

(2) Eodem n. 52. art. 145 code pén. stosuje się także, kiedy notaryusz akt przyjmuje, wiedząc, że strona niejest tą, za którą się podaje a respective art. 247 t. p. jeżeli o tém nie wiedział, fałsz nie może mu być poczytywany. Dict. loc. cit. n. 73.

(3) Quistorp. Grundsätze des Deutschen peinlichen Rechts. Rostock 1809. t. II § 430.

(4) L. R. II tyt. 20 § 333.

(5) cnf. art. 143 t. p.

(6) Art.388 Kod Krym. baw.

„noszącéj, notaryusz na dom poprawy do dwunastu lat „skazanym zostaje ([1]). W razie wyrzeczenia przez sąd karny „wyroku w piérwszéj instancyi, pozbawienie urzędu skutku„jącego, sąd aż do uprawomocnienia się wyroku, zawieszenie „w urzędowaniu postanowić może. Ten sam skutek ma, za„trzymanie notaryusza w toku śledztwa w więzieniu, albo cho„ciaż na wolnéj stopie zostaje, ale dobro służby zawieszenia „wymaga ([2]).“

Wedle ustawy kryminalnéj russkiéj, kary na przekraczających służbowe przepisy, są następujące: a) *nagany* (oraz wypomnienia) *bez wniesienia do stanu służby;* b) *wytrącenie z płacy, tranzlokacya na niższą posadę, oddalenie od służby i areszt do dni siedmiu* ([3]). *Notaryusze powiatowi do sądowéj odpowiedzialnąści przez postanowienia izb sądowych są kwalifikowani* ([4]). W braku specyalnych w obowiązkowym kodeksie Kar Głównych i Poprawczych, przepisów, co do rozbiéranéj dopiero materyi, ogólne zasady z artykułów 375, 1200 et sqq. i t p. stósować należy ([5]). Surowość kar, w konsekwencyi pozostaje z rozwojem pojęć w téj materyi na całéj słowiańszczyźnie ([6]). W Czechach poczytywano za zbrodniarzy tych, co fałszowali akty urzędowe; przekonany zaś o ten czyn, utracał majątek i życie. ([7]) W Rossyi djaki używani dawniéj do pisania aktów, jeżeli je fałszowali bądź sami, bądź wspólnie z urzędnikami sądowymi, tymże samym co i tamci ulegali ka-

---

(1) Art. 396 ust. II t. p.
(2) Art. 140 ust. not. baw. cnf. § 145, 146 Code pénal.
(3) Art. 1066.
(4) Art. 1080.
(5) Fr. Maciejowskiego. Wykład prawa Karnego § 342. 189. 31. n. III cnf. art. 344 et sqq.
(6) Maciejowski II. P. S. Ed. I. tom II. § 146.
(7) Eodem IV. § 219.

rom, a za przewinienia podwładnych zwanych *podjaczymi*, osobiście odpowiadali. ([8])

Odpowiedzialność kryminalna Regentów, stanowi ważną część ozbieranéj przez nas materyi. Żałujemy, że szczupły zakres pracy obecnéj, niepozwolił nam się nad rozwojem jéj w Polsce rozszerzyć, niewątpiemy atoli, że w gronie miłośników prawa karnego, znajdują się pracownicy, którzy zechcą korzystać z bogatych materyałów, zebranych przez naszych badaczy, oraz w dawnych prawach rozsianych, ([9]) celem dodania przyczynku dla nauki dawnego prawa polskiego.

---

(8) Eodem IV. § 88. Cnf. Ed. II. tom III. § 98.
(9) Statut litewski Rozd. I. tyt. 16.

Czy podstęp przez posiadacza rzeczy użyty, lub przeszkody stawiane właścicielowi do windykacyi, są podług Kodexu, powodami zawieszającemi przedawnienie.

Czas niszczyciel materyi, czy niszczy prawa mające źródło w sprawiedliwości.? Przypuściwszy że sam czas stwarza lub niszczy prawa, przedawnieniem; ponieważ wszystkie prawa na jednéj podstawie spoczywają, czas mający je zniszczyć,we wszystkich przypadkach jeden być powinien, a jednakże tak niejest; widzimy nawet wiele praw które mimo najdłuższéj possessyi, przedawnianemi być niemogą. Rzeczy własności publicznej, dopókąd są takiemi i najdłuższem przedawnieniem, na własność prywatną zamienione być niemogą. Wady prekaryjności w posiadaniu, czas nieumarza. Stan nieletności zawsze, a kobiety zamężnéj w pewnych wypadkach, wstrzymują działanie przedawnienia. A zatem, gdyby sam czas był bezwzględnym twórcą lub niszczycielem praw, niebyłby kodex tylu wyjątków od téj zasady przytoczył. Czas więc sam, niejest zdolnym stworzyć lub zniszczyć tego, co jest bezwzględnem i wiecznem.

Cóż więc jest właściwą podstawą przedawnienia? Przedawnienie objaśniają zasady wiecznéj sprawiedliwości, z których ono wypływa. Polega ono na podwójnem domniemaniu, wypływającem z długiego posiadania z jednéj a opuszczenia przez właściciela lub zaniedbania przez wierzyciela, z drugiej strony.

W przedawnieniu nabywczem, prawo przypuszcza prawne nabycie własności, tylko że dowód przejścia jéj na posiadacza, zaginął. W przedawnieniu umarzającem, domniemany jest tytuł umarzający, który czas zniszczył. Obok tego, zamilczenie właściciela lub wierzyciela, rodzi przypuszczenie, że opuścili, porzucili rzecz lub prawo, a tem samem, upoważnili posiadacza do jéj zadzierżenia (occupatio).

W ogólnem przeto zastosowaniu, przedawnienie ma swe źródło w prawie natury i słuszności. Działanie czasu, niezdolne jest przedawnieniem zniszczyć praw; bo czas jest tu miarą tylko żywiołów, służących za podstawę przedawnienia, a żywioły te, jak dopiero wykazaliśmy, wypływają z zasad bezwzględnéj sprawiedliwości. Jednym z tych żywiołów jest przedewszystkiem, domniemanie opuszczenia przez właściciela lub wierzyciela. Ile razy prawodawca napotyka fakt temu domniemaniu przeciwny, niedopuszcza przedawnienia (małoletni, mężatki, artykuł 2252. i następne).

Warunkowość wierzytelności, jest powodem zawieszającym, wedle artykułu 2257. K. C. Dopókąd dług niejest wynagrodzonym, dopóki warunek niespełniony, niemożna domniemywać zapłaty, lub zaniedbania praw, przez wierzyciela.

Jakkolwiek więc długi jest przeciąg czasu, upływ ten niesprawia przedawnienia, dopóki prawodawca widzi niemożność, krępującą działanie właściciela lub wierzyciela.

Gdy posiadacz podstępem lub innem działaniem, krępuje tak właściciela, że ten sądownie wystąpić przeciw niemu niemoże, niejestże to taki sam wypadek? Dopiero więc gdy te więzy, ta przeszkoda ustaje, przedawnienie płynąć zaczyna

(analogicznie artykuł 1304. K. C). W zastosowaniu zaś i zrozumieniu myśli tego przepisu, zwrócić należy uwagę na słowa mówcy rządowego (Bigot-Préameneau) rozwijającego myśl tego artykułu, przed Ciałem Prawodawczem.

„Aby czas na wytoczenie téj akcyi przeznaczony upływać zaczął, potrzeba: aby było można ją wytoczyć; zatem w przypadku błędu lub podstępu, dopiero od chwili gdy te są odkryte.“

Sprawiedliwość nieprzypuszcza w prawie, nakazu pod utratą praw, aby ktoś szedł gdy ma nogi skrępowane, aby widział gdy ma oczy zawiązane.

Antoni Przeszkodziński.

GŁOS

NACZELNEGO PROKURATORA

IX DEPARTAMENTU RZĄDZĄCEGO SENATU.

Z powodu otwarcia posiedzeń po ferjach czytany dnia 1. (13) Września 1873. roku. (*)

Dostojni Panowie!

Od owéj uroczystéj chwili, kiedy najpierwszy z moich poprzedników, zagaił uroczyście otwarcie posiedzeń Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, jako Władzy, Najwyższą wolą, do wydawania ostatecznych wyroków powołanéj, więcéj niż lat 30 upłynęło.

Attrybucje téj władzy i zasady postępowania, prócz niektórych ulepszeń odnoszących się do wewnętrznego porządku, niedoznały istotnej zmiany. Niestanowi bowiem takiéj zmiany w postępowaniu, zaprowadzenie języka ruskiego, który od dnia dzisiejszego, staje się urzędowym językiem dla obu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i dla tego to w tym języku przemówić, poczytuję sobie za obowiązek.

W urzędowéj drodze, już podaną Wam została do wiadomości, treść wyszłych w téj mierze rozporządzeń rządowych; lecz niech mi wolno będzie, raz jeszcze, osnowę ich przy-

(*) Głos ten, odczytany był w języku ruskim, a tu dajemy go w przekładz

Stosownie do Najwyżéj zatwierdzonego, Postanowienia Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, poczynając od daty dzisiejszej, czynności w obu Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, tak ustne jak i piśmienne, mają się odbywać w języku ruskim, z tym jedynie wyjątkiem, że:

1. Odnoszące się do spraw oryginalne dowody, mogą być czytane w tym języku, w którym sporządzone zostały.

2. W sprawach karnych, wolno podsądnym składać objaśnienia lub prośby o względność w polskim lub innym języku, jeżeli niemogą się tłomaczyć po rusku.

3. Przy wydawaniu kopij z wyroków senackich, mogą być, na prośbę stron, dołączane i tłomaczenia polskie.

Doprowadzenie tego rządowego środka, do warunków, jakie się okażą niezbędnemi, powierzonem zostało Namiestnikowi Jego Cesarskiéj Mości w Królestwie Polskiem.

W zastosowaniu się do tego rozporządzenia, powodowany przytem reskryptem JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości, uprzedziłem wszystkich mających prawo stawać przed Senatem Obrońców, że odtąd nowe skargi oraz odpowiedzi na skargi, tylko w języku ruskim będą przyjmowane. Następnie znowu, wydałem okólnik do Obrońców, z wezwaniem: aby we wszystkich tych sprawach, wpisanych na wokandy Senatu, które niebędą mogły być osądzone podczas feryj, złożyli w rychłym czasie tłomaczenie na język ruski, tych wszystkich papierów, bez których, wprowadzenie spraw w tymże języku niemogłoby się odbyć, a w szczególności: komparycyj, skarg, odpowiedzi i summarjuszów, tak, aby to wszystko gotowe było pierwéj, zanim sprawa właściwą koleją do sądzenia przypadnie.

Cieszę się nadzieją, że Panowie Obrońcy, uważać zechcą tę pracę za swój nieunikniony obowiązek. Dla zapobieżenia przecież zwłoce, zamierzam w miarę nadchodzenia spraw, zawezwać imiennie Panów Obrońców, aby każdy w ściśle ozna-

czonym czasie, dostarczył tłómaczenia pism od niego pochodzących. W nadzwyczajnych zaś razach, jak *np.* w przypadku wyjścia z urzędowania, zgonu lub choroby którego z Obrońców, dozwolę aby Obrońca strony mającéj interes w rychlejszem osądzeniu sprawy, doręczył także i tłómaczenie pism sądowych swego zwierzchnika. Za pracę i koszta, jakie z tego wynikną, Obrońcy likwidację w właściwym porządku składać mogą, a Prokuratorowie we wnioskach swoich, szczegółu tego niepominą.

Aby przez brak wniosków, bieg sprawiedliwości przerwy niedoznał, ja sam i wszyscy moi Pomocnicy, obróciliśmy część upłynionych feryj, na przygotowanie pewnéj liczby wniosków w ruskim języku.

Nowo wprowadzona pod względem języka urzędowego zmiana, w niczem nieumniéjszy ważności i doniosłości prac Senatu.

Zmiana ta wszakże, niepozostała bez wpływu na skład osobisty Senatu. Senatorowie i Członkowie Senatu, którzy weszli do służby rządowéj, w epoce kiedy jeszcze ten język niebył wcale wykładany w tutejszych zakładach naukowych, niemogli pozostać na dawnych stanowiskach. Jedni wysłużeniem zupełnych lat 40, prawo do całkowitéj pensyi emerytalnéj pozyskali, inni zaś w łasce Monarszéj, dopełnienie brakujących lat otrzymali. Tym sposobem, wystąpili z IX Departamentu Senatu: Tajny Radca Senator Skibicki, oraz Rzeczywiści Radcowie Stanu: Bogdański, Nowiński, Stępowski Woźnicki, Łysiński, Pawłowski i Potocki, dla których w sercach naszych, niewygasła pozostanie życzliwość, bo w długoletnim zawodzie sądowym, umieli odznaczyć się gorliwością oraz wyższém wykształceniem i nauką, a więc przymiotami, jakie do należytego sprawowania tak zaszczytnych a trudnych obowiązków, są niezbędnémi. Rok ubiegły zasmucił nas także zgonem Rzecz. Radcy Stanu Brochockiego, b. członka Senatu, ostatnio emeryta, któremu zaszczytne ze wszech miar, należy się wspomnienie. Do strat dotkliwych dla Senatu, zaliczyć

nam także wypada, ubytek Rzecz. Radcy Stanu Pólczyckiego, przed niedawnym czasem powołanego na godność Prezesa Sądu Apelacyjnego. Nieprzestanie mu towarzyszyć życzliwość nasza, w nowém jego przeznaczeniu.

Ze względu na łączność między obu Departamentami, niemogę pominąć wzmianki o stratach, jakie poniósł X Departament Senatu, przez usunięcie się od czynnéj służby, Senatorów: Jenerała jazdy White, Jenerał-lejtnanta Rożnowa, Tajnych Radców: Gościmskiego i Andrault, jako też Rzeczywistych Radców Stanu: Puchały i Piątkowskiego. Wszyscy już używają zasłużonego wypoczynku. Niemałą także stratę poniósł Senat, przez zgon Rzecz. Radcy Stanu Rembielińskiego, który nader chlubną po sobie pamięć pozostawił.

Takie przecież jest nieprzeparte prawo natury, że do pewnego tylko kresu, siły umysłowe i fizyczne działać mogą, a schodzących z pola, zastąpić muszą nowe pokolenia. Żegnając nie bez pewnego żalu, wszystkich wychodzących, ze szczerem zadowoleniem przychodzi mi też powitać Was Dostojni Mężowie, którzy zaszczyceni szczególną łaską Monarszą, do zajęcia tych miejsc zostaliście powołani.

Trudnem jest zaiste zadanie, wyrzeczenia sądów niższych prostować, i na znaczny obszar kraju, światło z umiejętnéj wykładni prawa pochodzące, roztaczać; ale niewątpię że nie z mniejszemi jak wasi poprzednicy zasobami wiedzy, a z równem zamiłowaniem pracy, i równem poczuciem sprawiedliwości, zdołacie utrzymać i nadal to niezawisłe od postronnych wpływów stanowisko, jakiem się zawsze nasza instytucja, przez tak liczne lata odznaczała i odznacza. Niewątpię, że przy rozwiązywaniu ważnych trudności prawnych, potraficie znaleść w własnych zasobach wiedzy, dostatecznego przewodnika, aby jak dawniéj, na ustalenie pojęć prawnych, wpływać skutecznie. Z drugiéj strony sądzę, że prace poprzedników, ni będą stracone; gdyż idąc za duchem ykułu 17. Najwyższéj Ustawy o Senacie, do jednostajności w tłomaczeniu prawa

zmierzającéj, niewątpię, że dla ważnych tylko powodów, zmian w jurysprudencji dopuścicie.

Przewidywana reforma sądowa, niemoże nas odstręczać od dalszéj usilności w tym samym kierunku, bo gdy nowe prawo obowiązuje tylko na przyszłość, przez długi czas jeszcze, obowiązujące prawa, muszą być w sporach stosowane, a umiejętna ich wykładnia, niemoże pozostać bez wpływu, na długie lat szeregi.

Nietaję, że czeka Was wielka praca. Pomimo tego, że Senat z każdym rokiem, większą liczbę sporów rozsądzał, napływ spraw nowych, jeszcze w większym rośnie stosunku. Okoliczność tę podałem do wiadomości Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości, w sprawozdaniu za rok 1872. Odniosło ono pożądany skutek, gdyż w Najwyżéj zatwierdzonym rozkładzie kompletów na czas do nowego roku 1874, mieści się upoważnienie do utworzenia Wydziału III. (czasowego) przez powołanie do niego tych Członków, którzy w innych Wydziałach niezostali pomieszczeni. Działając na podstawie rzeczonego upoważnienia, już stosowne przedstawienie o urządzenie Wydziału III. uczyniłem, proponując zarazem powiększenie składu Kancellarji dla IX Departamentu Senatu. Przychylne przyjęcie przez władzę, podobnego przedstawienia o zwiększenie pomocy dla X Departamentu Senatu, wniesionego przez Naczelnego Prokuratora tegoż Departamentu, każe mi się spodziewać, że przedstawienie moje, rownież uwzględnionem zostanie i że przy ciągłéj gorliwości, zdołamy skutecznie wpłynąć na śpieszniejszy niż dotąd, wymiar sprawiedliwości.

Zaprowadzenie języka ruskiego, ze względu na dostateczną znajomość jego, przez cały dzisiejszy skład Senatu, niepowinno przedstawiać poważnych trudności, ani dla sądzących, ani dla Prokuratorów, ani dla Pisarzy, ani dla większości Obrońców.

Z drugiej strony przecież, użycie nowego języka, do prac ściśle i wysoko naukowych, prac odbywających się publicznie

i przeznaczonych do jawności oraz wpływu na ustalenie jurysprudencji, niemoże obejść się bez pewnéj trudności.

Trudność tę, upatruję głównie w nieustaleniu się ruskiéj terminologji prawnéj. Niemówię tu o tych wyrazach i wyrażeniach prawnych, które użyte będąc w tekscie Zbioru Praw Cesarstwa oraz w Najwyżej zatwierdzonych Ustawach z dnia 20 Listopada 1864 roku, znalazły już prawo obywatelstwa w ruskim języku. W Królestwie przecież, gdzie obowiązują całkiem odmienne prawa cywilne i handlowe, oraz postępowanie cywilne, jako też nieznana w innych Guberniach Cesarstwa, ustawa hypoteczna; gdzie obok tego niejednokrotnie stosować przychodzi dawne prawa polskie, austryjackie i pruskie, trafić się muszą takie pojęcia prawne, dla wyrażenia których, niema jeszcze w języku ruskim odpowiednich wyrażów, a które dopiero stworzyć będzie potrzeba. Będzie w téj mierze niejaką pomocą, świeży przekład Kodexu Cywilnego na język ruski, dziś już rozpowszechniony między tutejszymi prawnikami. Nie mogę i tego pominąć, że wykłady Professorów Uniwersytetu Warszawskiego, niewątpliwie zbogaciły ruską terminologię prawną, doborem licznych a trafnych nowych wyrazów. Żałować tylko wypada, że wykłady te w rękopismach powiększéj części spoczywające, nie dla wszystkich są dostępne.

Obok tego, ze zlecenia JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowéj Sprawiedliwości, przygotowywa się obecnie przekład obowiązującego Kodeksu Postępowania Sądowego, na język ruski, a ze względu na osoby w pracy téj udział biorące, spodziewać się należy, iż takowa swemu przeznaczeniu odpowie. Wszystko to przecież, niewystarcza jeszcze dzisiejszym potrzebom i niejednokrotnie, obok rozbioru przedmiotu sporu, przyjdzie nam zastanowić się nad trafnością nowo mającego się użyć wyrazu lub wyrażenia.

Wiele rachuję, na gorliwość i swiatło pp. Obrońców, do których z samego porządku rzeczy, inicjatywa pod wzglę-

dem terminologji prawnéj w Senacie, należy musi: a jeżeliby wyrodziła się zbyt rażąca różność, przy wyrażeniu tych samych pojęć, będę się starał zbierać dokładne wiadomości w téj mierze, a następnie po zasięgnięciu światłéj rady Kollegów, dojść do jednostajności w terminologji. Na początek, dla uniknienia nieporozumień, pożądanem byłoby, aby PP. Obrońcy, przy użyciu nowych wyrazów technicznych, kładli zarazem w nawiasie, wyraz polski, dla oddania którego, wyraz nowy został użytym.

Mógłbym na tem, dzisiéjsze swe przemówienie zakończyć, ale nie mogę zapomnieć, że podobne jak dzisiejsza uroczystości, dawały tak moim poprzednikom, jako i mnie samemu, sposobność wyrażenia swych myśli w rozlicznych przedmiotach, odnoszących się do dziedziny prawa. Ja sam już miałem zaszczyt, w tym samym przybytku sprawiedliwości, wygłosić swój pogląd: na znaczenie Prokuratorów i na korzyści z Sądu Kassacyjnego; wyjaśniłem różnice zachodzące między tymże Sądem a Senatem; wykazałem początek i obowiązki Obrońców sądowych, podałem znaczenie jurysprudencji w ogóle oraz znaczenie jurysprudencji Senatu w szczególności; wreszcie, rozwinąłem teorję sądów polubownych i zasady tłomaczenia prawa, starałem się wykazać.

W uzupełnieniu że tak powiem, tego ostatniego przedmiotu, zamierzyłem dziś rzucić niektóre myśli o stosowaniu dowodów, w stosunku do sporów cywilnych. W pobłażaniu waszem znajduję otuchę, że głos mój przychylne ucho pozyska

Przepisy o dowodach, nie są jednolite, to jest niezebrane są w jedno, w żadnym oddziale prawa, bo wiele pojedynczych przepisów, natrafiamy w Kodexie Cywilnym i Handlowym oraz w Kodeksie Postępowania Sądowego i innych prawach.

Wielu prawników dawnych i nowożytnych, usiłowało dać określenie dowodu.

W znaczeniu pospolitem, dowodem nazywam wszystko, co przekonywa umysł o jakiéj prawdzie. W znaczeniu prawnem, określenie przez prawnika wieków średnich Maskardusa,

udzielone, nawet i dzisiejszym wymaganiom nauki odpowiada. Podług niego, dowodem jest wykazanie rzeczy wątpliwéj, przed Sędzią, wskazanemi prawem środkami (Probatio est ostensio rei dubiae per legitimos modos judici facienda in causis apud ipsum judicem controversis).

W dawnych wiekach, przed zaprowadzeniem pisma, głównym dowodem, były zeznania świadków. Z rozwinięciem się pojęć religijnych, weszły w użycie w średnich wiekach: przysięga oraz próby sądowe, zwane ordaliami. W XVII wieku dopiero, pismo podniesionem zostało we Francji, do rzędu najważniejszych dowodów i przeważyło stanowczo, znaczenie dowodu ze świadków.

Pod wpływem uprzedzenia przeciwko świadkom i przysiędze, Kodeks Cywilny, jeszcze bardziéj znaczenie pisma podwyższył, wymagając go koniecznie dla ustalenia dowodu w wielu przypadkach. Podobneż pojęcie i w Zbiorze Praw Cesarstwa góruje.

Wielu prawników, starało się rozklassyfikować dowody. Jedni dzielą dowody na bezpośrednie i pośrednie (probationes directae et indirectae), podług tego czy z nich przekonanie wprost, czy dopiero pośrednio wypływa; inni znowu na zupełne i niezupełne (probationes plenae et semiplenae), a to podług stopnia ich doniosłości; inni wreszcie, rozdzielają dowody na takie, którym Sędzia koniecznie podlegać musi, oraz takie, których skuteczność zostawioną jest światłu i roztropności Sędziego. Najwięcéj znajduje zwolenników podział, podany przez p. Bonnier, który zna trzy kategorje dowodów. Do pierwszéj zalicza te, które z własnego przeświadczenia Sędziego wypływają, w drugiéj mieści dowody właściwe, a w trzeciéj domniemania. Drugą kategoryję rozdziela jeszcze na dowody proste (simples) i dowody prawem wytworzone (légales). Do rzędu dowodów prawem wytworzonych, zwanych także przysposobionemi (préconstitués), zalicza on wszelkie piśmienne dowody. Ten podział jest zbyt sztuczny i niema on praktycznego znaczenia.

Obowiązujący Kodeks Cywilny, niezajmuje się systematycznym podziałem dowodów. Traktuje on materję o dowodach w tytule o kontraktach i zobowiązaniach; ustalonem jest wszakże w praktyce, że przepisy tamże zawarte, mają zastosowanie do wszelkich sporów, gdzie idzie o ustalenie dowcdów.

Ważną, a nader obfitą w następstwa jesi zasada, że kto twierdzi, dowieść powinien (affirmantis est probatio). Artykuł 1315 K. C. powiada: że kto się upomina o wykonanie zobowiązania, dowieść go powinien, jak również ciąży dowód tego, kto pragnie wykazać, że zobowiązanie już wygasło. Zasada ta w obowiązującém téż dla Cesarstwa Zbiorze Praw przyjęta, nader jest sprawiedliwą. Znaczenie jéj rozebrał bliżéj P. Jureniew w swoich praktycznych uwagach nad wątpliwościami Procedury Cywilnéj, wyjaśniając: że podług naturalnego rzeczy porządku, wymagać można tylko dowodów na istnienie pewnych czynów, a nie na brak takowych. Powszechna jest zgoda prawników na to, że niepotrzeba dowodzić czynów, z natury swéj pewnych, albo przynajmniéj domniemanych, jako zwykłemu porządkowi rzeczy odpowiednich. Z téj zasady, kto poszukuje legatu z testamentu ważnego co do formy, niepotrzebuje dowodzić jeszcze, że testator był zdrowym na umyśle, ale przeciwnie, ktoby zarzucał brak rozsądku u testatora, obowiązany byłby stawić na to dowód stosowny.

Nie każdy też czyn, przedmiotem dowodzenia być może. Przedewszystkiem, nienależy rozporządzać dowodu na czyny niemożliwe, to jest naturze i porządkowi rzeczy przeciwne, albo takie, których prawo dowodzić zabrania; naprzykład celem dochodzenia ojcostwa, przez wykazywanie stanu dziecka naturalnego.

Podług jurysprudencyi Senatu, każdy dowód ocenia, się podług praw obowiązujących w chwili kiedy był sporządzony a w sprawach o stan osób, podług chwili kiedy stan powstał, lecz nowe prawo, o ile ułatwia możność dochodzenia stanu (to jest in favorem status) uwzględnionem być może.

Również dowodzenie czynów, na rozstrzygnienie zachodzącego sporu niewywierających żadnego wpływu, niemoże mieć miejsca, podług znanéj zasady „frustra probatur, quod probatum non relevat.“ Z licznych wyroków Senatu okazuje się, że ta zasada, ściśle się tutaj przestrzega.

Znane w Kodeksie Cywilnym dowody są następujące:

1) akty urzędowe;
2) pisma prywatne;
3) badanie świadków;
4) przyznanie;
5) przysięga, i
6) domniemania.

Dwa pierwsze rodzaje dowodu, podchodzą pod ogólną nazwę „dowody pismienne.“ Ilekroć prawo, dowodu pismiennego, dla bytu jakiego rodzaju zobowiązania, wymaga, niemoże być takiego rodzajn dowód, zastąpiony żadnym innym. Podług téj zasady, Senat nieuznaje ważności tranzakcji spór kończyć mającéj, jeżeli takowa ustnie tylko zawartą została.

I w jednym i drugim rodzaju dowodów piśmiennych, rozróżnia prawo oryginały od kopij, a w razie niezgodności oryginału z kopją, pierwszemu z nich przewagę nadaje.

Wadliwość aktów piśmiennych, czy to prywatnych czy to urzędowych, może być naprawiona przez późniejszą ratyfikację wyraźną, a nawet niekiedy milczącą, z wyłączeniem przypadków, imiennie przez prawo wskazanych, kiedy pewne uroczystości lub formy, do samego bytu aktu są wymagane.

Aktami urzędowemi nazywamy te, które zostały przyjęte przez właściwych do tego urzędników. Artykuł 1319 K. C. przyznaje im zupełną moc dowodu, tak dla stron do nich wchodzących, jako i dla ich następców. Dla trzecich, dostarczają tylko przekonania, że strony takie a nie inne oświadczenia uczyniły, jak podano w akcie; lecz przeciwko rzeczywistości objętéj aktem umowy, trzeci, mogą czynić zarzuty,

zmierzające do wykazania, że akt umyślnie, dla obejścia ich praw, zdziałanym został.

W stosunku do aktów urzędowych, Senat ustalił następujące zasady. Do rzędu aktów autentycznych, zaliczają się wyroki polubowne, metryki chrztu z epoki przed zaprowadzeniem aktów stanu cywilnego pochodzące, oraz testamenta mistyczne (ale nie prywatne). Z téj ostatniéj zasady, wyprowadził Senat, że przez testament prywatny, niemożna skutecznie, dziecka naturalnego uznać.

Aby akt urzędowy, stanowił dowód w proeessie, powinien być zdziałany podług form właściwych tego miejsca, gdzie został sporządzony, podług zasady: *locus regit actum*. W aktach urzędowych, niewyłączając testamentów, niema konieczności użycia tych, a nie innych wyrazów, to jest słów sakramentalnych, lecz te zastąpione być mogą przez równoznaczniki. Zastosowanie téj zasady wielkiéj jest doniosłości, przy ocenianiu ważności testamentów urzędowych. Sąd może uznać wprost akt urzędowy za fałszywy, nawet bez odbycia postępowania w drodze fałszu; może nakazać z urzędu sprawdzenie umysłowego stanu wchodzącéj do aktu osoby, a gdy idzie o symulację, może dopuścić przeciwko aktowi, wszelkich znanych w prawie dowodów, niewyłączając nawet badania świadków i domniemań. Testament nieważny jako testament, niepowinien być poczytywany za ważny akt urzędowy, odwołujący poprzednie ważne testamenty. Uznanie dziecka naturalnego, testamentem zdziałanym w formie publicznéj, może osiągnąć swój skutek na korzyść dziecka, nawet za życia testatora i niemoże być skutecznie cofnięte, przez odwołanie testatamentu.

Przy ocenieniu skuteczności rozlicznych poświadczeń, od władz administracyjnych pochodzących, Senat ściśle przestrzega formy i zakresu obowiązków, tymże władzom poruczonych. Odrzuca poświadczenia Wójtów Gmin, samemi tylko znakami krzyża opatrzone. Odrzuca również nader często, świadectwa Magistratów i Wójtów, pozyskane dla wykazania,

że osoba podpisująca wexel, niejest handlującą, jeżeli ten stan jéj, z innych okoliczności się wykazuje.

Pod wyrażeniem *akty prywatne*, rozumiemy te wszystkie, którym zbywa na warunkach, do ważności urzędowego aktu wymaganych. Podchodzą tu zatem i akty notarjalne, wadliwe co do formy, o ile podpisami stron są opatrzone.

Prawo cywilne, zna kilka rodzajów prywatnych aktów: dwustronne i jednostronne, oraz nieobejmujące wcale podpisów. Do tego ostatniego rodzaju, zaliczają się między innemi i rejestra domowe. Tam gdzie prawo wyraźnie do ważności aktu, formy urzędowéj wymaga, akty prywatne pozostać muszą bez znaczenia. Mimo korzyści, wynikających z użycia formy urzędowéj, daleko większa część stosunków umownych, załatwia się drogą aktów prywatnych. Akty prywatne, uznane przez tych przeciwko którym walczą, podług artykułu 1322 K. C. mają takąż samą wiarogodność pomiędzy stronami, jak i urzędowe, lecz niepłynie z nich bezpośrednia exekucja, a w stosunkach z trzeciemi, niemają daty pewnéj.

Rejestra i papiery domowe, w stosunkach cywilnych, mają wiarę tylko przeciwko temu, kto je utrzymywał.

Karby, także za rodzaj pism prywatnych dające się poczytywać, posługują do stwierdzenia dostarczeń, między osobami, które ich zwykły w tym celu używać.

Potrzeba tłomaczenia przepisów prawa o aktach prywatnych , wielokrotnie zaszła w Rządzącym Senacie.

Oto są główniejsze wyrzeczenia w tym przedmiocie, które przytoczyć, poczytuję sobie za obowiązek. Akt prywatny, obejmujący dwustronną umowę, choć w jednym tylko egzemplarzu sporządzony, oraz akt obcą ręką pisany, ale podpisany przez stronę, może być przeciwko niéj, podług okoliczności, poczytany za początek dowodu. Cessja, może być poczytana za ważną, choćby w jednym tylko egzemplarzu i w formie jednostronnego aktu sporządzoną została; akceptacja bowiem

ze strony nabywcy prawa, może i późniéj nastąpić. Legalizacja przez urzędnika administracyjnego, niewłaściwego do tego rodzaju czynności, daty pewnéj nadać aktowi niejest zdolną.

W przedmiocie *badania świadków*, dzisiejsze pojęcia prawne; tem się różnią od dawnych, że już teraz nierachują się zeznania, ale ich wartość wewnętrzną, Sędziowie podług swego przekonania, ocenić są władni, kierując się w téj mierze względami na stopień wiarogodności świadków, i na prawdopodobieństwo przytoczonych czynów. Jakoż dawna zasada, że jeden świadek, żaden świadek, (unus testis, nullus testis), niema już dziś zastosowania w sądowéj praktyce.

Dopuszczalność tego środka dowodu, dopiero w 1566. roku we Francji, zaczęła pewnym podlegać ograniczeniom. Dziś te ograniczenia w obowiązującem u nas prawie, są nader znaczne. Niedopuszcza się ten dowód, w przedmiotach 150. fr. przenoszących, ilekroć można było postarać się o dowód piśmienny. Wyjątków od zasady, dopuszcza prawo, ale te, właśnie dla tego że są wyjątkami, nader ściśle stosowanemi być powinni.

Dopuszczalność dowodu ze świadków, oraz jego znaczenie, zajmowało często uwagę Senatu. Między innemi, uznanem zostało, że za pomocą świadków, dowodzić można: niespełnienia się warunków, prawem do ważności przysposobienia wymaganych; oraz istnienia składu koniecznego, gdy składający, skutkiem przyaresztowania, niemógł się postarać o dowód piśmienny. Dopuszczalność badania, Senat rozciąga do wszelkiego rodzaju symulacji, i niewyłącza go w sprawach o stan osób, zwłaszcza na korzyść poszukujących stanu. Niedopuścił wszakże Senat, badania, celem wykazania, że osoba będąca w posiadaniu stanu dziecka prawego, zgodnie z aktem urodzenia, od innych rodziców pochodzi.

Również niedopuścił bez początkowego dowodu, badania świadków na to, że kontrarewers istniał, ale następnie przypadkowym sposobem zagubiony został przez tę stronę, która chciałaby z niego korzystać bez przedstawienia początko-

wego dowodu. We względzie znaczenia inkwizycji legitymacyjnéj, jednostronnie wyprowadzonéj, Senat kilkakrotnie wyrzekł, że takowa niejest jeszcze stanowczym dowodem, w sporze o stan osoby. Pod względem formalności, odnoszących się do badania świadków, Senat rozstrzygnął wiele i ważnych wątpliwości prawnych. Między innemi, uznał: że wyłączenie od świadczenia, osób do służby folwarcznej należących, w sprawach właścicieli, niejest bezwarunkowem, ale od uznania Sądu zawisłem. Uznał daléj, że w razie żądanego przedłużenia terminu, Sąd mocen jest dla każdéj strony, raz jeden, podobnego przedłużenia dozwolić; że wreszcie zarzut spóźnienia inkwizycji, niemoże być po raz pierwszy, stawiany przed Sądem Appellacyjnym.

Przyznanie może być sądowe albo pozasądowe.

Przyznanie sądowe strony, mającéj możność rozrządzania swemi prawami (lub jéj pełnomocnika) jest jednym z najpierwszych dowodów, to też znanem jest we wszystkich prawodawstwach, a i nowe Ustawy dla Cesarstwa, poświęcają kilka artykułów, temu rodzajowi dowodu. Podług obowiązującego prawa, przyznanie sądowe, wiąże samą stronę, lub jéj następców, i tylko w razie błędu co do czynu, odwołanem być może, bo rzeczywiście trudno przypuścić, aby kto umyślnie, szkodliwe dla siebie a niezgodne z prawdą oświadczenie, przed Sądem uczynił. Najważniejszą trudność w praktyce, wywołuje nader słuszna zasada, niepodzielności przyznania. Kto chce korzystać z przyznania przeciwnika, powinien je przyjąć w całości, albo rzeczywistość przytaczanych czynów, innemi prawnemi dowodami wykazać. Senat ściśle przestrzega téj zasady.

Przyznanie przed Sądem, w motywach wyroku, z sentencyą zgodnych, poświadczone, jak również przyznanie opiekuna, odnoszące się do ruchomego majątku nieletnich, Senat za dowód zupełny uznał; przyznaniu zaś do protokółu przed Komornikiem zamieszczonemu, tylko znaczenie początkowego dowodu, nadał. Przyznanie pozasądowe, o ile

w formę piśmienną ujętem zostało, ocenienionem byś musi podług znaczenia tego pisma, w którem się mieści. Przyznanie słowne, o ile badaniem świadków lub innemi środkami wykazanemby zostało, mogłoby położone być tylko na szali domniemań, przeciwko téj stronie, która je uczyniła.

Dalsze z kolei w rzędzie dowodow, zajmuje miejsce, *przysięga.*

Ten rodzaj dowodu, w nowém prawodawstwie dla Cesarstwa, do szczupłych nader ograniczony rozmiarów, podług dziś obowiązującego prawa w Królestwie, obszerne, a może zanadto częste, ma zastosowanie.

Podług Kodeksu Cywilnego, przysięga jest deferowaną lub suppletoryjną. Pierwsza stanowi rodzaj tranzakcyi, a druga uzupełnia dowody niezupełne, lub cyfrę skazania ustala.

W zasadzie przyjęto, że do przysięgi niemożna się po raz pierwszy w Senacie odwoływać i ustalono: że przysięga, jako akt uroczysty i religijny, powinna być z wszelką oględnością naznaczaną. Odmawia zatem Senat, naznaczenia tego środka dowodu, ilekroć prawo, piśmiennego dowodu wymaga, albo gdy przeciwko twierdzeniom deferującego, walczy nieprawdopodobieństwo, albo wreszcie gdy już istnieje zupełny dowód, na stronę przeciwną. Trzymając się tych prawideł, Senat niejednokrotnie odmówił przysięgi na byt zobowiązania, względem sprzedaży nieruchomości, na zapłatę albo prolongatę długu, wypływającego z urzędowego aktu. Niedopuścił też przysięgi na byt poręczenia wekslowego (aval), oraz na rozkład należności wekslowéj; lecz na dobrą wiarę indosanta względem niewiadomości o upłatach na weksel czynionych, oraz na stwierdzenie rzeczywistości podpisu na wekslu, przysiędze deferowanéj dał miejsce; podobnież i w sporze o byt spółki cywilnéj, między wspólnikami wynikłym. Podług ustalonéj w Senacie jurisprudencyi, przysięga proponowana w Sądzie Pojednawczym, jest tylko propozycyą, która w razie niewykonania tamże przysięgi, niepociąga jeszcze takich

następstw, jak odmówienie przysięgi w instancyi sądowej. Uznano daléj, że niemożna, się zrzec skutków wyroku, naznaczającego przeciwnéj stronie, deferowaną przysięgę, bo by to było obejściem przepisów, uznających takową pczysięgę, za tranzakcyę.

Po naznaczeniu przysięgi deferowanej, niedopuszczalne są interrogatorye, a po wykonaniu takiejże przysięgi na rzeczywistość dokumentu, Senat już niedopuszcza zapisania się na fałsz, przeciwko temu dokumentowi; podobnież i akcyi cywilnéj, z tytułu zarzutu krzywoprzysięstwa

Senat ściśle trzyma się téj zasady, że przysięgę referować można, nawet po prawomocności wyroku, naznaczającego przysięgę deferowaną, lecz rota przysięgi referowanej, niemoże obejmować nowych czynów i powinna zupełnie odpowiadać przysiędze deferowanéj. Co należy rozumieć przez dowód początkowy, otwierający zasadę do naznaczenia przysięgi suppletoryjnéj, prawo niewkazało wyraźnie i niemogło tego uczynić, bo chciało światłu i roztropności Sędziego zostawić, kiedy środka tego, można będzie z bezpieczeństwem i z korzyścią dla sprawiedliwości użyć. Dla tego też i Senat. niemógł żadnych niezmiennych w téj mierze, ustalić prawideł. To tylko z przyjemnością poświadczyć mi wypada, że w stosowaniu tego dowodu, nader jest oględnym. Przez długi czas, wahała się jurysprudencja Senatu pod tym względem, czy po przysiędze suppletoryjnéj, dopuszczalne są interrogatorye; lecz wyrażenie ogólne, w artykule 324. K. C. zawarte, przeważyło w ostatnich latach, na stronę dopuszczalności takowych. Uznano przytem, że przysięga damnifikacyjna, w procesie karnym, wykonana przez poszkodowanego przestępstwem, niestanowi jeszcze pewnéj podstawy, do ustalenia cyfry skazania w processie cywilnym

Przy wykonywaniu wszelkiéj przysięgi, objaśnienia strony przysięgającéj, powinny być do protokółu przyjęte. Okoliczności, których strona niezechce zaprzysiądz, mogą być

*

z niéj wypuszczone, a Sąd wyrokujący, mocen jest z tego wypuszczenia, stosowne wnioski wyprowadzić.

I to również Rządzący Senat, licznemi wyrokami ustalił, że przysięga, tak jednego jak i drugiego rodzaju, może być podług okoliczności, uznana za wykonaną, gdy ten, komu naznaczoną została, umarł, po oświadczeniu chęci wykonania takowéj; a ważności przysięgi już wykonanéj, wcale niemoże niweczyć, brak wezwania po stronę przeciwną, do attentowania przy przysiędze.

Domniemania, czyli wnioski wyprowadzane z czynów znanych, na czyny nieznane, jedne są postanowione przez prawo, w licznych już to Kodeksu Cywilnego. już to Kodeksu Handlowego przepisach, i te stanowią same w sobie dowód na korzyść osób za któremi przemawiają, a z nader rzadkiemi wyjątkami, przeciwnych dowodów niedopuszczają; inne znowu, zwane domniemaniami Sędziego, zostawione są światłu i roztropności sądzących. Ten ostatni rodzaj domniemań, szczególniéj, przedstawił obfite pole do rozwiązania wielu trudnych sporów w Senacie. Dopuszczono go w sporze, gdzie szło o darowanie długu przez podarcie rewersu; w kilku sprawach mających za przedmiot, zarzut braku przyczyny albo braku waluty przy akcie urzędowym; lecz najczęściéj w sporach, gdzie zarzucaną była symulacja, gdyż tego rodzaju obejście prawdy i prawa, niezwykło za sobą śladów piśmiennych conpozostawiać.

W stosowaniu przecież tego rodzaju dowodu, przewodniczyła zawsze Senatowi myśl, jasno wyrażona w prawie, (w Artykule 1353. K. C.), aby domniemania były ważne, wyraźne i ze sobą zgodne (présomptions grâves, précises et concordantes).

Brak tych warunków, usuwał zawsze przed Senatem, możność skutecznego zastosowania dowodu z domiemań, a w braku poczytania dowodu za zupełny, uciekano się do innych, w rozporządzeniu Sędziego zostających dowodów.

W związku z przepisami o domniemaniach, zostaje przyjęta przez Senat zasada, że domniemanie, przez samo prawo w Artykule 911. Kodeksu Cywilnego postanowione, poddające nieważności rozporządzenia darme, na korzyść pewnych osób, za użyciem osób podstawionych uczynione, nienależy rozciągać do aktów innego rodzaju, choć może służyć pod pewnym względem, za jednę z podstaw dla Sędziego, do domniemywania się pozorności aktu.

W handlowych stosunkach, z uwagi na potrzebę szybkości, niemożna było wymagać zaopatrzenia się przy każdéj, czynności, w stosowny dowód urzędowy lub nawet prywatny, we wszelkie formy, prawem cywilnem wymagane, obleczony. W tym duchu, Kodeks Handlowy, uwolnił handlujących od licznych formalności.

Artykuł 109. Kodeksu Handlowego, dozwolił dowodu ze świadectw, bez względu na przedmiot sporu i dozwolił Sądom poczytywać za dowody zupełne: ceduły ajentów giełdowych, faktury, listy i księgi handlowe. Pomimo, że tytuł rzeczony, wyraźnie mówi tylko o kupnie i sprzedaży jako o umowie, najczęstsze w handlowych stosunkach, zastosowanie mającej, lecz praktyka sądowa, której i Senat hołduje, ustaliła zasadę, że stosuje się ten przepis prawa, do wszelkich stosunków handlowych. Jakoż uznanem zostało przez Senat, że trzeci, mający interes w wykazaniu bytu spółki między osobami podawanemi za wspólników, mogą to wszelkiego rodzaju dowodami wykazywać, niewyłączając i badania świadków.

Księgi handlowe, w sposobie przez prawo wskazanym utrzymywane, zupełną moc dowodu mieć mogą, tylko w stosunkach między handlującemi i nader słusznie, bo tylko handlujący, złożeniem własnych ksiąg handlowych, siłę tego dowodu, skutecznie zniweczyć mogą.

Ustaloną wszakże jest zasada, że i przeciwko niehandlującym, księgi handlowe mogą być podług okoliczności za początek dowodu, zwłaszcza gdy idzie o dostarczania,

czynione z handlu kupca, u którego osoba niehandlująca, zwykła była zaopatrywać swe potrzeby na kredyt.

Kodex Handlowy, obejmuje też przepisy o wexlach, które stanowiąc rodzaj dowodu z podpisem prywatnym, ważne przecież pociągają za sobą następstwa.

Wexlowe prawo, niewiele takich sporów dostarczyło któreby potrzebę rozwiązywania trudności prawnych, wywołało. Najważniejszą w tym przedmiocie, jest przyjęta przez Senat zasada, że wexel ulega formom tego kraju, w którym został wystawiony. Na téj podstawie, ocaloną została skuteczność licznych wexli, podpisywanych w Niemczech, bo tam prawo niewymaga, tak jak prawo mające u nas moc obowiązującą, aby sposób dostarczenia waluty, był koniecznie w samymże wexlu wskazany. Ustalił także Senat zasadę, że wexel suchy, nietraci swego znaczenia wexlowego, przez to tylko, iż do niego wpływały prócz handlujących, osoby niehandlujące.

Procedura cywilna, wskazując zasady postępowania przed Trybunałami Cywilnemi, podała zarazem zasady wyprowadzania dowodów. Tam to znajdujemy wskazane sposoby przygotowywania rozlicznych pism, które od różnych władz i urzędników sądowych, wychodzić mają. Tam natrafiamy także na zasady prowadzenia badań świadków i odbioru przysiąg, lecz szczegóły odnoszące się do tych dwóch materyj, rozebrałem już, gdy o tychże dowodach była mowa. Kodeks Postępowania Sądowego, wskazał prócz tego, jako środki dla Sędziego, do wykrycia prawdy posłużyć mogące:

1. Zejście Sędziego na miejsce.
2. Opinję biegłych.
3. Interrogatorye.
4. Stawiennictwo stron.
5. Sprawdzenie pisma, i
6. Zapisanie się na fałsz.

Zbyt treściwe przepisy o *Zejściu na miejsce*, głównie znajdują zastosowanie w sądach I-éj Instancyi. Senat przecież

rozbierał wiele spraw takich, gdzie ten rodzaj dowodu, użytym został. Trafiały się przypadki uznania czynności za niedokładną i nakazania powtórzenia takowéj, lecz właściwiéj, spraw, któreby tłomaczenia jasnych przepisów prawa w téj materyi wymagały, wcale niebyło.

Opinja biegłych, obok swéj kosztowności i rozwlekłości zrządzającéj zwłokę, należy do rzędu dowodów niepewnych, i dla tego, w razie koniecznéj potrzeby, posługiwać się tym dowodem wypada. Senat ile możności unika tego środka dowodu, i bardzo rzadko dopuszcza powtórnéj relacji biegłych. Senat, licznemi wyrokami uświęcił tę zasadę, że Sąd ma obowiązek rozpoznać opinję biegłych, nawet i w takim razie gdy żadna ze stron, niezaskarżyła jéj wyraźnie. Jeszcze są częstsze wyroki, któremi Senat, na mocy własnéj znajomości i przeświadczenia, bez uciekania się do opinji biegłych, sam ustalił wartość przedmiotu spornego, lub też postąpienie w tym duchu niższych sądów, potwierdził.

Interrogatorrje, jako dowód, ze względu na wadliwość przepisów w téj mierze, bardzo rzadko skuteczny, to jest prawie nigdy do osiągnięcia od strony potrzebnego przyznaczenia w sprawie, niedoprowadzający, rzadko też w praktyce bywa stosowanym. Jedyne dwa pytania prawe, jakie z powodu tego środka dowodu, nastręczyły się w Senacie, przywiódłem już, mówiąc o przysiędze.

Stawiennictwo stron, rozporządzane bywa pospolicie tylko w niższych instancjach. Jeden tylko jest mi wiadomy przypadek, że Senat sam z urzędu, ten rodzaj dowodu uznał za potrzebne rozporządzić, ale po odbycie stawiennictwą, strony do I-ej instancji odesłał.

Sprawdzenie pisma, odbywa się za pomocą aktów urzędowych, biegłych, a nawet i świadków. Sposoby te, podług okoliczności, mogą być nawet jednym wyrokiem rozporządzone. Gdy pismo lub podpis, zaprzeczany jest na testamencie prywatnym, Sąd obowiązany jest sprawdzenie rozporządzić, choćby wyraźnego w téj mierze, niebyło żądania.

Przed odbyciem podobnego sprawdzenia, w jednéj ważnéj sprawie, wynikła trudność pod tym względem, że zbywało na pismach autentycznych osoby, któréj podpis miał być sprawdzony. Rozstrzygając ten spór, Senat uznał, że podpisy na aktacch stanu cywilnego i na protokółach zgromadzeń rzemieślniczych, mogą być, w braku innych pism, za podstawę do porównania pism, użyte.

Zapisanie się na fałsz, jest także rodzajem bardziéj uroczystego sprawdzenia i odbywa się temiż samemi drogami jak i sprawdzenie pisma. Ocenienie, którego ze wskazanych sposobów dochodzenia fałszu, w danym razie użyć wypada, zawisłem być musi od położenia sporu i poglądu Sądu, stanowiącego względem fałszu. Tak też Senat Rządzący zapatruje się na ten przedmiot.

Wyrzekł także Senat, że akcja główna o uznanie aktu za fałszywy, może być wprost przed Sądy cywilne wyniesioną, zwłaszcza gdy dochodzenie na drodze karnej, dla śmierci sprawcy, przedawnienia lub innych przyczyn, możliwem niejest.

Uznał wreszcie Senat, że Sąd, restytucję rozpoznający. o fałszywości, dokumentu niewyrzeka. To ostatniewsza 'kże zdanie, podległo zmianie w późniejszym czasie, mianowicie uznano: ze gdy restytucja opiera się na zarzucie fałszu, Sąd rozpoznający restytucję, mocen jest zarazem wyrzec, czyli zarzucany fałsz istnieje.

Ustawa hypoteczna, z 1818. roku, niezaprowadziła, właściwie mówiąc, żadnych nowych dowodów, ale postawiła zasadę, że tylko z aktów urzędowych, we właściwéj kancellarji zdziałanych, albo należycie zalegalizowanych, można hypoteczne prawa ustalić.

Dla pozyskania ostrzeżenia hypotecznego, podług artykułu 137. téj ustawy, potrzeba jest okazać Sądowi dowody. Prawo to wstrzymało się od szczegółowego określenia, co rozumieć należy, pod tym wyrazem. Jedne Sądy

bardziéj, drugie mniéj obszerne nadają mu znaczenie. Senat ustalił w téj mierze taką zasadę: że niemożna tu wymagać dowodów zupełnych, ale dość, aby był wysoki stopień podobieństwa do prawdy, że pretensja poszukiwana, zostanie zasądzoną. Odrzuca wszakże stale Senat, żądania o dochodzenie ostrzeżenia hypotecznego, na podstawie dowodów, dopiero ofiarowanych, lecz jeszcze niewyprowadzonych.

Do uzupełnienia szczegółów, odnoszących się do poglądu Senatu przy stosowaniu dowodów, niech mi wolno będzie jeszcze wspomnieć o niektórych zasadach, przyjętych przez Senat, odnoszących się zarówno do wszystkich przytoczonych powyżéj rodzajów dowodu.

W Senacie, jako władzy rewizyjnéj, mającéj obowiązek rozpoznawać spór, podług stanu, jaki był w chwili przedstawienia go Sądowi Appellacyjnemu, niewolno jest składać nowych dowodów. Ostrość tego przepisu, mogącego niekiedy narazić strony na utratę praw najbardziéj uzasadnionych, Senat łagodzić zwykł do pewnego stopnia. Jakoż Senat niejednokrotnie dopuścił strony do korzystania z tych dokumentów, jakie lubo w Sądzie Appellacyjnym nieskładane, były wszakże tamże powoływane. Podobnież, nieodmawia Senat, rozbioru skarg na wyroki Sądu Appellacyjnego, niestanowiące w samym przedmiocie sporu, ale odrzucające tylko appellacyę jako niepopartą, lecz ogranicza się w takim razie, na rozbiorze tych dowodów i zasad, jakie w rozprawie przed Trybunałem, oraz w pozwie appellacyjnym lub nocie oppozycyjnéj, były powoływane.

Szanując wielce zasadę powagi rzeczy osądzonéj, która się za wyraz prawdy poczytuje, podług axiomatu: „res judicata pro veritate habetur“, Senat uświęcił teorję, że jeżeli kto występuje z nowem powództwem, na podstawie tylko nowego dowodu, przy tożsamości żądania i tożsamości podstawy powództwa, niemoże wolnym być od skutków poprzedniego ostatecznego lub prawomocnego wyrzeczenia sądowego. Poszanowanie wszakże powagi wyroków sądowych, niemoże się

rozciągać do wyroków tymczasowych, albo przedstanowczych i przygotowawczych. Dwa te ostatnie rodzaje wyroków, niesą napiętnowane tym wyrazem prawdy i niemają takiej siły jak wyroki stanowcze; owszem podług znanéj zasady: ab interlocutorio semper discedere licet (l'intérlocutaire ne lie pas le juge), Sądy mocne są odstąpić od wyroku naznaczającego dowód, jeżeli tymczasem strona, postara się o dowody, zdolne wpłynąć stanowczo za przekonanie Sędziów.

Wielokrotnie Senat, rozporządzone już badanie świadków, albo przysięgę z urzędu naznaczoną, poczytał za zbyteczną, opierając się na przyznaniu strony, lub dostarczonym późniéj dowodzie piśmiennym, a nawet na zbiegu domniemań.

Ważną trudność w jednéj sprawie przed Senatem, przedstawiło to pytanie prawne: czy z upadkiem kompromisu, upadają także i dowody, przez Sąd Polubowny rozporządzone. Z uwagi na wyjątkowość Sądu tego rodzaju, Senat przechylił się za upadkiem rozporządzonych dowodów.

Czuję to dobrze, że niewyczerpałem tyle ważnego przedmiotu, ale też moim zamiarem było tylko, zestawić w krótkości ważniejsze uwagi, jakie się odnośnie do stosowania dowodów nastręczają i zwrócić uwagę szczególniéj nowo mianowanych Członków, na to, jaki był dotychczas kierunek jurysprudencji Senatu w téj mierze.

Teraz niepozostaje mi, jak zaprosić Jaśnie Wielmożnych Panów, abyśmy po odczytaniu nowego rozkładu kompletów, do rozpoczęcia zwykłego biegu czynności, przystąpili.

Ufajmy w Bogu, a niezbraknie nam sił potrzebnych abyśmy tak ważnym obowiązkiem naszym, godnie odpowiedzieć mogli.

Hipolit Chwalibóg.

STANISŁAW JULJUSZ ZBOROWSKI.

Docent Uniwersytetu Lwowskiego.

Trzy lat dobiega od chwili, jak miejski cmentarz we Lwowie, pokrył zimną mogiłą, zwłoki młodego człowieka, który w kwiecie wieku zmarł, osierocając rodzinę i grono swoich przyjaciół, a prócz tego niszcząc świetne nadzieje jego przyszłości na polu publicznéj działalności w naszéj literaturze którą rokowali mu wszyscy, którzy śledzili za postępem jego prac naukowych i mieli sposobność przyjrzeć się jego zamiłowaniu w nauce.

Stanisław Juljusz Zborowski umierając, niepozostawił po sobie prac wielkich, ale liczne drobne jego pisma, zdradziły w nim nietylko niepospolity talent, który umiejętnie rozwiązany i kierowany, mógłby się świetnie w przyszłości rozwinąć, ale nadto niezmierną miłość i chęć do pracy, które niezawodnie zawsze każdego daleko zaprowadzić mogą po drodze jego życia i uczynić go prawdziwie użytecznym członkiem społeczeństwa. Genjuszem niekażdemu być dano, ale też świat wspiera się, jeźli tak rzec wolno, nie na genjuszach, ale na ludziach pracy. Oni to siłą woli i wytrwałą energią

dokażą wiele bardzo, oni są na świecie liczbą przeważający, i przez ich porywczą pilość w zajęciach i wytrwałość w raz obranym kierunku, ludzkość dochodzi do ważnych bardzo rezultatów w swéj cywilizacyjnéj działalności. Juljusz Stanisław Zborowski, którego pośmiertne wspomnienie kreślić nam przychodzi był właśnie człowiekiem pracy, choć jak powiedzieliśmy wyżéj, niebrak mu było i na świetnym do niéj talencie, ale zawsze główną charnkterystyką jego dziadziałalności była praca, wytrwała, sumienna i umiejętnie kierowana, wspierana nadto najzacniéjszemi chęciami, przysłużenia się jaknajbardziéj publicznemu dobru. Na skromnych stanowiskach, które zajmował w swem krótkiem niestety życiu, chciał i musiał wiele robić, a wszystko dla pożytku ogółu, mniéj myśląc o sobie. Szkoda wielka żeśmy go stracili; ludzi pracy i zacnych dążności, nigdy niejest zawiele. Szkoda jest, tem większa że J. St. Zborowski zakrótko żył na świecie, ażeby część chociaż swoich zamiarów mógł urzeczywistnić zupełnie.

Krótki przebieg jego życia, z jednéj strony, będzie usprawiedliwieniem téj ogólnéj jego charakterystyki, którą wypo wiedzieliśmy powyżéj, a z drugiej będzie oddaniem czci należnego hołdu, dla jego pamięci.

Juljusz Stanisław Zborowski, syn Jana i Joanny z Pajączkowskich, urodził się dnia 10. Kwietnia 1842. roku w Galicyi w mieście Sokal. W domu uczciwych ale niebardzo zamożnych rodziców, odebrał staranne początkowe wychowanie, w którem zarody cnót jego charakteru, który w późniejszym życiu miał się wyrobić, zostały złożone. Miłe musiały być te pierwsze zarania jego młodości, bo je z czułością i wdzięcznie, do końca życia wspominał zawsze. Wcześnie bo w 8. roku życia oddano go do szkół w Samborze, które z ostatecznem świadectwem, w Gimnazyum Tarnopolskiem ukończył, w roku 1859. Jeszcze tego samego roku

wszedł na Wydział prawa i administracyi w Uniwersytecie Lwowskim i ukończył go w roku 1863. Przez cały czas pobytu na studjach akademickich we Lwowie, ze szczególną pilnością przykładał się do historyi prawa Polskiego i złożył dowody tego w roku 1865, gdy dla pozyskania stopnia Doktora przedstawił Fakultetowi prawniczemu w Krakowie dwie rozprawy z dziedziny prawa Polskiego, a mianowicie: Pierwsza pod tytułem Jus Gołatarum, a druga Listy żelazne w prawodawstwie polskiem. Rozprawy zostały uznane przez Fakultet prawa Wszechnicy Jagiellońskiéj za dobre i ich autorowi dnia 11. 1865. r. stopień Doktora obojga praw przyznanym został. Łamiąc się z trudnemi warunkami życia, pomimo całego zamiłowania do nauki i pracy, a nadewszystko do studjów nad historją swego ulubionego prawa Polskiego. J. S. Zborowski niemógł się mu zrazu poświęcić, ale po skończeniu doktoryzacyi, zaczął pracować u Adwokata jako jego pomocnik, (jak w Galicyi nazywają Koncipient, a u nas dependent) i na tem zeszedł mu rok cały, a późniéj wszedłszy do bióra Prokuratoryi Skarbu, zostawał aż do śmierci, na stanowisku Koncipienta.

W roku 1869. przedstawił pro venia legendi, Uniwersytetowi Lwowskiemu, rozprawę napisaną, *O prawie familijnem podług statutu Wiślickiego*. Rozprawa ta, w duchu obowiązującego w tym Uniwersytecie statutu, napisaną być musiała w języku Niemieckiem i nosiła tytuł: *Das Familien recht im sogenanntem Wiślicer Statut.* Abhandlung benuss Erlangung der venia legendi aus der polnischen Rechtsgesichte und dem Polnischen Privatrecht. Ś. p. J. St. Zborowski napisał ją także w języku polskim, ale text polski niezostał dotąd wydany. Rozprawa ta również, jako z wzorową starannością wypracowana, została chlubnie przez Uniwersytet przyjętą i tegoż jeszcze roku, Zborowski otrzymał prawo wykładania prawa prywatnego Polskiego i jego historyi w charakterze Priwat. Docenta w Wszechnicy Lwowskiéj.

Wykłady rozpoczął Zborowski w zimowem półroczu roku szkolnego $18^{69}/_{70}$ i czytał: O statutach Kaźmierza Wielkiego, tak zwanych Wiślickich, o ich początku, treści i znaczeniu. Katedrę umiłował Zborowski szczerze. Pracował na niéj żarliwie i wytrwale, lecz krótko, bo śmierć nielitościwa przecięła pasmo pięknych dni jego życia, zabierając go z tego świata dnia 4. Sierpnia 1870. roku.

Działalność jego publiczna, nieograniczała się jedynie na zajmowanych przezeń urzędach, ale nadto pracował on i piórem

Utwory Zborowskiego dają się rozklassyfikować na dwa rodzaje: we wczesnéj swéj młodości pisał wiersze.

Mówimy umyślnie: we wczesnéj swéj młodości, gdyż chociaż już i pod koniec jego życia, ukazywały się w druku jego poetyczne utwory, to jednak pochodzeniem swojem, sięgały one wstecz lat kilka i odnosiły się do epoki jego pobytu w Uniwersytecie, albo lat bezpośrednio po niéj następujących.

Żaden z jego wierszy niezostał podpisany jego nazwiskiem, tylko albo jego incijałami (St. Z. Stanisław Z.—S. Z.) albo pseudomimem Juljusza *Jastrzębczyka*. Drukował on je w Przyjacielu domowym i Dzienniku literackim. Niéktóre z nich pisał nawet i po rusku. Treścią tych ulotnych jego wierszyków, były albo obrazy jego fantazyi, albo wspomnienia z jego lat dziecinnych, albo wreszcie współczesne mu polityczno-socjalne wypadki, dokonywające się na wielkiéj scenie świata. Niebyło w nich wszystkich widać nadzwyczajnego polotu ducha, ani niezwykłéj poetycznéj formy, alé z każdego wiersza tryskał skarb zacnego uczucia i w prostéj choć wdzięcznéj mowie, umiał on wyrażać piękne i szlachetne swe myśli.

Już w roku 1862. zaczął J. St. Zborowski pisywać prozą do jednéj z nowo powstałych, Gazety Lwowskiéj, a od roku 1865. rozpoczął szereg swoich naukowych publikacyi. Najprzód w Tygodniku naukowym (Nr. 9. 11. i 13. z roku 1865).

ogłosił drukiem inauguracyjną swą pracę, pod tytułem: *Jus Gołotarum*, studjum prawa Polskiego traktujące o prawach nieosiadłéj szlachty. W tym samym Tygodniku i z tegoż roku (w art. 12. i 13) wydał rozbiór krytyczny 2-ch dzieł Ferdynanda Bechoffa pod tytułem Das alte Recht der Armenier in Lemberg, Wien 1862. tudzież— Urkunden zur Geschichte der Armenier in Lemberg. Wien 1864 r.

W Dzienniku literackim (z roku 1866. Nr. 8. i 14.) wydał ocenienie ze stanowiska prawa Polskiego, dzieła konkur sowego Józefa Louis wydanego w Krakowie roku 1865. pod tytułem. „prawo spadkowe według zasad i przepisów prawa rzymskiego, dawnego prawa polskiego, jak również praw nowożytnych: austryjackiego, francuskiego, królestwa polskiego, pruskiego, i rossyjskiego, historycznie porównane i wykładem o opłatach spadkowych uzupełnione" tudzież (Dziennik literacki z roku 1867 N. 37. 48). Ocenienie ze stanowiska prawa Polskiego dzieła Wacława Alexandra Maciejowskiego pod napisem: Historja prawodawstw Słowiańskich (wyd. 2-ie. t. 6). Wreszcie napisał w Dzienniku literackim uwagi nad wydanym przez D-ra. Edwina Volkmanna najstarszym prawa Polskiego pomnikiem, pod tytułem: Das älteste geschriebene polnische Rechtsdenkmal, a „w Prawniku" (prawnéj gazecie Lwowskiéj) w Nr. 2. uwagi nad dziełem Dr. Piotra Buczyńskiego. „O prawie polskiem prywatnem", i życiorys Zygmunta Antoniego Helcla. W końcu, w Dzienniku literackim wydał jeszcze (w Nr. 13. i 14.) swój odczyt wstępny „O statutach Kaźmierza Wielkiego" wygłoszony przy rozpoczęciu kursów uniwersyteckich.

W tych wszystkich pracach, które powiększéj części, jako drobne i polemicznéj treści (rozbiory i krytyki) do szczegółowego rozbioru się niekwalifikują, łatwo spostrzedz jedno tylko to jest niezaprzeczoną znajomość przedmiotu i usilną nad nim pracę.

Zamiłowanie téj ostatniéj, wyraziło się i w tem także, iż, Zborowski nietylko sam jéj się poświęcał, ale pragnął i innych,

do niéj pociągnąć To też długi czas, wytrwale pracował nad założeniem Towarzystwa naukowego prawników w 2·ch centrach galicyjskiego życia: w Krakowie i Lwowie. W tym ostatnim mu się udało i staraniem Zborowskiego Towarzystwo rzeczone we Lwowie się zawiązało. Zborowski był za swego życia najczynniejszym jego członkiem, a i dziś ono istnieje, chociaż nazewnątrz, żadnych jego śladów niewidać. Ospały Kraków, jak zawsze tak i tą razą, okazał nieposkromiony upór w trzymaniu się statu quo, i niechęć przyjęcia nowéj pożytecznéj idei. Pomimo istnienia tak długiego, Towarzystwa przyjaciół nauk, niebyło ani w niem oddziału prawa, ani Professorowie pra-starego Uniwersytetu Jagiellońskiego, niepomyśleli dotąd o zawiązaniu wzajemnych między sobą węzłów, przez założenie Towarzystwa, poświęconego pielęgnowaniu nauki prawa. Zborowski czuł dobrze, że to wstyd nawet przed światem, żeby w Krakowie, dawnéj siedzibie oświaty na kraj cały, niebyło Towarzystwa prawników, pracował nad jego zawiązaniem, ala apatyi Krakowa dla wszystkiego co pożyteczne, przezwyciężyć niemógł.

Taki jest obraz całego życia J. St. Zborowskiego, istotnie przedwcześnie zgasłego dla nauki i dla polskiéj literatury. Od zarania aż do ostatnich chwil życia, widzimy go ciągle krzątającym się około pożytecznych zadań, z miłością pracy i działania ku istotnemu publicznemu dobru. To też Juljusz Stanisław Zborowski zasłużył sobie na wdzięczną pamięć, uczczeniu któréj, poświęcamy i te kilka wyrazów.

Dr. J. G·
